

MIESIĘCZNIK POWIATOWY NOMINOWANY DO TYTUŁU "ZASŁUŻONY
DLA MIASTA I GMINY KOLBUSZOWA" W 2012 R.

ISSN 1232-7646

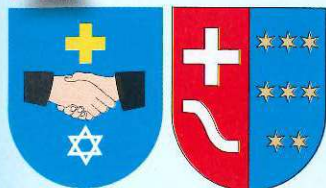
UKAZUJE SIĘ BEZ PRZERWY OD 22 WRZEŚNIA 1991 R.

przeгляд



"...wolna prasa
jest niezbędnym
i najskuteczniejszym
narzędziem
obrony przed tyranią..."

Leszek Kotakowski



KOLBUSZOWSKI

Nr 238 • lipiec 2013r. • cena 1,50 zł

Poświęcenie nowego
budynku Warsztatów
Terapii Zajęciowej
w Kolbuszowej

cd. czytaj na str. 21



Footballowy
weekend

cd. czytaj na str. 7



Lesiaki - tradycja Ojców wraca!



foto Jarek Mazur



P. H. U.

S.J.

36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 125c, tel. 17 22 72 396

OFERUJE:

- materiały dociepleniowe ■ materiały budowlane
- nawozy sztuczne ■ węgiel ■ piaski, żwiry ■ stal
- usługi transportowe ■ rozładunek towarów HDS-em

SIEDZIBA FIRMY:

36-100 Kolbuszowa,
ul. Piłsudskiego 125c,
tel. 17 22 72 396

ODDZIAŁY:

w Cmolasie
tel. 607 333 471
w Hyżnem
tel. 17 2295 835

ZAPRASZAMY

codziennie od 7⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰



CHEMIA BUDOWLANA
GREINPLAST



ISOVER
Culliber



Jazz nad Nilem

7 lipca br. po raz kolejny spotkali się miłośnicy muzyki jazzowej. Ósma edycja Jazzu nad Nilem miała miejsce na kolbuszowskim rynku.

W tym roku przygotowano niecodzienne połączenie różnych gatunków muzycznych

od folkloru i folku do bluesa i różnych odmian jazzu. W czasie koncertów wystąpili prawdziwi ludowi muzycy: Jan Cebula, Jan Marzec, Bronisław Płoch, i Lidia Biały, oraz kapela w pierwotnych składach. Gwiazdą imprezy był folkowy Kwartet Jorgii. Miejscowych

wykonawców muzyki big-bandowej reprezentowała Orkiestra Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej i Old Rzech Jazz Band. Licznie zgromadzona publiczność wysłuchiwała również Piotra Lupi Lubertowicza, krakowskiego New Bone i Jazz Band Ball Orchestra. Spotkanie zakończył Krokodyl Jam Session.

J. Mazur



Wśród najlepszych na Podkarpaciu

W dniu 13 czerwca 2013 roku w Auli Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Rzeszowie odbyło się uroczyste podsumowanie konkursów przedmiotowych organizowanych i prowadzonych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty.

W tym roku szkolnym tytuł laureata uzyskało 278 uczniów. Dziesięciu szkołom z największą liczbą laureatów na konkursach przedmiotowych i interdyscyplinarnych zostały wręczone honorowe dyplomy „Szkoły przyjaznej utalentowanym uczniom”. Podkarpacki Kurator Oświaty pan Jacek Wojtas podczas uroczystości podziękował laureatom za ich osiągnięcia, a nauczycie-



lom za twórczą i efektywną pracę oraz opiekę dydaktyczną – wychowawcą nad uczniami.

Na wspomnianą uroczystość zostali zaproszeni wielokrotni laureaci oraz ci, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Naszą szkołę reprezentowała najliczniejsza grupa uczniów – czterech laureatów. Ponadto już po raz czwarty otrzymaliśmy honorowy dyplom „Szkoły przyjaznej utalentowanym uczniom”. Sukcesy „olimpijczyków” (10 laureatów i 11 finalistów) sprawiły, że stanęliśmy na podium, na trzecim miejscu wśród najlepszych gimnazjów na Podkarpaciu.

Gimnazjum nr 2

Z ZAMYŚLEŃ NAD KULTURĄ POLSKĄ

Było zawsze coś szczególnego, co wyróżniało nas przez całe wieki spośród innych narodów. Tym czymś była kultura pojęta w swoisty sposób. Nawet przy jej pobieżnym poznaniu rzuca się w oczy jej antytetyczność, jak w słynnej kolędzie Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi”, która pozornie tylko jest zbiorem wykluczających się przeciwności; podobnie w polskiej mentalności przeciwieństwa uzupełniały się raczej i tworzyły często całkiem nową wartość. Główną „sprzecznością” było i jest współlistnienie w niej otwartości i hermetyczności jednocześnie. Pierwsza objawiała się między innymi wielką ciekawością świata, jego łapczywym wręcz poznawaniem, druga - wielkim szacunkiem dla własnej tradycji i obyczajowości. Przenikające więc do nas obce mody i wzory, poznawane na przykład podczas podróży, zderzały się zawsze z rodzimą kulturą i były przez nią modyfikowane, przetwarzane, aż zostały przystosowane do polskich norm, których nikt i nic nie potrafiło naruszyć. Staliśmy się w końcu, szczególnie w XVII wieku, swoistym zwornikiem między kulturami Zachodu i Wschodu, z których żadna nie potrafiła nas zdominować i podporządkować sobie. Filtr tradycyjnych wartości był swoistym zabezpieczeniem przed destrukcyjnymi nowinkami i bezkrytycznym przenoszeniem obcości na nasz grunt. Tak było w sferze materialnej i duchowej. Może szczególnie w tej drugiej.

*** POLSKA TOLERANCJA ***

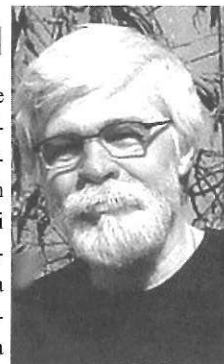
Zwróćmy uwagę chociażby na fakt, że wówczas gdy zachodnia Europa wykrawiała się w wojnach religijnych, w Polsce o czymś takim nawet nie pomyślano, mimo że różnowiercy mnożyli się jak grzyby po deszczu i wyraźnie przeszkadzali bardzo ortodoksyjnej katolickiej większości. Wte-

dy jednak zamiast użyć siły, jak to się działo podówczas w Europie, król zwołał zjazd w Toruniu, na 18 września 1644 roku, podczas którego radzono nad pokojowym współlistnieniem różnych wyznań i który przyniósł nam wielką sławę. By nie być gołosłownym cytuję za „Encyklopedią staropolską” Zygmunta Głogera: „W czasach, w których we Francji następcą Richelieu’ego, Mazarini, protestantyzm do reszty wytepiał; w czasach w których wojna religijna w Niemczech od lat 27, wsie i miasta w perzynę obracała; w roku w którym Cromwell, na czele Purytanów, pobił na głowę Karola I – w tych samych czasach król polski Władysław IV pamiętny uchwały sejmu warszawskiego z r. 1573, nie dopuszczającej żadnych prześladowań religijnych, powziął wzniosły zamiar za pomocą rozmowy przyjacielskiej, czyli jak po łacinie nazwano colloquium charitativum, zjednoczyć wyznania protestanckie z panującą w kraju wiarą rzymskokatolicką. Krok ten w drodze miłości chrześcijańskiej uczyniony, lubo w rezultacie nie osiągnął pożądanego skutku, przyniósł jednak prawdziwy zaszczyt w dziejach humanitaryzmu nie tylko królowi, ale i tym panom polskim, którzy mu w tym pomagali. Najgorliwsi nawet biskupi polscy (...) odwracali się ze wstrętem od wojny domowej i w planach króla widzieli jedyny sposób pokonania przeciwników katolicyzmu.” Rozmowy trwały ponad rok, a brali w nich udział wybitni teolodzy wszystkich wyznań z kraju i zagranicą. Zakończyły się manifestem wniesionym do księgi sądowej Torunia, zredagowanym przez ewangelików, który głosił: „Każdy ze swoim zdaniem odjechał, ale po przyjacielsku i uprzejmie rozstali się za powagą króla i łagodnością biskupa żmudzkiego”. Dopowiedzmy, że to wydarzenie, które się dzisiaj przemilcza, nie było odosobnionym przypadkiem. Ta niespotykana gdzie indziej toleran-

cja (i to w czasach, które próbuje się teraz przedstawiać jako wręcz barbarzyńskie), dla innych niż własne poglądów i obyczajów, nie oznaczała jednakże aprobaty dla zła, które prowadzić mogło do destrukcji państwa. I tak przykładowo, sejm warszawski z roku 1658 uchwalił wypędzenie arian z Rzeczypospolitej, których w Polsce cierpliwie znoszono od 1546 roku, a więc ponad wiek, nawet mimo tego, że występowali oni publicznie przeciw podstawowym dogmatom wiary chrześcijańskiej, jak choćby przeciw Trójcy Świętej. Kiedy jednak stanęli po stronie Szwedów podczas” potopu”, nie tylko oficjalnie popierając Karola Gustawa, ale pełniąc nawet niechlubną rolę szpiegów przy szwedzkim generale Wirce, czym przyczynili się do wielu klęsk wojsk polskich podczas tej wojny, miarka się przebrała. Co należy podkreślić - owo wypędzenie odbyło się bez rozlewu krwi i zostało rozłożone w czasie.

*** NASZE WARTOŚCI ***

Polska „jedność przeciwieństw” dała także niezwykłą gdzie indziej w Europie gościnność z jaką odnoszono się do obcych przybyszów, którzy często znajdowali u nas azyl: jak choćby Ormianie, podobny do tego jaki otrzymali Żydzi wyrzuceni tuż przed drugą wojną światową z hitlerowskich Niemiec. Zresztą co do Żydów, to przyjmowaliśmy ich po wszystkich europejskich pogromach i obdarzaliśmy wieloma przywilejami. Współlistnienie z obcymi było zresztą czymś zupełnie naturalnym w kraju, którym zarządzało wspólnie kilka narodów, uznanych przez Polaków za pełnoprawnych obywateli. Już samo przyjęcie bojarów litewskich i ruskich (nawet części kozaków) do grona nobilitowanych jest tego wymownym dowodem. Nie muszę dodawać chyba, że przyczyną takiego rozumienia innych było praktyczne stosowanie zasad chrześcijańskich. Z nich także, a szczególnie z kultu Maryjnego wynikała wielka rola kobiet w polskich rodzinach, do których odnoszono się zawsze z wielką atencją; jak też i wielka rola samej rodziny, którą starano się budować na wzór Tej z Nazaretu. Domy polskie, w szerokim pojęciu tego słowa, stały się wśród wojennych i okupacyjnych zawieruch, jakich nigdy na polskich ziemiach nie brakowało, reductami o które rozbijała się każda zalewająca nas fala zaborców. Przez całe epoki z uporem i z podziwu godnym pogardliwym lekceważeniem dom polski opierał się wszelkim próbom jego zniewolenia, stojąc na straży przechowywanych w sobie chrześcijańskich i narodowych wartości oraz pamiątek, goszcząc jednocześnie nawet nieprzyjaciół, (jako, że hołdowano zawsze zasadzie: Gość w dom- Bóg w dom) i odnosząc się z serdeczno-



Dworek polski.

ścią do wszystkich potrzebujących. Proszę zwrócić uwagę chociażby na losy jeńców wojennych, których często osadzano na tak zwanych królewskich czyniach (jak np. Puszcza Sandomierska), gdzie Niemcy, Szwedzi, Turcy, czy Tatarzy szybko stawali się pełnoprawnymi obywatelami, ci ostatni zresztą mieli także niepodważalne prawo do wyznawania własnej wiary i budowy swych świątyń; znamienym jest także i to, że większość z nich otrzymała indygenaty, co było równoznaczne z nobilitacją. Podkreślmy - działo się to w kraju podówczas w ścisłym znaczeniu chrześcijańskim, a postępowano w ten sposób z wrogami naszej wiary i państwowości (sic!) Trudno się więc dziwić, że potem Turcja nie zaakceptowała rozbiórów Polski przez całe lata ostentacyjnie zachowując miejsce dla naszego posła, i jednocześnie wprawia w osłupienie nieuctwo lub zła wola tych, którzy obecnie wyrzekają na polską rzekomą nietolerancję i ksenofobię...

*** POLSKA SZLACHETNOŚĆ ***

Nasi pradiadowie, dziadowie i ojcowie starali się żyć szlachetnie, od tego zresztą słowa, które dźwięczy czysto i jasno jak stal uderzona na mrozie, wywodzi się szlachectwo, które jak mówi Bruckner roznieśliśmy po Rusi i Litwie, i które pojmovaliśmy przede wszystkim jako zobowiązanie wobec Boga, naszego Człowieczeństwa i Państwa. (Stąd nasza słynna dewiza, którą próbowano nie tak dawno wymazać nie tylko ze ściany sejmu: Bóg, Honor i Ojczyzna). Zobowiązanie tak wielkie, że nawet ci, którzy sądzili, iż przypadło im ono niejako automatycznie z urodzenia, nie wahali się stawać w narodowych potrzebach wtedy, gdy wróg zagrażał umiłowanej Ojczyźnie - temu zbiorowi ojcowizin. Pozostały po nich kurhany na Podolu i Konstytucja 3 Maja. Szlachectwo było także często utożsamiane z arystokratyzmem ducha, objawiającym się między innymi szacunkiem dla innych, często słabszych, mniej wykształconych, gorzej sytuowanych, a także właściwym gustem, elegancją manier, delikatnością obyczajów, które nie oznaczały jednak zniewieściałości. Z tego depozytu cnót wynikała dumna narodość, której w żadnym razie nie można utożsamiać z pychą. Duma była nieodłącznym składnikiem godności, oznaczającej pewną niepowtarzalną dostojną odświętność, wypływającą, nie z nieuzasadnionej zarozumiałości, a z odkrycia własnej niepowtarzalnej wartości. Wyjątkowości, wynikającej z chrześcijańskiego pojęcia człowieczeństwa, gdzie słowo



Kapliczka. (akryl)

„człowiek - brzmi dumnie”, tylko dlatego, bo został on stworzony na wzór i podobieństwo Boga i mieszka w nim Duch Święty. Jakże więc można go było nie szanować? Kultura dawnej Polski przypominała poniekąd słynne silva rerum (rzeczy różne), księgę istniejącą prawie w każdym dawnym dworze, w której tuż przy wielkich sprawach kościelnych, czy narodowych notowano najzwyklejsze wydarzenia gospodarskie, jak ocielenie się jałówki, czy też osobiste zapiski pamiętnikarskie dotyczące życia rodzinnego i towarzyskiego. Było to życie, szczególnie w XVII wieku, niezwykle bujne i pełne nieporadnej często, ale rozbrajającej szczerości, w którym europejskość łączyć się mogła z orientalizmem, żarliwa religijność z gwałtownym hedonizmem, gorący patriotyzm ze swoiście pojętym kosmopolityzmem, a obrona z gościnnością. Wszystkie emocje były skrajne i mocne w wyrazie, brzydono się bowiem letniością, która jak głosi Biblia jest niemią Bogu. Dlatego jeśli walczone - to z bezprzykładnym bohaterstwem, jeśli się bawiono - to do upadłego, jeśli goszczono - to z rozmachem, jeśli kochano - to na zabój, jeśli nienawidzono - ...cóż, i nienawiść się trafiała, ale zwykle potrafiono ją okiełznać, powołując się oczywiście na przykład Chrystusa,

który wybaczył nawet tym, którym na ludzki sposób wybaczyć nie można. W ogóle wiara chrześcijańska była fundamentem kultury staropolskiej i na nim wzniesiono tę naszą niezwykłość, zwaną - sarmatyzmem. Skrząca się wszystkimi możliwymi odzieniami wzruszeń i zachwyty nad Bożym światem, a odsądzaną dzisiaj od czci i wiary przez różnego typu postoświeceniowych „mędrców”, którzy „mieniać się być wyższymi nad wszystkie mocarze świata”, mają w wielkiej pogardzie tradycję narodową. To czy dzisiaj powinniśmy się wstydić, jak się to nam często sugeruje, tej kultury naszych praociców, czy też pielęgnować i chronić to dziedzictwo, a iskrę ofiarowanej nam dawnej wielkości rozniecić w sobie w wielki płomień - pozostawiam Państwu ocenie. Proszę jednakże, byś Drogi Czytelniku, nim podejmiesz jakąkolwiek decyzję, na moment zamknął telewizor i jeden wieczór spędził na przemyśleniu dziejów Narodu, które są przecież także i Twoja historia, Twoimi korzeniami.

Ryszard Sziler

/ Tekst drukowany wcześniej w Naszym Dzienniku 12-13 listopada 2005 r. /

Włącz! Pierwsze Radio Puszczy Sandomierskiej nadaje właśnie dla Ciebie! Włącz!

Wszystko Jest Folkiem - to audycja nadawana przez internetowe radio Studnia w soboty o 19 i w niedziele o 24. Jak sama nazwa wskazuje, audycja poświęcona jest najróżniej rozumianemu folkowi - od lasowiackich skrzypków przez fińskich folkmetalowców po syberyjskich szamanów. Tworzą ją trzej kolbuszowianie - **Jarek Mazur, Szymek Węglowski i Janusz Radwański**. Poza muzyką z różnych części świata audycja prezentuje też nagrania gwar i etnolektów, wywiady z twórcami kultury ludowej i nagrania z terenu, ze światów równoległych, w których muzyka prezentowana w audycji brzmi najlepiej. Żeby posłuchać WJF trzeba wejść na stronę www.studnia.org.pl i kliknąć w okienko po prawej stronie.

Redakcja

PRACA DLA GRAFIKA

Studio Fotografii i Grafiki Reklamowej **ABAKUS** przyjmie do pracy grafika komputerowego. Wymagania minimalne: **dobra znajomość programów Adobe Photoshop i Adobe InDesign.**

CV wraz z portfolio prosimy dostarczać osobiście w godz. 9⁰⁰ - 15⁰⁰: Kolbuszowa, ul. Wiktora 21, tel.: 17 2270 230,

Kolarze przejechali przez Kolbuszową

Z Lublina do Łodzi prowadzi trasa 24. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Solidarności i Olimpijczyków.

Kolarze rozpoczęli zmagania 26.06.br. Wyścig liczy cztery etapy, a trasa ma długość blisko 700 km i prowadzić będzie przez sześć wo-

jewództw: lubelskie, podkarpackie, śląskie, małopolskie, świętokrzyskie i łódzkie. Wyścigu bierze udział 120 zawodników z kraju i zagranicy.

W Kolbuszowej mieszkańcy witali kolarzy około godz.15.30. Tutaj też odbył się lotny finisz wyścigu. Uczestnicy przejechali trasą: Spie – Kop-

cie – Płazówka – Mechowiec – Zarebki – Kolbuszowa Dolna – Kolbuszowa – Bukowiec – Przedbórz. Pierwszy etap wyścigu zakończył się w Krośnie.

Więcej na: <http://www.wyścig.com.pl/>



Biwak w Hucie Przedborskiej

Ponad 170 uczniów z gminnych szkół skorzysta z wakacyjnego biwaku. Na trzydniowe biwaki w Hucie Przedborskiej swoich podopiecznych zgłosiło 6 placówek: z Kolbuszowej, Kolbuszowej Górnej, Bukowca, Zarebek, Kupna.

Uczniowie będą wypoczywać pod opieką nauczycieli od 1 do 19 lipca. W trakcie jednego turnusu na biwaku przebywa średnio 30 dzieci.

Uczestnicy mają zapewnione trzy posiłki, darmowy dowóz oraz wiele atrakcji. Dzieci

mogą nocować w ustawionych namiotach lub w budynku dawnej szkoły. Biwakowiczom przygotowano liczne gry i zabawy zespołowe, mają do dyspozycji boisko do gry w siatkówkę, piłkę nożną czy stół do ping ponga. Ponadto mają zorganizowany wyjazd na kryty basen do Cmolasu. Wolne chwile spędzają na zabawie, czytaniu lub spacerowaniu po okolicy.

Oplata za trzydniowy pobyt wynosi 10 zł. Pozostałe koszty utrzymania pokrywa budżet gminy.

J. Mazur

**Redakcja
Przeglądu Kolbuszowskiego**

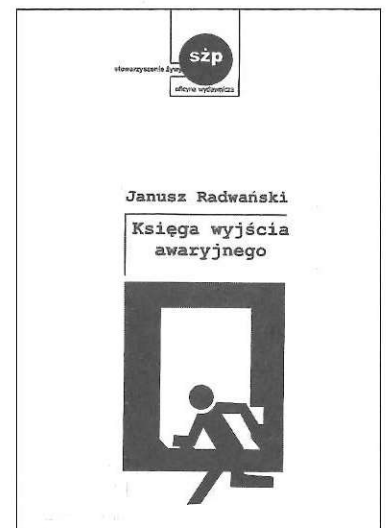
oraz

**Stowarzyszenie
Inicjatyw
Lokalnych
„Kuźnia”**



składa Januszowi Radwańskiemu **wyrazy poetyckiego uwielbienia** (bo uwielbiamy uwielbiać) oraz **gratuluje** uznania tomiku „Księga wyjścia awaryjnego” za najlepszy poetycki książkowy debiut roku 2012 przez jury IX Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Złoty Środek Poezji” Kutno 2013.

Życzymy dalszych spektakularnych sukcesów!



Footballowy weekend

Po raz czwarty na stadionie w Kolbuszowej odbyła się Footballowa Kolbuszowa.

W tym roku dwudniowy piknik sportowy-rekreacyjny zorganizowano 15 i 16 czerwca. Główne atrakcje imprezy – piłkarskie pojedynki, olimpiada przedszkolaków, występy muzyczne przyciągnęły setki mieszkańców i fanów piłki nożnej.

Sobotni piknik rozpoczęły eliminacje turnieju piłki nożnej chłopców i dziewcząt z powiatowych szkół. W rozgrywkach uczestniczyło kilkadziesiąt młodzieżowych drużyn.

Finał turnieju został rozegrany w niedzielę 16 czerwca. W sportowych zmaganiach wzięły udział również przedszkolaki. O medale walczyło ponad 300 małych zawodników. Olimpiadzie towarzyszył piknik sportowo-rekreacyjny z atrakcjami dla całych rodzin.

Tego dnia odbył się mecz piłkarski z udziałem głównego organizatora Mateusza Cetnarskiego wraz z jego przyjaciółmi z drużyną KKS Kolbuszowianki. Gościem imprezy był Kazimierz Greń Prezes Zarządu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. Spotkanie zakończyło się z wynikiem 4: 3 dla drużyny Mateusza Cetnarskiego a o zwycięstwie zadecydowały rzuty karne. W zespole Cetnarskiego zagraли m.in. **Łukasz Garguła** czy **Dariusz Pietrasiak**.

Po meczu odbyła się licytacja pamiątek sportowych, z których dochód zostanie przeznaczony na operacje Katarzyny Liszcz, utalentowanej sopranistki z Widelki. Podczas imprezy sprzedawano cegiełki na pomoć stypendialną dla uzdolnionych sportowców.

Wieczorem na skansenie zagraли: Hudacy, Niagara, Habakuk i Cała Góra Barwników.

Organizatorami imprezy pod honorowym patronatem Burmistrza Kolbuszowej byli: Mateusz Cetnarski, Fundacja Serce, KKS Kolbuszowianka, Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej a także Zarząd Osiedla Nr 1, 2, 3.

J.Mazur



W Kolbuszowej Kuźnia kuje TUWIMKOWE LATO

Jesteśmy na półmetku projektu zakładającego 8 spotkań z wierszami Juliana Tuwima! Realizowany on jest wspólnie: przez Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „KUŹNIA” (pomysłodawcę) oraz Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej.

Stałą częścią wszystkich zajęć jest słuchanie wybranych bajkopiosenek do słów Juliana Tuwima (z płyty „Tuwimki”, wyd. 2012, www.tuwimki.pl), uzupełnianie luk w wierszach, a potem ich czytanie. Po takim wstępie dzieci czekają różnorodne zajęcia artystyczne.

1) A, B, C... - od tego dobrze zacząć, dlatego cykl spotkań zainaugurował właśnie wiersz „Abeca-

dło”. Dzieci dowiedziały się nieco o historii pisma, kaligrafii, a potem używając szablonów liter i wałków – malowały słowa na specjalnie przygotowanej ścianie. Na koniec zajęć widniała na niej 8 tytułów wierszy, które będą motywem przewodnim poszczególnych zajęć. 2) Kolejnego dnia uczestnicy rozpoznawali ptaki, ich cechy szczególne i odgłosy: „Kukułeczka kuku, dzięcioł w drzewo stuka, jaskółeczka śmigła, ćwierka coś do strzygła...” – taka rozmowa ptaków była inspiracją do stworzenia z gliny magnesów i figurek. Prace te po poszkliwieniu i wypaleniu w ceramicznym piecu, już jako kolorowe ptaki siedzące na wspólnej gałęzi będzie można podziwiać na wystawie w ostatnim tygodniu lipca 3) podobnie jak kula ze zdjęć swoich zwierząt (kota, psa, rybki,

chomika), których wykonanie towarzyszyło przerabianiu wiersza „Dzięcioł”. 4) Podczas czwartych zajęć wraz z wierszem „Pan Maluśkiewicz i wieloryb” dzieci zabrane zostały w podróż przez morza i oceany. „Pan Maluśkiewicz był – tycki (...) jak ziarno kawy, A oprócz tego podróżnik, A oprócz tego ciekawy! Więc nie można się dziwić, Że ujrzeć chciał wieloryba, Bo wieloryb jest przeogromny, Największy w świecie chyba...” Dzieci zrobiły swe statki, dzieliły się tym, gdzie chciałyby popłynąć, a potem ozdabiały na kolorowo ryby a także Wieloryba!

Warsztaty odbywają się we wszystkie środy i czwartki lipca.

Więcej informacji o projekcie: www.silkuznia.art.pl, www.biblioteka.kolbuszowa.pl.

Projekt realizowany jest dzięki dofinansowaniu przez Regionalną Fundację Rozwoju „SERCE” w ramach grantu „Akademia Kreatywności 2013”.

Justyna Niepokój, Stow. „Kuźnia”

Niezwykły apel

We wtorek 18 czerwca 2013 roku społeczność Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej spotkała się na niezwykłym apelu.

Na czym polegała jego niecodziennosc? Otóż gościliśmy znamienite osoby, które zechciały się z nami spotkać i towarzyszyć nam w bardzo miłym wydarzeniu. Zaproszeni goście to: prezes Regionalnej Fundacji Rozwoju „Serce” – pani Ewa Nowak, przewodnicząca Rady Rodziców przy Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej – pani Elżbieta Macheta, poseł na Sejm Rzeczypospolitej – pan Zbi-

gniew Chmielowiec oraz zastępca Burmistrza Kolbuszowej – pan Marek Gil. Apel poprowadzili dyrektorzy naszej szkoły, czyli pan Mirosław Kaczmarczyk i pani Renata Ożóg.

W trakcie spotkania wręczono nagrody w konkursach, które odbyły się w ostatnim miesiącu. Wśród nagrodzonych znaleźli się zdobywcy trzech pierwszych miejsc w interdyscyplinarnym konkursie „Uczniowie Le-

onarda” w poszczególnych ciągach klasowych. Najlepsi otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe, a pozostałe drużyny (od miejsca IV) dyplomy. Pięknymi książkami uhonorowano także tych, którzy rywalizowali w Lidze Fizyków, ogólnopolskim konkursie fizycznym „Lwiątko”, konkursie matematycznym „W Krainie Liczb i Figur”. Dyrekcja szkoły i Rada Rodziców wręczyła nagrody – talony pieniężne na dofinansowanie kulturalnej imprezy klasowej również tym, którzy walczyli o tytuł klasy o nieskazitelnych manierach i pokazali, że „Kultura na co dzień i od święta” nie jest im obca. Z kolei na gimnazjalnych wesołków i



Nagrodzeni laureaci i finaliści konkursów przedmiotowych oraz ich nauczyciele to:

Imię i nazwisko ucznia	Tytuł	Nazwa konkursu	Imię i nazwisko nauczyciela
Aleksander Wiącek	laureat	Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów	Renata Ożóg
	laureat	Olimpiady Informatycznej Gimnazjalistów	Dorota Haptaś
	laureat	Konkursu matematycznego	Renata Ożóg
	laureat	Konkursu fizycznego	Agnieszka Słotwińska Renata Kłosowska
	laureat	Konkursu chemicznego	Marta Krawczyk
	laureat	Konkursu wiedzy technicznej	Renata Ożóg
	laureat	Konkursu informatycznego	Dorota Haptaś
Jakub Posłuszny	laureat	Konkursu matematycznego	Renata Ożóg
	laureat	Konkursu informatycznego	Dorota Haptaś
	finalista	Konkursu fizycznego	Agnieszka Słotwińska Renata Kłosowska
Bartłomiej Biesiadecki	laureat	Konkursu fizycznego	Agnieszka Słotwińska Renata Kłosowska
Kamila Barczak	laureat	Konkursu języka angielskiego	Iwona Wołoszyn
Maciej Zwolski	laureat	Konkursu biologicznego	Dorota Markusiewicz
Kamil Tomczyk	finalista	Konkursu fizycznego	Agnieszka Słotwińska Renata Kłosowska
	finalista	Konkursu matematycznego	Renata Ożóg
	finalista	Konkursu historycznego	Mirosław Kaczmarczyk
	finalista	Konkursu geograficznego	Władysław Plis
Gabriela Mierzwa	finalista	Konkursu fizycznego	Agnieszka Słotwińska Renata Kłosowska
Wojciech Nowak	finalista	Konkursu matematycznego	Renata Ożóg
Anna Magryś	finalista	Konkursu języka angielskiego	Iwona Wołoszyn
Karol Preneta	finalista	Konkursu języka angielskiego	Magdalena Salach
Iryna Poshtar	finalista	Konkursu języka francuskiego	Małgorzata Serafin-Kochanowicz
Natalia Modelska	finalista	Konkursu języka francuskiego	Małgorzata Serafin-Kochanowicz

Noc świętojańska w Domatkowie

W świat dawnych świętojańskich tradycji wprowadziły publiczność zespoły ludowe oraz kola gospodyń wiejskich podczas zorganizowanych 23 czerwca Sobótek w Domatkowie.

Atmosfera rodzinnego pikniku oraz magia starodawnych rytuałów przyciągnęły rzesze mieszkańców gminy.

Uroczystości zainaugurowała Msza św. w kościele parafialnym pw. Miłosierdzia Bożego. Po mszy Sobótkowe atrakcje rozpoczęły się na placu miejscowej remizy, prezentacją tancerzy z MDK w Kolbuszowej, Kolbuszowej Górnej i Domatkowa, grupy Studia Tańca Passja oraz Klubu Tańca Towarzyskiego Show Dance.

Dla kół gospodyń i zespołów ludowych przygotowywano konkurs „siedliskowych smaków z

krainy mchu i paproci”. Jury oceniało przygotowane zupy, placki z jagodami oraz własnoręcznie uwite wianki.

Zespół ludowy „Wolanie” z Domatkowa wystąpił z dwoma przedstawieniami „Jak kury pszenicę zdarły” oraz „Jak Ignacowa konie zacarowała”.

Tego dnia na scenie wystąpił również chór „Barwy Jesieni” i śpiewaczka operowa Katarzyna Liszcz, a w świat sobótkowych obrzędów wprowadzili publiczność Wolanie.

Głównym punktem wieczoru był koncert charytatywny gwiazdy polskiej piosenki Haliny Kunickiej. Imprezie towarzyszyła zbiórka pieniędzy na operację Katarzyna Liszcz. Finałem niedzielnego festynu była wspólna zabawa taneczna.

J. Mazur



prześmiewców, zmagających się w szkolnym „Kabaretonie 2013”, czekały wspaniałe nagrody – „roześmiane” koszulki, długopisy i łąkocie. Doceniono również mocne głowy, którym nie strasze są spotkania przy szachownicy, a logiczne myślenie jest ich atutem.

Zaproszeni goście pogratulowali wszystkim zwycięzcom i dodatkowo uhonorowali tych uczniów, którzy osiągnęli sukcesy w konkursach przedmiotowych. Wśród nich znaleźli się laureaci i finaliści wspomnianych konkursów. Nagrody dla najlepszych ufundowała Regionalna Fundacja Rozwoju „Serce”, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Zbigniew Chmielowiec i Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba. Za sukcesem uczniów stoją ich nauczyciele, dlatego goście nie zapomnieli o ich wyteżonej pracy, o czasie poświęconym swoim podopiecznym i doceniając ich wysiłek przekazali pedagogom listy gratulacyjne, nagrody rzeczowe, a uczniowie podziękowali swoim nauczycielom ciepłym słowem i bukietem kwiatów.

Gimnazjum nr 2



Nie wyobrażam sobie sytuacji, abym w procesie decyzyjnym mógłbym pominąć zdanie prawie miliona Polaków...

Właściwa edukacja to klucz do sukcesu – uważa Poseł na Sejm RP Stanisław Ożóg. Absolwent Wydziału Geodezji i Urządzeń Rolnych Akademii Rolniczej w Krakowie, Burmistrz Miasta i Gminy Sokółów Małopolski, Radny Rady Powiatu Rzeszowskiego oraz Starosta Rzeszowski, reprezentant Podkarpacia w Parlamencie RP, lider Prawa i Sprawiedliwości w okręgu rzeszowsko-tarnobrzeskim.

Dzięki aktywności i pracy na rzecz regionu od ponad siedmiu lat cieszy się największym zaufaniem społecznym w województwie. W wyborach do Sejmu w 2007 i 2011 roku jego kandydaturę poparło 38,5 tys. i 37,1 tys. osób. Przez polityków innych opcji postrzegany jest jako zagrożenie, koledzy mówią o nim „człowiek z zasadami; uczciwy i skuteczny”.

Jak wspomina Pan czas spędzony w szkole?

Szkołę wspominam bardzo miło, zwłaszcza liceum. To był wyjątkowy czas, który zaowocował wieloma osiągnięciami i w pewnym stopniu ukształtował moją osobowość. Myślę, że szkoła, a zwłaszcza szkoła średnia w życiu każdego młodego człowieka odgrywa szczególną rolę. W ciągu kilku lat wkracza się w dorosłość, zdobywa się pierwsze doświadczenia zawodowe i podejmuje decyzje, które kształtują przyszłość.

Czy jakieś wydarzenia, lub osoby w taki szczególny sposób utkwiły Panu w pamięci?

Dzisiaj, gdy z wielkim sentymentem wracam do okresu szkolnego, to przypominają mi się wspólni nauczyciele, którzy pomimo trudnych czasów podjęli ryzyko wychowania nas w duchu patriotyzmu i nauczyli szacunku dla drugiego człowieka. Takich wyjątkowych ludzi miałem zaszczyt spotkać w ciągu całego okresu nauki szkolnej. Niestety współczesna szkoła zatraciła ducha narodowego. Obawiam się, że jest to spowodowane kolejnymi, następującymi po sobie reformami oświaty. Szkoła powinna rozwijać talenty i kształtować charaktery młodych ludzi. W świecie w którym zaczyna brakować autorytetów,

a praca staje się towarem, szkoła powinna pełnić rolę nie tylko edukacyjną, ale również wychowawczą – nie tylko uczyć, ale przede wszystkim wskazywać właściwe postawy.

Podkreślił Pan rolę szkoły w wychowaniu młodego pokolenia Polaków. Czy obecny system nauczania wspiera młode talenty?

Reforma edukacji przeprowadzona przez rząd Donalda Tuska, sprowadziła nauczyciela do roli trybu w maszynie, którego zadaniem jest wyłącznie przekazanie wiedzy naukowej. Pedagog nie może kształtować w młodzieży właściwych postawach, rozmawiać o wartościach, ponieważ na lekcjach nie ma na to czasu. Kolejne reformy oświaty uprzedmiotowiły uczniów, przeliczyły ich na pieniądze, a efektem takiego działania jest okrojenie podstaw programowych, a nawet zamykanie kolejnych placówek oświatowych. W młodych ludziach zabija się myślenie, w coraz liczniejszych klasach nie ma możliwości stworzenia właściwych relacji na linii nauczyciel – uczeń. Przez wiele lat, gdy pracowałem w samorządzie, najpierw jako burmistrz, a później starosta podejmowałem działania na rzecz zmniejszenia ilości uczniów w klasach. Uważam, że tylko w odpowiednich warunkach, w małych grupach możliwe jest indywidualne podejście do ucznia, wychwycenie konkretnych predyspozycji jednostki, a następnie rozwijanie zainteresowań. Obecnie wróciliśmy w Polsce do klas trzydziesto osobowych. Problemem jest również zreformowany program nauczania. Obawy budzi okrojenie godzin historii i wycofanie niektórych lektur ze spisu literatury obowiązkowej. Polska ma bogatą historię z której kolejne po-



kolenia powinny czerpać wiedzę i doświadczenia, a polski rząd najwyraźniej o tym zapomniał.

Zwrócił pan uwagę na ważną kwestię; zmniejszenia godzin lekcji historii w klasach ponadgimnazjalnych. Przypomnijmy, że takie rozwiązanie zaproponowała była minister edukacji Katarzyna Hall (PO), co spowodowało falę krytyki społecznej. Protestowali m.in. historycy, studenci z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Niezależne Zrzeszenie Studentów, a także stowarzyszenie „Solidarni 2010”. Rząd nie ugiął się pod presją opinii publicznej i reformę programową wprowadzono do szkół. W praktyce w szkołach ponadgimnazjalnych jest tylko jedna godzina historii tygodniowo. Czy Pana zdaniem to wystarczy?

Rząd wprowadzając reformę programową znacząco ograniczył naukę historii w szkołach ponadgimnazjalnych. Byłem przeciwny takiemu rozwiązaniu. Natomiast efektem reformy wprowadzonej do szkół przez koalicję PO-PSL będzie utrata tożsamości narodowej. Książka do historii napisana w formie opowiadania, bez podania faktów i to w dodatku wykładana raz w tygodniu nikomu nie zapadnie w pamięci. Takie działania osłabiają więzi narodowe. W konsekwencji tracimy kolejne pokolenia Polaków, a nauczanie historii schodzi do podziemia. Myślę, że walcząc o demokrację w Polsce nikt nie spodziewał się, że zaledwie po dwudziestu latach od obalenia systemu komunistycznego trzeba będzie podjąć kolejne starania o ocalenie od zapomnienia historii narodu Polskiego. To bardzo przykre doświadczenie, które dużo mówi o ludziach sprawujących obecnie władzę. Mam nadzieję, że wielu rozsądnych Polaków, którzy pamiętają czasy zakłamywania i usuwania historii ze szkół wyciągnie stosowne wnioski z takiego postępowania polityków PO i PSL. Głęboko wierzę, że jesteśmy



IV Kongresu Prawa i Sprawiedliwość w Sosnowcu (29-30 czerwiec 2013 r.). Na zdjęciu Prezydium Kongresu m.in.: Poseł Jarosław Zieliński – Przewodniczący, Poseł Stanisław Ożóg – Wiceprzewodniczący, poseł Janusz Śniadek, posłanka Ewa Malik oraz posłanka Gabriela Masłowska.

mądrym narodem, a można to ocenić po ilości zdolnej, wybitnej młodzieży, której mamy bardzo dużo i będziemy potrafili ten potencjał wykorzystać. Zgodnie ze słowami największego Polaka – Jana Pawła II „Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości”. Z tego powodu jestem przekonany, że idąc po raz kolejny do urn staniemy w obronie polskości.

Koalicja PO-PSL przygotowała kolejną reformę oświaty, która wzbudziła sprzeciw społeczeństwa; wprowadzenia sześciolatków do szkół. Rodzice rozpoczęli akcję „Ratuj Maluchy”, którą prowadzi Stowarzyszenie i Fundacja Rzecznik Praw Rodziców, powstała specjalna strona internetowa, która dokumentuje wzmaganie rodziców z rządem polskim. Zebrano ponad 957 tysięcy podpisów przeciwko wprowadzeniu sześciolatków do szkół. 12 czerwca przekazano do Sejmu wniosek o przeprowadzenie referendum edukacyjnego. Niestety Donald Tusk jest przeciwny takiemu referendum. Czy tak powinien wyglądać dialog społeczny?

Jestem oburzony, ale nie zaskoczony działaniem rządu. W podobny sposób przebiegały negocjacje ze związkami zawodowymi w sprawie wprowadzenia zmian do Kodeksu Pracy, czy przeprowadzenia reformy emerytalnej. Obserwując sposób podej-

mowania decyzji przez premiera odnoszę wrażenie, że nasz kraj zmierza ku systemowi totalitarnemu. W chwili obecnej przypominamy Rosję, a nie kraje Europejskie w których bierze się pod uwagę wolę większości. Dostrzegam, że społeczeństwo polskie również jest świadome zagrożenia wynikającego z utraty demokracji i ma to odniesienie w sondażach poparcia poszczególnych partii politycznych. Jako parlamentaryzta nie wyobrażam sobie sytuacji, abym w procesie decyzyjnym mógłbym pominąć zdanie prawie miliona Polaków. Premier to człowiek wybrany przez naród po to, aby mówić głosem Polaków i reprezentować interesy Polski. Niestety codzienność pokazuje, że nie ma dialogu społecznego. Osobiście wyznaję zasadę, że polityka to nie praca, ale służba i obowiązek wobec regionu i społeczeństwa, które obdarzyło mnie zaufaniem. Wielokrotnie, nawet kosztem życia rodzinnego uczestniczę w spotkaniach z ludźmi ze wsi i miast, po to, aby zapoznać się z ich opiniami, problemami. Niestety rząd polski nie funkcjonuje w ten sposób. Ubolewam nad faktem, że dziś w Polsce podejmując decyzje w imieniu całego narodu nikt nie liczy się z opinią tego narodu.

Co sądzi Pan jako ojciec i dziadek o pomysle wprowadzenia sześciolatków do szkół?

Minie jeszcze kilka lat zanim mój wnuk pój-

dzie do szkoły podstawowej, ale mam nadzieję, że będzie to nowoczesna placówka, w której rozwinięte swoje pasje i ukształtuje osobowość. Uważam, że spór nie toczy się o to w jakim wieku dzieci rozpoczną edukację szkolną, lecz o stan przygotowania szkół podstawowych na przyjęcie sześciolatków. Wprowadzając reformę rząd nie pomyślał o przekazaniu specjalnej puli pieniędzy na dostosowanie placówek oświatowych i stworzenia specjalnych warunków do nauki dla takich małych dzieci. Popieram rodziców, którzy obawiają się o zdrowie psychiczne i fizyczne swoich dzieci, również jestem pełen troski o sześciolatków. Reformę krytykują psycholodzy i nauczyciele, wiele środowisk podkreśla, że dzieci zostaną wprowadzane do szkół zupełnie nie przygotowanych programowo i technicznie na ich przyjęcie. Uważam, że to jest kolejny dramat społeczny, któremu winna jest koalicja PO-PSL. W tym przypadku dzieci padły ofiarą niewydolności systemu edukacji w Polsce. Jestem przekonany, że gdyby rządziło Prawo i Sprawiedliwość, taka sytuacja nie miałaby miejsca, ponieważ nie przeliczamy ludzi na pieniądze, w pierwszej kolejności bierzemy pod uwagę dobro społeczne i godność człowieka.

Rozmawiała Monika Roman

O Gruzji, Grecji i TV Trwam – relacja z Parlamentu Europejskiego

W Parlamencie Europejskim na początku lipca odbyły się ważne debaty, których wspólnym mianownikiem były wartości demokratyczne i respektowanie ich przez instytucje Unii Europejskiej.

Jednym z tematów była sprawa pomocy finansowej dla Gruzji, która w przekonaniu Europejczyków Prawa i Sprawiedliwości powinna być uzależniona od przestrzegania zasad demokratycznych przez gruzińskie władze. Podczas debaty na sesji Parlamentu Europejskiego bardzo mocno podkreślałem, że Gruzja od lat jest liderem południowego Kaukazu we wdrażaniu przemian demokratycznych. Rządy prezydenta Saakaszwilego to okres prosperity oraz okres skutecznej walki z korupcją. W trakcie wystąpienia wskazałem, że Unia Europejska powinna wspierać Gruzynów, jednakże nie może być to pomoc bezwarunkowa, bowiem to co się dzieje obecnie w Gruzji musi niepokoić. Wysłanie do więzień członków poprzedniego rządu, prześladowanie opozycji jest na pewno sygnałem ostrzegawczym. Zazaczyłem, że dalsza pomoc dla Gruzji powinna być uzależniona od wyjaśnienia niepokojących przypadków łamania zasad demokratycznych przez obecne władze.

Niezwykle ważną kwestią poruszaną na sesji plenarnej PE był problem zamknięcia w czerwcu przez rząd Antonisa Samarasa greckiego nadawcy radiowo-telewizyjnego. Pozbawiono tym samym miliony Greków dostępu do publicznej telewizji. W wyniku tej decyzji pracę straciło 2,5 tysiąca osób, a w Atenach doszło do licznych protestów przeciwko zamknięciu telewizji. Zabierając

głos podczas debaty jasno mówiłem, że zamknięcie krajowej telewizji, utrzymywanej przecież przede wszystkim z opłat uiszczanych przez obywateli musi budzić niepokój instytucji Unii Europejskiej. Uniemożliwianie obywatelom swobodnego dostępu do informacji stoi w sprzeczności z podstawowymi wartościami, które tutaj, w sercu Europy, jesteśmy zobligowani przypominać.

Wolność słowa i mediów to bardzo proste zasady, gdzie nie ma miejsca na stosowanie podwójnych standardów. Jest to niezwykle widoczne zwłaszcza w kontekście ataków na Węgrów m.in. za wprowadzenie ograniczeń dotyczących reklamy w czasie wyborów. Tymczasem w przypadku pozbawienia milionów obywateli dostępu do krajowej telewizji Unia Europejska milczy.

Podczas debaty zazaczyłem również że przypadek greckiej telewizji to nie jedyny przykład bierności Unii, gdy chodzi o przestrzeganie prawa do informacji. Wystarczyło bowiem przypomnieć jak przez wiele miesięcy milionom katolików w Polsce odmawiano prawa do telewizji. Największy katolicki nadawca, jakim jest Telewizja Trwam na różne sposoby ubiegała się o należne jej miejsce na multipleksie cyfrowym.

Na szczęście, dzięki licznym zabiegom głos milionów katolików w Polsce w końcu został wysłuchany i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

zdecydowała o przyznaniu Fundacji Lux Veritatis koncesji na nadawanie na multipleksie pierwszym.

KRRiT nie

mogła w moim przekonaniu dłużej ignorować coraz liczniejszych protestów w obronie katolickiego nadawcy, któremu niesłusznie przez ostatnie miesiące odmawiano prawa do miejsca na multipleksie. O telewizję Trwam upominały się miliony Polaków w kraju i za granicą. Wielokrotnie podnosiłem tę sprawę w Parlamencie Europejskim, kierowane były liczne interpelacje do Komisji Europejskiej, odbył się także protest przed siedzibą Parlamentu w Brukseli. Cieszę się, że ta wielomiesięczna batalia znalazła wreszcie szczęśliwy finał. Polacy mają prawo do katolickiej telewizji w swoich domach. Za rzecz oczywistą należy uznać rolę KRRiT, która jest zobligowana do zapewnienia polskim obywatelom pluralizmu medialnego i w związku z tym tak długie odwlekanie decyzji o przyznaniu telewizji Trwam miejsca na multipleksie było niezrozumiałe. Dziś możemy się cieszyć, że wywierana presja przyniosła skutek.

*Tomasz Poręba
Poseł do Parlamentu Europejskiego*



Posel Ziobro: Samorząd powinien mieć większą elastyczność w zakresie wykonywania obowiązków ustawowych

Z Kazimierzem Ziobro, Posłem na Sejm RP; Wiceprzewodniczącym Komisji Etyki Społecznej; członkiem Komisji Spraw Wewnętrznych; Komisji Zdrowia, a także Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – rozmawia Konrad Tomczyk.

Panie Pośle; Czy lubi Pan swoje aktualne zajęcie? Bo gdy się słucha teraz szeregi wypowiedzi parlamentarzystów – to z tym „uczuciem” jest bardzo różnie?

Wyrażając wolę kandydowania do Sejmu (pomimo, że jest to temat na dłuższą rozmowę), która to wola została zaakceptowana przez wyborców, zostałem w pewnym stopniu wyróżniony i zaszczycony. A, że syfon mi do głowy nie bije to będąc w opozycji bez możliwości partycypowania we władzy, tj. bez realnego wpływu na decyzje rządowe do pełnej satysfakcji pełnienia funkcji parlamentarzysty jest mi naprawdę daleko.

Coraz częściej słyszy się o parlamentarzystach, którzy chcą powrócić do samorządu. Pan Poseł, też ma duże doświadczenie samorządowe – „nie ciągnie wilka do lasu”?

Naturalnie, z pewnym sentymentem odnoszę się do czasów bytności w sejmiku wojewódzkim. Miałem bowiem zaszczyt trzykrotnie pełnić funkcję radnego, a w przedostatniej kadencji byłem Wicemarszałkiem Województwa Podkarpackiego. Pewno mnie ciągnie do samorządu, ale jak wspominałem dokonałem innego wyboru zaś do jego dokonania wepchnęły mnie różne życiowe okoliczności. Ponadto samorząd z racji dokładania mu zadań przy ograniczonych środkach finan-

sowych już nie jest przysłowiowym lasem, lecz staje się karkołomnym buszem, a w buszu mógłbym czuć się nieswojo.

A jakie jest Pana zdanie w mocno kontrowersyjnej sprawie powiatów. Jedni przebiekują o ich likwidacji; inni o potrzebie wzmocnienia? Nadzieje rychłej szansy na duże zmiany i na szeroko zakrojoną reformę ustroju prawnego samorządów rodzi coraz więcej różnic, co rusz pojawiających się pomysłów i ulepszeń. Przeglądając Internet trafiłem na interesujące opracowanie nowego, dość niezależnego think-tanku „Forum Od-nowa” pn. „7 kroków ku lepszemu samorządowi”?

Czy może Pana do tych kolejnych kroków odnieść się własnym, wypływającym z Pana wiedzy i doświadczenia – komentarzem? Chciałbym o każdym z tych kroków po kolei ...

No to zaczynamy:

1. Lokalny podatek wydzielony z PIT.

Należy zastąpić udziały w PIT wydzieleniem pierwszego przedziału skali podatkowej (18%) jako lokalnego PIT. Ochronę zmodyfikowanego źródła dochodów choćby przed takimi zmianami, jak ulga prorodzinna, zapewni ustawowa zasada, zgodnie z którą podatnik w pierwszej kolejności odlicza ulgi od państwo-

wej części PIT. Ważną funkcją rozwiązania będzie prawo regulowania przez organ stanowiący stawki lokalnego PIT w niewielkim zakresie przewidzianym w ustawie. Będzie to jedynym instrumentem władztwa podatkowego samorządów. Nie będą one miały prawa umarzać lokalnego PIT, ani przyznawać w nim ulg. Dzięki samorządowemu podatkowi zwiększy się zainteresowanie mieszkańców sprawami ich samorządu.

Zgadzam się z tym, że potrzebne jest zastąpienie udziałów w PIT stabilnym źródłem finansowania. Ze względu na fakt, że przekazywana corocznie jednostkom samorządu terytorialnego informacja o planowanych dochodach z tego tytułu nie ma charakteru dyrektywnego, a jedynie informacyjno-szacunkowy, samorządy nie mają możliwości dokładnego zaplanowania budżetu. Dodatkowo szacunki utrudnia liczba czynników, które decydują o rzeczywistej wielkości kwoty przekazanej z tego tytułu.

Osobną sprawą jest proponowane rozwiązanie tego problemu, które docelowo zmniejsza zakres władzy samorządów. W odniesieniu do dzisiejszych realiów, taka zmiana bez gruntownej reformy całościowej polityki wobec samorządów, niewiele da. Jeśli samorządy mają mieć sztywne wytyczne co do realizacji zadań - niech mają elastyczny budżet. Jeśli zaś samorząd ma mieć mniejszy wpływ na budżet, to powinni mieć większą elastyczność w zakresie wykonywania obowiązków ustawowych. Dzisiaj nie ma ani odpowiedniego finansowania – są tylko niepewne, zmieniające się dochody - ani realnej decyzyjności władz samorządowych. Przykładem niech będzie głośna ostatnio sprawa ustawy śmieciowej – co z tego, że samorząd może wybrać formę naliczania, skoro cały zakres narzuconych zobowiązań nie daje władzom lokalnym właściwie żadnego wyboru, który umożliwiłby dbanie o czystość i porządek w sensowny sposób? Takich przykładów jest bardzo wiele. Poza tym byłoby to prawdopodobnie szkodliwe dla obywateli, którym łatwiej ubiegać się o ewentualne ulgi u przedstawicieli władz samorządowych niż np.: wpływać na administrację centralną.

Ten punkt podsumowałbym następująco – zgadzam się z potrzebą zmian, natomiast proponowany pomysł, bez gruntownej zmiany całości polityki samorządowej, realnie poprawi jedynie możliwość dokładniejszego planowania budżetu oraz może być potencjalnie szkodliwy dla obywateli.

2. Stabilny CIT. Większą stabilność budżetów wspólnot lokalnych zapewni przekazywanie im należnych kwot z podatku CIT w równych ratach miesięcznych z dwuletnim



W sobotę 6 lipca odbyła się konferencja prasowa w Biurze Posła Kazimierza Ziobro z udziałem Europosła Zbigniewa Ziobro i Posła Mieczysława Golby. Zbigniew Ziobro w Rzeszowie mówił, że Polska do 2020 r. będzie musiała zapłacić 160 mld zł. - Po to tylko, by realizować zobowiązania, które w sposób nieprzemyślany zostały zaciągnięte za czasów premiera Jarosława Kaczyńskiego i premiera Donalda Tuska. To właśnie Jarosław Kaczyński i Donald Tusk są odpowiedzialni za pakiet klimatyczny, który oznacza znacznie droższy prąd, a za tym pójść zwolnienia, bo wielu zakładom produkcyjnym nie będzie się opłacać w Polsce prowadzić produkcji. Dalsze negatywne konsekwencje pakietu klimatycznego to obniżenie standardu życia wszystkich Polaków i lawinowy wzrost bezrobocia. To jest nieuchronne – alarmował lider Solidarnej Polski.

opóźnieniem. Zapożyczzone z Danii rozwiązanie będzie w okresie dekonunktury narzędziem osłonowym finansów samorządowych, szczególnie samorządów województw.

Problem niestabilności tej formy finansowania jest w dużym stopniu spowodowany częstymi zmianami przepisów w tym zakresie, oraz zmianami koniunktury gospodarczej. To kolejne utrudnienie dla planowania budżetu. Pomysł zmian jest dobry – jeśli niezależni ekonomicznie od koniunktury i zmian prawa podatkowego to zwiększy stabilność finansowania oraz ułatwi planowanie budżetu. Jednocześnie wydaje się nie wpływać negatywnie na pozostałe aspekty funkcjonowania samorządu. Potrzebne jest jeszcze waloryzowanie kwot, aby nadać za inflacją.

3. „Inteligentne” dotacje nagradzające za efekt i tworzące bodźce do oszczędności. Należy po pierwsze wprowadzić regułę zachowania przez samorządy zaoszczędzonych z dotacji środków. Konieczna jest także zmiana podejścia do zasad podziału części oświatowej tak, aby wyraźnie nagradzała samorządy, które dokonały największej poprawy usług edukacyjnych, ale dopiero wtedy, gdy samorządy będą miały prawo do realnego zarządzania sferą oświatową. Chodzi o zniesienie przywilejów nauczycieli wynikających z Karty Nauczyciela. W dalszej kolejności należy odejść od 100% finansowania z budżetu państwa zadania samorządu, która nie zachęca do oszczędności. Równocześnie trzeba zwiększyć zasilenie w formie dochodów własnych i subwencji ogólnej.

Pomysł ten wydaje się dobry, lecz pod warunkiem, że takie pojęcia jak „poprawa usług edukacyjnych” będą konkretnie i jasno zdefiniowane. Niezależne sondaże dają zatrważającą ocenę wiedzy i umiejętności naszej młodzieży. Kolejne zmiany proponowane przez ministrów do spraw edukacji w ostatnich latach pogorszyły stan sfery oświaty. Mamy do czynienia z promowaniem czegoś, co jest próbą nazwania ideologii nauką. Jeśli to będzie rozumiane jako „poprawa usług edukacyjnych”, to nie wyobrażam sobie co stanie się po wprowadzeniu takiego kryterium. Podobnie jest z Kartą Nauczyciela – te przywileje realnie nie działają, bo wielu dobrych nauczycieli jest zagrożonych utratą pracy, zaś są przypadki zatrudniania nauczycieli „miernych ale wiernych”. Z powodów ideologicznych lub politycznych, nauczyciele stają się ofiarami represji, ze strony kuratorium, innych nauczycieli, dyrekcji – jak chociażby za promowanie patriotyzmu podczas Święta Niepodległości w ubiegłym roku, za „propagowanie zbyt ortodoksyjnych poglądów” czy za zorganizowanie w szkole debat z politykami z prawicy. Takich przykładów jest bardzo wiele. Gdzie więc są te przywileje? Kto z nich korzysta? Dopóki nie wyeliminujemy patologii w sferze oświaty, nie ma mowy o jakichkolwiek sensownych krokach na poziomie samo-



25 kwietnia 2013 w Biurze Posła Kazimierza Ziobro odbyła się konferencja prasowa Solidarnej Polski w sprawie Pakietu Energetyczno-Klimatycznego, którego skutki będą katastrofalne zarówno dla polskiej gospodarki jak i dla obywateli. Wejście w życie przedmiotowego pakietu spowoduje, że będziemy musieli płacić za emisję gazów cieplarnianych bardzo wysokie ceny, a większość firm ucieknie za granicę. Po konferencji prasowej młodzi działacze Solidarnej Polski spotkali się z Posłem Kazimierzem Ziobro i Posłem Ludwikiem Dornem. Po spotkaniu zbierali podpisy w sprawie sprzeciwu wobec tego pakietu.

rządów. Poza tym, jeśli jest mowa o usługach, to chodzi o sektor zarobkowy. Edukacja jest zadaniem państwa i jej głównym celem przygotowanie młodzieży do dorosłego życia, a nie oszczędzanie czy zarobek – można to robić ewentualnie „przy okazji”. Z tego samego względu należy się zastanowić czy istnienie „Karty Nauczyciela” jest problemem, czy może jest zasadne rozważyć, z jakich powodów zostały nadane przywileje oraz czy ich odebranie nie spowoduje szkód. Należałoby je zweryfikować pod kątem jak i wobec kogo są przestrzegane. Doprowadzi to do bardzo ciekawych wniosków. W pozostałych kwestiach jak najbardziej się zgadzam.

4. Realna ochrona finansów samorządów – adekwatność.

Wychodząc z doświadczeń duńskich i szwedzkich, należy stworzyć mechanizm ochrony finansowej samorządów, w którym skutki zmian prawnych byłby bilansowane, za co finansową odpowiedzialność ponosiłyby właściwie resorty. Zakresem ochrony objęte będą skutki finansowe działań prawotwórczych, które dotyczą przekazywania samorządom nowych obowiązkowych zadań własnych i zwiększania kosztów realizacji zadań tego rodzaju już im przypisanych. Narzędziem równoważącym powinna być część bilansująca subwencji ogólnej, zasilana odpowiednim zmniejszeniem budżetu każdego resortu, którego kompetencji dotyczy zmiana przepisów.

Pomysł jest dobry. Samorządy nie radzą sobie z wieloma zadaniami, ponieważ wymagania, jakie są stawiane w kwestii sposobu realizacji obowiązków ustawowych nijak się mają do budżetu. Przepisy powinny obejmować obowiązki samorządów nie tylko bezpośrednich (jak np.: zapewnienie opieki zdrowotnej) ale też pośrednich (koszty przystosowania szpitala do obowiązujących norm). W innym przypadku będzie tutaj luka prawna, łatwa do ominięcia.

5. Łączenie małych i słabych gmin.

Jeżeli w ciągu trzech kolejnych lat liczba ludności w danej gminie wynosi na koniec każdego roku mniej niż 20 tysięcy, Rada Ministrów w następnym roku dokonywałaby połączenia gminy z gminą lub gminami graniczącymi tak, aby nowo utworzona gmina nie posiadała mniej niż 20 tysięcy ludności. Gmina bezpośrednio granicząca z miastem na prawach powiatu powinna podlegać włączeniu do obszaru miasta w kolejnym roku po tym, w którym stwierdzono, iż w typowym dniu powszednim ponad 50% ludności gminy korzysta z usług publicznych świadczonych przez miasto na jego terenie. Dotychczasowa zachęta do łączenia gmin i powiatów w postaci zwiększonego o 5 punktów procentowych udziału we wpływach PIT zostałaby zlikwidowana. Zastąpiłaby ją dotacja celowa z budżetu państwa dla nowych jednostek na częściowe pokrycie jednorazowych wydatków bieżących i majątkowych, które są bezpośrednio związane z procesem łączenia.

Ten pomysł trzeba gruntownie przemyśleć. Wydaje się dobry ale jego wprowadzenie może być też bardzo dotkliwie w skutkach. Zastanawiam się, czy kryterium decydujące o przyłączeniu małej gminy powinno się ograniczać tylko do liczby ludności. Może warto byłoby brać pod uwagę np.: osiągnięcia lokalnego samorządu. Jeśli tego nie zrobimy, w zależności od zasad na jakich miałyby się odbywać takie przyłączenie, może dochodzić do sytuacji, kiedy mała ale dobrze funkcjonująca gmina zostanie wchłonięta przez większą, ale słabo zorganizowaną. Trzeba się też zastanowić, co zrobić z przedstawicielami władz i pracownikami takich samorządów.

6. Umożliwienie samorządom kształtowania własnych struktur.

cd. ze str. 13

Zmiana w ustawach stwierdzenia, że samorząd usługę publiczną „wykonuje” na słowo „zapewnia”. Należy odejść od zapisanego w polskich ustawach założenia, że wykonanie zadań publicznych to monopol sektora publicznego. Samorząd powinien mieć prawo do tworzenia własnych instytucji w kształcie i formie, jaką uzna za dogodną i racjonalną. Równolegle powinien zostać zniesiony obowiązek posiadania szeregu instytucji, które obecnie działają w strukturach samorządów (m.in. ośrodki pomocy społecznej, urzędy pracy, instytucje kultury). Ten krok pozwoli samorządom na współpracę, ale również stworzy możliwość realizacji zadań przez konkurującą o publiczne zlecenia firmy i NGO’sy.

Nie zgadzam się z tym. Zadania publiczne powinien wykonywać podmiot publiczny, który jest również ustawowo zobowiązany do pewnych czynności. Wiem, że wiele z takich instytucji jest nieskuteczne ale jeśli coś bym zmienił, to byłyby to rozwiązania w kierunku egzekwowania roszczeń poszkodowanych, a nie zamiana na podmioty prywatne. Firmy prywatne pracują z zasady po to, żeby zarobić. Podmioty publiczne, mają jako podstawowy cel, wykonanie jakiegoś ustawowego zadania na rzecz obywateli. Jak samorząd zmusi prywatną firmę do wykonania powierzonych jej zadań, która pomimo iż wygrała np.: przetarg, nagle ogłosi swoją upadłość? Wystarczy przypomnieć sobie aferę z Amber Gold, OLT Express, upadłość biur podróży czy porozmawiać z przedstawicielami firm – wykonawców budowy dróg, żeby zorientować się jak w Polsce wygląda egzekucja należności oraz karanie złodziei i oszustów. Drugą przestrożą niech będzie sytuacja ze szpitalami, które samorządy tak chętnie łączą w podmioty publiczno-prywatne albo je docelowo całkowicie prywatyzują, a Polacy muszą płacić na opiekę zdrowotną – i tą publiczną, która powoli przestaje istnieć i tą prywatną – która wykonuje publiczne zlecenie, zaś sądząc po kolejkach, niektórzy pewnie płacą trzeci raz – idąc po prostu do prywatnej kliniki. Pomysł może wydaje się na pierwszy rzut oka dobry, ale w zderzeniu z polskimi realiami, jego wprowadzenie tylko zaszkodzi.

7. Zwiększenie kooperacji samorządu z mieszkańcami.

Wprowadzenie obowiązku przeprowadzenia przez władze samorządowe referendum lub skorzystania z innej formy badania opinii mieszkańców, jeżeli wartość inwestycji przekracza 20% rocznych dochodów tego samorządu. Powinny być zebrane w jednym miejscu i publicznie dostępne dane jest dotyczące istotnych dla obywateli kwestii.

Jest to bardzo dobry pomysł. Tylko realnie, zbyt niska frekwencja może skutecznie blokować działanie samorządu. Należy się tu-

taj zastanowić jak zachęcić mieszkańców do udziału w referendum lub, w jak skutecznej formie dotrzeć do mieszkańców gminy z informacją, która byłaby poddana poważnej społecznej konsultacji.

I co Pan Poseł myśli o takim programie? Jeden z wielu, czy lepszy od innych?

To, o czym miałem, okazję porozmawiać już oceniłem w kontekście każdego z punktów. Jest tu wiele dobrych rozwiązań i program na pewno jest warty zauważenia. Natomiast mam wrażenie, że chyba nie był do końca przemyślany pod kątem polskich realiów. Są tutaj zapożyczenia z innych systemów – ale nie wszystkie nadają się do wprowadzenia bez modyfikacji. Dziwi mnie kolejna próba łączenia prywatnego z publicznym – przecież to się u nas nie sprawdziło. Podmioty prywatne mają za cel zarabianie pieniędzy, w zamian oferując usługę i mają prawo tej usługi odmówić gdy pieniędzy braknie, zaś sądowe dochodzenie roszczeń jest procesem długoterminowym. Podmioty publiczne utrzymywane z podatków obywateli po prostu muszą wykonywać swoje obowiązki. Nawet w razie zagrożenia – wojny, ataku terrorystycznego, klęsk żywiołowych – co zrobi instytucja publiczna zobowiązana prawnie do pewnych działań? Musi działać pod groźbą kary – bo to jest pewnego rodzaju służba. Co robi w takiej sytuacji prywatna firma? Może podniesie cenę usług, a może zrezygnuje z jej wykonywania, ponieważ nie będzie ustawowo odpowiadać za zapewnienie opieki zdrowotnej, edukacji, ratownictwa i tak dalej. Będzie odpowiadać jedynie na zasadzie za nie wykonanie usługi, jeśli w ogóle uda się w sytuacji kryzysowej jakkolwiek odpowiedzialność wyegzekwować. Może ich połączenie by działało, gdybyśmy mieli wyższe standardy etyczne w biznesie. Natomiast dzisiaj mamy coś, co można nazwać dzikim kapitalizmem. Liczy się zys finansowy i nic więcej. Poza tym, jeśli obywatele mają korzystać z usług prywatnych przedsiębiorców to niech robią to bez współudziału podmiotów publicznych – będzie szybciej i taniej, bo bez pośredników. Korzystajmy z dobrych, sprawdzonych rozwiązań, ale nie kopiujmy ich bezmyślnie ponieważ efekt może być odwrotny od zamierzonego.

A jakie kroki zmian zaproponowała by Pan?

Skupiłbym się nie tylko na samorządach, ponieważ te funkcjonują w pewnej całości i nie można o nich mówić w oderwaniu od niej. Przemyślałbym kilka razy gdzie leżą pierwotne przyczyny, które skłoniły autorów do takich propozycji jak te, które były tutaj omawiane. Bo jeśli nie znajdziemy poprawnie bezpośredniej przyczyny danego problemu, co wcale nie jest łatwe i oczywiste, to skutki wprowadzenia danego rozwiązania będą nieprzewidywalne – może coś poprawia, może nie zmienią nic,



20 maja 2013, podczas Uroczystej Sesji Rady Miasta Jarosławia, zostały wręczone odznaczenia dla tych, którzy wykazali się odwagą w walce o Wolną Polskę, a ich czyny przekraczały dalece zwykłe obowiązki obywatela wobec Ojczyzny. W trakcie tej sesji Poseł Kazimierz Ziobro został uhonorowany Krzyżem Honorowym Osób Internowanych i Więźniów Politycznych za aktywną, odważną działalność patriotyczną i postawę, która nie ugięła się pod represjami ze strony władz komunistycznych.

a może będzie jeszcze gorzej. Potem uderzałbym w sedno problemu – korzystając z tego typu diskutowanych pomysłów, lecz dostosowując ich wdrażanie do realnej sytuacji i wybierając tylko te przydatne.

Zostaje mi wyrazić uznanie dla ładu i rozległości Pana koncepcji i życzyć, by jak najczęściej z tym Pana opinii trafiło wprost do Łaski Marszałkowskiej! I na razie – dziękuję za tak interesującą i rzeczową rozmowę.

Również dziękuję Panu Redaktorowi za przeprowadzenie wywiadu, przy okazji pozdrawiam wszystkich samorządowców oraz czytelników Przeglądu Kolbuszowskiego.

Zastępcy Burmistrza Kolbuszowej

MARKOWI GIŁOWI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

UKOCHANEJ CIOCI

CECYLI GIL

składa

Redakcja

Przeglądu Kolbuszowskiego

Finansowo

Młodzi na starcie

Masowa emigracja młodych Polaków wynika z braku perspektyw. Główną przyczyną, dla której młodzi Polacy nie widzą szans dla siebie w swoim własnym kraju jest brak pracy i wysokie opodatkowanie.

Polska drenuje kieszenie młodych do tego stopnia, że praca w Polsce stała się towarem luksusowym, na który nie stać jednej trzeciej młodych Polaków.

Ze składek i podatków młodych opłaca się emerytury i leczenie seniorów. Mechanizm ten funkcjonował całkiem dobrze, dopóki na każdego niepracującego i żyjącego z transferów przypadało kilkunastu pracujących i płacących podatki. Dziś na każdego emeryta i renciście przypada dwie i pół osoby w wieku produkcyjnym oraz tylko dwie osoby pracujące! W takich realiach demograficznych utrzymanie solidarności międzypokoleniowej wymaga coraz większych transferów od młodych do starszych.

Politycy nie są zainteresowani podjęciem działań niezbędnych do zapobieżenia niesprawiedliwości międzypokoleniowej, gdyż narażają ich na utratę poparcia wśród politycznie aktywnych starszych wyborców. Większość obywateli jest również nieświadoma istniejącej niesprawiedliwości.

Starzenie się społeczeństw oraz związany z nim wzrost kosztów świadczeń jest zjawiskiem ogólnoświatowym. Jednak Polska doświadczona została w sposób szczególnie dotkliwy. Z jednej strony bogate i starsze państwa Zachodu mają zasoby, które pozwalają im odkładać bolesne decyzje oraz utrzymać komfortowy poziom życia zarówno dla podatników, jak i dla świadczeniobiorców. Z drugiej strony biedne kraje są młode, więc na razie problem sfinansowania starzenia się społeczeństw nie dotyczy ich z całą siłą. Niestety Polska ma strukturę wiekową podobną do bogatych państw Zachodu, ale zasoby którymi dysponuje upodabniają nasz kraj do biednych krajów rozwijających się. Z tych skromnych zasobów musimy utrzymać nie tylko dużą rzeszę świadczeniobiorców.

Te wysokie wydatki na świadczenia wymagają coraz wyższych podatków i obowiązkowych składek nakładanych na coraz mniejszą liczbę pracujących. Praca w Polsce jest opodatkowana tak, jakby państwo chciało zmniejszyć konsumpcję tego luksusowego towaru. Gdy dodamy podatki dochodowe oraz różne „składki” to okaże się, że Polska ma jedną z najwyższych w całej Europie stóp opodatkowania pracy osób niezamożnych! Obywatel Polski rozpoczynający dorosłe życie ze średnią pensją i nadzieją na stworzenie własnego gospodarstwa domowego oddaje państwu prawie połowę swojego dochodu. Natomiast obywatel Irlandii znajdujący się w identycznej sytuacji oddaje tamtejszemu fiskusowi zaledwie ćwierć swojego dochodu. Praca Polaka bez dzieci zarabiającego średnią krajową jest opodatkowana w wysokości ponad 43%. Dla porównania w Wielkiej Brytanii praca osoby bez dzieci zarabiającej średnią krajową jest opodatkowana na poziomie 33%, a w Irlandii tylko na poziomie 26%.

Tak wysoki poziom opodatkowania pracy w Polsce jest szczególnie dotkliwy dla młodych osób rozpoczynających pracę. Praca młodych osób warta jest mniej niż starszych, ze względu na brak doświadczenia zawodowego oraz brak potwierdzenia umiejętności referencjami. Dla dużej części młodzieży wartość jej pracy pomniejszona o podatki i składki jest mniejsza, niż płaca minimalna lub koszt samodzielnego przeżycia w miejscowości, gdzie pracę mogą znaleźć. W rezultacie wiele młodych osób jest wypychane z rynku pracy, ponieważ nie opłaca się im pracować lub nie opłaca się ich zatrudnić. Młodzi Polacy są bez pracy o wiele częściej niż starzy Polacy. Co prawda na całym świecie stopa bezrobocia młodych jest wyższa niż starszych. Jednak nigdzie w cywilizowanym świecie te różnice nie są tak duże, jak w Polsce.

Polska właśnie zderzyła się ze zjawiskami wypychania młodzieży z rodzimego rynku pracy, oraz zwiększoną mobilnością młodych ludzi. Ponad dwa miliony młodych Polaków, którzy wyjechali za granicę



są konsekwencją przerzucania zbyt dużej części kosztu starzenia się społeczeństwa na barki młodych obywateli. Nie jest to jednak problem, który dotyczy tylko młodych. Gdyby emigracja młodych miała się okazać trwała, to grozi bankructwem systemu emerytalnego oraz bankructwem „bezpłatnej” służby zdrowia. Nie mówiąc już o braku odpowiednich kadr w gospodarce w niedalekiej przyszłości. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że państwo polskie ponosi koszty kształcenia młodych, a następnie doprowadza do tego, że wypracowują oni dobrobyt innych gospodarstw. W tej sytuacji jedynym realnym rozwiązaniem wydaje się sprawiedliwszy podział kosztów starzenia się społeczeństwa oraz działania rozkładające te koszty w czasie i na większą ilość podatników. Innej możliwości nie ma.

Marek Kowalski

Autor jest magistrem ekonomii i absolwentem handlu zagranicznego; posiada kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe – pracując na stanowiskach kierowniczych w sferze finansów, zarządzania projektami (w tym restrukturyzacji) oraz importu w największych firmach Podkarpacia

Zastępcy Burmistrza Kolbuszowej

MARKOWI GILOWI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

UKOCHANEJ CIOCI

CECYLII GIL

składają

Burmistrz Kolbuszowej
i pracownicy Urzędu Miejskiego
Przewodniczący Rady
i Radni Rady Miejskiej

Zastępcy Burmistrza Kolbuszowej

MARKOWI GILOWI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

UKOCHANEJ CIOCI

CECYLII GIL

składają

Przewodniczący Rady
i Radni Rady Miejskiej
w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłej

ALEKSANDRY BAJOR

byłego pracownika
Urzędu Miejskiego
wyrazy głębokiego współczucia

składają

Burmistrz Kolbuszowej
i pracownicy Urzędu Miejskiego

OGŁOSZENIA UMIG

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE:

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej www.kolbuszowa.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej przy ulicy Narutowicz, oznaczonej nr ew. działki 830.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.09.2013 roku o godz. 1100 w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obrońców Pokoju 21 sala nr 1.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Referacie Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej pok. 15 I piętro, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej www.kolbuszowa.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej przy ulicy Rzeszowskiej, oznaczonej nr ew. działki 2312.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.08.2013 roku o godz. 1100 w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obrońców Pokoju 21 sala nr 1.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Referacie Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej pok. 15 I piętro, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

*Marek Gil
Zastępca Burmistrza*

Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Kolbuszowej ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa.

Przedmiotem przetargu jest:

Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Weryni, oznaczona nr ew. działki 813/11 o pow. 0.0400 ha, objęta KW TB1K/00029162/5.

Przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest w Weryni w strefie centralnej wsi Werynia. Najbliższe otoczenie stanowią grunty zabudowane budynkami mieszkalnymi w zabudowie zagrodowej oraz budynkami handlowymi. Teren działki jest lekko podmokły, kształt działki regularny, zbliżony do prostokąta. Dojazd do działki bardzo dobry, drogą asfaltową. Nieruchomość posiada dogodny dostęp do urządzeń infrastruktury technicznej.

Zgodnie z zapisem w ewidencji gruntów w/w działka stanowi teren rolny – oznaczony symbolem Ps IV.

Teren na którym położona jest nieruchomość nie podlega ustaleniom żadnego obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W opracowanym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Kolbuszowa działka 813/11 położona jest na obszarze mieszkaniowo – usługowym, zabudowa zagrodowa, jednorodzinna i usługi towarzyszące – oznaczenie symbolem MR/N.

Studium nie jest aktem prawa miejscowego i na jego podstawie nie można ustalić lokalizacji inwestycji.

Działka jest wolna od ciężarów i zobowiązań wobec osób trzecich.

Działka 813/11 ujęta jest w projekcie „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Werynia. Na przedmiotowej działce znajduje się istniejąca sieć wodociągowa.

Nabywca działki 813/11 zobowiązuje się do nieodpłatnego ustanowienia w umowie sprzedaży na rzecz Gminy Kolbuszowa służebności przesyłu na części działki 813/11 dla pasa gruntu o szerokości około 4.0 m i długości:

- równej długości istniejącej sieci wodociągowej tj. około 12.0 m;

-równej długości projektowanej sieci kanalizacji sanitarnej tj. około 22.0 m, zgodnie z załącznikiem graficznym.

Nabywca działki 813/11 zezwoli nieodpłatnie Gminie Kolbuszowa oraz podmiotom działającym na jej zlecenie, wejść i zająć część działki w zakresie niezbędnym do wykonania czynności i robót w celu przebudowy, modernizacji, wymiany, naprawy, konserwacji oraz kontroli sieci wodociągowej oraz sieci kanalizacji sanitarnej.

Nabywca działki 813/11 zobowiązuje się do przestrzegania wymogów związanych z ustanowieniem strefy kontrolnej tj. pasa gruntu o długości ok. 12.0 m dla istniejącej sieci wodociągowej oraz około 22.0 m dla projektowanej kanalizacji sanitarnej i szerokości 4.0 m wzdłuż w/w sieci, a w szczególności do:

a) nie dokonywania nasadzeń drzew i krzewów,

b) nie składowania materiałów budowlanych, sypkich,

c) nie lokalizowania innych obiektów utrudniających dostęp do sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej,

d) nie dokonywania znaczącej zmiany niwelacji terenu bez uzgodnienia z zarządcą sieci.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 9860 zł (brutto)

Wadium wynosi : 1972 zł

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obr. Pokoju 21 w sali Nr 1 w dniu 30.08.2013 r. o godzinie 11 - tej.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu najpóźniej na trzy dni przed przetargiem tj. do dnia 27.08.2013 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Wadium zwraca się następnego dnia po zakończeniu przetargu, z wyjątkiem wadium wpłaconego przez uczestnika, który przetarg wygrał z zaliczeniem na poczet ceny nabycia. Cena nabycia nieruchomości nie podlega rozłożeniu na raty. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej.

Przetarg prowadzony będzie wg zasad ustalonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości / Dz. U. z 2004 roku Nr 207 poz.2108 ze zm./

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu oraz dowód tożsamości.

W przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, a osoba prowadząca działalność gospodarczą zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej.

Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa notarialnego upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

Sprzedaż w/w nieruchomości następuje na podstawie danych ewidencji gruntów w związku z tym Urząd Miejski okazuje położenie nieruchomości w terenie bez obowiązku wskazania granic szczegółowych, których wyznaczenie nabywca ponosi na własny koszt.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu i jego unieważnienia w uzasadnionych przypadkach.

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr 15 codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr /17/22-71-333.

Nabywca ponosi koszt zawarcia umowy notarialnej, której zawarcie winno nastąpić w ciągu 21 dni od dnia przetargu oraz koszty opłat sądowych.

*Burmistrz Kolbuszowej
Jan Zuba*

SERWIS INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO w KOLBUSZOWEJ



Jak będzie działał system zagospodarowania odpadów

Burmistrz Kolbuszowej informuje, że zgodnie z wejściem nowych przepisów dotyczących utrzymania czystości i porządku na terenie gminy z dniem 1 lipca 2013 r. został na terenie naszej gminy wprowadzony w życie nowy system gospodarki odpadami komunalnymi.

Gmina Kolbuszowa w drodze przetargu wyłoniła firmę (A.S.A. Tarnobrzeg, Sp. z o.o., Tel. 801501511), która będzie odbierała odpady komunalne z nieruchomości zamieszkałych bądź częściowo zamieszkałych. Firma ta będzie od Państwa odbierała wytworzone odpady komunalne w gospodarstwie domowym zarówno zmieszane jak również gromadzone selektywnie.

W ramach zadeklarowanej stawki Firma również dostarczy część worków właścicielom gospodarstw, którzy zobowiązali się do prowa-

dzenia segregacji wytworzonych przez siebie odpadów.

Właściciele nieruchomości winni zgodnie z otrzymanym harmonogramem odbioru odpadów wystawić pojemnik/i/ z odpadami zmieszanymi lub worki z odpadami wysegregowanymi poza teren swojej posesji w widocznym miejscu – przy trasie przejazdu.

Odpady zmieszane z terenu miasta Kolbuszowa będą odbierane raz na dwa tygodnie natomiast odpady z terenów wiejskich raz na cztery tygodnie.

Jeżeli Właściciele dróg dojazdowych do ich posesji nie wyrażają zgody na dojazd do swojej posesji winni zebrane przez siebie odpady wystawić w dniu ich odbioru do drogi publicznej.

Śmieci będą odbierane w godz. 7.00 do 22.00

Więcej informacji na stronie www.srodowisko.kolbuszowa.pl

Nowe place zabaw

Zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele i inne atrakcyjne urządzenia zostaną oddane do użytku najmłodszym mieszkańcom gminy. Łącznie wybudowanych zostanie 5 nowych placów zabaw.

Nowoczesne i bezpieczne place pojawią się w Bukowcu za budynkiem wielofunkcyjnym, Domatkwie koło OSP, Widelce obok przedszkola, Werynia obok szkoły i Przedborzu na placu przed

budynkiem szkoły. Prace, które już się rozpoczęły potrwają do końca sierpnia.

Koszt inwestycji wynosi 183 tys. zł. Na realizację zadania gmina otrzymała dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w wysokości 100 tys. Inwestycja realizowana jest przez MDK w Kolbuszowej. Wykonawcą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe DESTAR S.C. Chmielów.

J.Mazur



Informacja dla klientów Parku Wodnego Fregata

Upzejmie informujemy, że z dniem 01.07.2013 r. po przerwie ponownie możliwe jest korzystanie z siłowni ACTIVE CLUB i Gabinetu odnowy biologicznej FLOWERS SPA.

W związku z trwającymi pracami naprawczymi korzystanie z pływalni i jej atrakcji jest niemożliwe do odwołania.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że każdy rolnik posiadający gospodarstwo rolne na terenie gminy Kolbuszowa, może starać się o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego używanego do produkcji rolnej w 2013 roku.

Wniosek o zwrot akcyzy należy złożyć w terminie od 01 sierpnia 2013r. do 31 sierpnia 2013r. w Urzędzie Miejskim, w pokoju nr 30 lub w punkcie obsługi klienta, wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 01 lutego 2013 r. do 31 lipca 2013 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2013 r. Druki wniosku dostępne są na stronie internetowej Gminy oraz w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, pokój nr 30 i w punkcie obsługi klienta. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w pokoju nr 30, bądź pod nr tel. 017- 2271 333 wew.341.

Obwodnica miejscowości Kolbuszowa i Werynia

Informujemy, że Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie po przeprowadzonych konsultacjach społecznych i przeanalizowaniu korespondencji, która wpłynęła w ramach przeprowadzonych konsultacji, wybrał dla obwodnicy miejscowości Kolbuszowa i Werynia wariant preferowany oznaczony jako WK1 DW875.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w jednostce projektowej tj. „Promost Consulting” Oddział w Kielcach – adres do korespondencji: „Promost Consulting” T. Siwowski Spółka Jawna Oddział w Kielcach 25-363 Kielce ul. Wesoła 37b/4 osobą do kontaktu jest: mgr inż. Tomasz Buchmiet, tel. (041) 348-02-61 lub u Inwestora zadania tj. Podkarpackim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie – adres do korespondencji: PZDW ul. Boya Żeleńskiego 19 a, 35-105 Rzeszów, tel. (17) 860-94-55.

Przeгляд inwestycji gminnych

Trwa realizacja inwestycji w Gminie Kolbuszowa. Oto przeгляд najważniejszych zadań.

TERMOMODERNIZACJA

Początkiem lipca rozpoczęły się prace przy termomodernizacji budynków użyteczności publicznej w gminie Kolbuszowa. Całkowity koszt wykonania prac remontowo-budowlanych w ośmiu gminnych obiektach wyniesie 3 376 469 zł. Ponad 1 600 000 zł dofinansowania gmina otrzymała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Resztę środków pokryje z własnego budżetu. Termomodernizacji poddane zostaną: budynek Hotelowo-Gastronomiczny przy ul. Wol-



skiej, Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, budynek byłej szkoły w Nowej Wsi, budynek Remizy OSP w Hucie Przedborskiej, budynek Remizy OSP w Porębach Kupieńskich, budynek Remizy OSP w Zarębkach, Przedszkole Publiczne w Kolbuszowej Dolnej, Szkoła Podstawowa w Zarębkach. Roboty obejmują głównie ocieplenie ścian, wykonanie elewacji, sufitów i stropodachów oraz wymianę okien i drzwi.

PRZEBUDOWA KANALIZACJI NA UL. PARTYZANTÓW

Trwają prace przy przebudowie kanalizacji ogólnospławnej przy drodze gminnej ul. Partyzantów nr 10 3958 R w km 0+000-0+210 w Kolbuszowej. Wykonawcą inwestycji jest Firma Usługowo-Handlowa TELE-



BUD z Kolbuszowej. Koszt przedsięwzięcia to ponad 214 tys. zł. Przebudowa polega na wymianie istniejącej kanalizacji ogólnospławnej na odcinku 210 m. Roboty potrwać do końca lipca br. W ramach podziału środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych Kolbuszowa otrzymała dofinansowanie w wysokości 171 314 zł.

BOISKO WIELOFUNKCYJNE W KUPNIE

Do końca sierpnia wybudowane zostanie boisko wielofunkcyjne w Kupnie. Boisko będzie przystosowane do gry w piłkę ręczną, koszykówkę, siat-



kówkę i tenisa ziemnego. Wykonawcą inwestycji jest P.P.H.U Trans-Art Bobrowniki Wielki. Koszt inwestycji: 339 320 zł.

Dofinansowanie z PROW na lata 2007-2013 – 187 840 zł.

OŚWIETLENIE ULICZNE

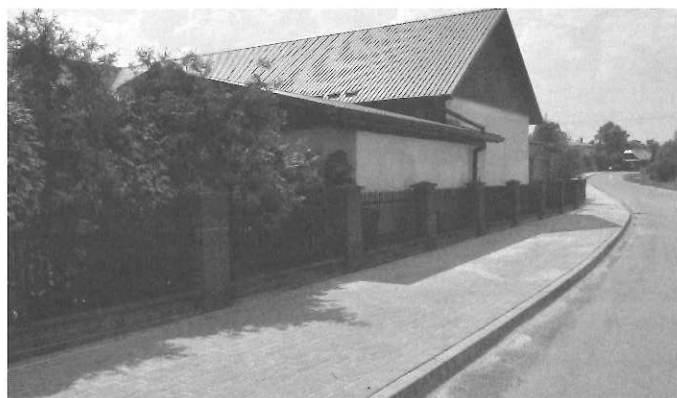
W połowie czerwca br. trzy miejscowości Gminy Kolbuszowa zyskały nowe oświetlenie. Kilkanaście latarni ulicznych zamontowanych zostało w Nowej Wsi, Kolbuszowej Dolnej i Widelce. Na realizację inwestycji gmina otrzymała 70 tys. zł. dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Całkowity koszt budowy li-



ni oświetleniowych wyniósł 115 603 zł. W Nowej Wsi 13 latarni stanęło przy drodze powiatowej prowadzącej do Domatkowa, w Kolbuszowej Dolnej 11 słupów od krajowej 9 w kierunku Zarębek (do przejazdu kolejowego) w Widelce 6 słupów w przysiółku Majdan. Wykonawcą zadania był Zakład Instalacji Elektrycznych Jan Kubik z Cmolasu.

PRZEBUDOWA DROGI W ZARĘBKACH

W ramach przebudowy drogi gminnej Nr 103981R w Zarębkach wykonano chodnik na długości 798 m. Koszt inwestycji wyniósł 384 411 zł. Na realizację zadania gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 249 216 zł.





przegląd

POWIATOWY

• POWIAT • RADA • STAROSTWO •
 www.powiat.kolbuszowski.pl e-mail: informacja@kolbuszowski.pl tel. +48 17 22 75 880, fax +48 17 22 71 523

WAKACYJNE PRACE NA DROGACH

Inwestycje na drogach powiatowych w 2013 r.

Pogoda sprzyja wszelkim robotom drogowym. Nie inaczej jest w Powiecie Kolbuszowskim. Od początku roku w każdej gminie powiatu wykonywane są liczne zadania remontowe na drogach, które poprawiły znacząco ważne dla gmin, miasta lub danej miejscowości szlaki komunikacyjne. Należy zaznaczyć, że powiat pozyskał na ten cel znaczne kwoty od gmin.

Poniżej przedstawiamy przegląd wybranych remontów dróg realizowanych na terenie naszego powiatu.

W trakcie jest remont drogi powiatowej Nr 1 204 R Majdan Królewski-Kopcie-Lipnica-Raniżów-Głogów Małopolski od km 7+856 do km 16+775 i od km 17+766 – 18+543 w miejscowościach Wola Rusinowska, Kopcie, Lipnica. Wykonawca: Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów w Leżajsku. Długość zmodernizowanego odcinka 9696 mb. Wartość zadania: 2 657 893,84 zł.

Rozpoczęto remont drogi powiatowej nr 1 140 R Tuszów –Sarnów-

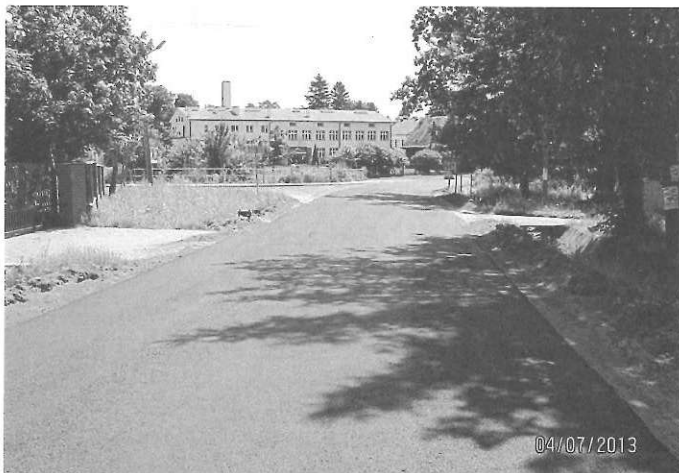
Ostrowy Baranowskie w m. Ostrowy Baranowskie w km 14+960 – 19+210. Wykonawcą jest: Molter Sp. z o.o. Rudna Mała. Długość zmodernizowanego odcinka: 4250. Wartość zadania to: 1 062 442,95 zł.

Planowana jest budowa chodnika dla pieszych obejmująca następujące zadania:

Zadanie 1, droga nr 1212 R Lipnica-Dzikowiec-Widełka w km 4+281 – 4+494. Długość zmodernizowanego odcinka 213 mb.

Zadanie 2, droga nr 1 222 R Jagodnik-Cmolasz-Mechowiec-Dzikowiec w km 13+204 – 13+413. Długość zmodernizowanego odcinka: 209 mb.

Zadanie 3, droga nr 1 176 R Tuszyna-Niwiska-Kolbuszowa km 11+295 – 11+525. Długość zmodernizowanego odcinka 230 mb. Wykonawcą jest: Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Kolbuszowej. Wartość zadania: 234 834,92 zł.



W trakcie jest remont drogi powiatowej Nr 1 204 R Majdan Królewski-Kopcie-Lipnica-Raniżów-Głogów Małopolski od km 7+856 do km 16+775 i od km 17+766 – 18+543 w miejscowościach Wola Rusinowska, Kopcie, Lipnica.



Rozpoczęto remont drogi powiatowej nr 1 140 R Tuszów –Sarnów-Ostrowy Baranowskie w m. Ostrowy Baranowskie w km 14+960 – 19+210.



Znamy wyniki majowego egzaminu dojrzałości



Znamy wyniki majowego egzaminu dojrzałości - 78% tegorocznych maturzystów z naszego powiatu w pełni może cieszyć się upragnionymi wakacjami – pozostali przygotowują się do sierpniowych poprawek lub przystąpią do egzaminu maturalnego w przyszłym roku.

Ponad 300 tysięcy osób z całej Polski po raz pierwszy przystąpiło w tym roku do egzaminu maturalnego. Od 7 do 28 maja uczniowie zdawali egzaminy z trzech przedmiotów obowiązkowych: języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego, mogli także wybrać od 1 do 6 przedmioty dodatkowe. Centralna Komisja Egzaminacyjna 28 czerwca przesłała do szkół wyniki matur – pozytywny wynik osiągnęło aż 81% abiturientów z całej Polski, co piąty nie zdał matury przynajmniej z jednego przedmiotu.

Najlepiej w rankingu szkół wypadły licea ogólnokształcące – średnia zdawalność wyniosła w nich 90%. W technikach był to wynik na poziomie 71%, natomiast w liceach profilowanych - 60%.

Świetnie spisali się absolwenci kolbuszowskiego liceum im. Janka Bytnara – aż 96% osią-

gnęło pozytywny wynik! Dzięki temu powiat kolbuszowski w kategorii liceum utrzymał ubiegłoroczną pozycję lidera. Razem z powiatem mieleckim oraz łańcuckim znalazł się na pierwszym miejscu pod względem zdawalności matury wśród liceów z terenu województwa podkarpackiego.

Powiat	Zdawalność egzaminu maturalnego w liceach ogólnokształcących (w %):
kolbuszowski	96%
mielecki	96%
łańcucki	96%
tarnobrzeski	95%
stańcowowski	90%
ropczycko-sędziszowski	85%

Dobrze spisali się także uczniowie **Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej** – na 81 osób zdających maturę 62% może poszczycić się uzyskaniem świadectwa dojrzałości. Także tegoroczni maturzyści z **Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni** osiągnęli niezły wynik – egzamin maturalny

zdało 59%. Łącznie do matury w przystąpiło 270 osób z terenu powiatu kolbuszowskiego.

Sukces tegorocznych maturzystów szkół ponadgimnazjalnych powiatu kolbuszowskiego był przede wszystkim efektem ich ciężkiej pracy, ale także niemały wpływ na osiągnięte wyniki miał wysiłek kadry pedagogicznej tutejszych szkół. Na-

uczyciele starali się przekazywać podopiecznym nie tylko wiedzę potrzebną do zdania egzaminu maturalnego, ale i wartości, którymi powinni kierować się w dalszym, dorosłym życiu.

Przed naszymi maturzystami stoją teraz trudne

wybory – część z nich zamierza kontynuować naukę na uczelniach wyższych, a kluczem jest dobrze zdany egzamin, inni zakładają rodziny, idą do pracy. Wszystkim, którzy otrzymali już świadectwo dojrzałości, życzymy właściwego wyboru drogi życiowej, dostania się na wymarzone studia, a tym, których parę kroków dzieliło od osiągnięcia sukcesu – powodzenia w sierpniu!

**STAROSTWO POWIATOWE
W KOLBUSZOWEJ**
UL. 11-GO LISTOPADA 10
36-100 KOLBUSZOWA
TEL. 17 22 75 880
WWW.POWIAT.KOLBUSZOWSKI.PL

EURO-PARK MIELEC
Specjalna Strefa Ekonomiczna

**STREFA
DOBRYCH
INWESTYCJI**

**NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAŻ**

106/10, 106/11, 106/12, 106/13, 106/14, 106/15, 106/16, 106/17, 106/18, 106/19, 106/20

**SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA
"EURO-PARK" MIELEC
PODSTREFA KOLBUSZOWA**

nr: 1549/77
1,99 ha

nr: 1555/61
4,15 ha

nr: 1555/60
1,85 ha

WŁASNOŚĆ: POWIAT KOLBUSZOWSKI

WŁASNOŚĆ: GMINA KOLBUSZOWA

GEODETA POWIATOWY
ANTONI BOSEK
TEL. 17 74 45 754

**INSPEKTOR W WYDZIALE
GEODEZJI, KARTOGRAFII,
KATASTRU I GOSP. NIERUCHOMOŚCIAMI**
BEATA JADACH
TEL. 17 74 45 732

Poświęcenie nowego budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Rzeszowskiej w Kolbuszowej

20 czerwca br. bp Kazimierz Górny poświęcił nowy budynek Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kolbuszowej. Placówkę od 9 lat prowadzi Caritas Diecezji Rzeszowskiej. Obecnie z terapii korzysta 35 uczestników.

Niepełnosprawni ze środków Caritas, z dofinansowania starostwa, gmin oraz darczyńców otrzymali nowe pomieszczenia, umożliwiające lepsze i bardziej skuteczne formy rehabilitacji. Wraz z biskupem przybyli dyrektorzy CDR: ks. Stanisław Słowik, ks. Władysław Jagustyn, ks. Bogdan Janik oraz s. Joanna Smagacz. Ponadto miejscowy proboszcz ks. Lucjan Szumierz, ks. Jan Pępek i sekretarz biskupa ks. dr Wiesław Matyskiewicz. Gośćmi byli także Pan Józef Kardyś Starosta Kolbuszowski, Wójt Gminy Niwiska – Pani Elżbieta Wróbel, dyrektor PFRON w Rzeszowie Pan Maciej Szymański, Pani Marzena Mytych – dyrektor Zespołu Szkół

Specjalnych, Pani Maria Wesołowska – Dyrektor PUP w Kolbuszowej, Pani Elżbieta Mikołajczyk – dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej, Pani Henryka Bochniarz – Sekretarz Miasta Kolbuszowa, Pan Mieczysław Burek – Przewodniczący Rady Powiatu, Pan Marek Opaliński – Przewodniczący Rady Miejskiej, Pan Wiesław Sitko – dyrektor MDK w Kolbuszowej, Pani Katarzyna Chudzik – kierownik PCPR w Kolbuszowej, kierownicy Ośrodków

Pomocy Społecznej m.in. Pani Urszula Hahn, kierownicy warsztatów terapii zajęciowej - Pani Lidia Sohań z Ustrzyk Dolnych, Urszula Rymut z Ropczyc oraz Izabela Maron del z Gorlic, kierownicy środowiskowych domów samopomocy z Kolbuszowej, Poręb Wolskich i Spie oraz darczyńcy i przyjaciele placówki - Państwo Ewa i Marian Stapor, Pan Adam Fitał z Armetu, Grzegorz Romaniuk – samorządowiec i przedsiębiorca, Kazimierz Wiącek.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji działalności WTZ, którą prowadził kierownik Daniel Jakubowski. Ks. biskup dokonując poświęcenia budynku oraz nowo



zakupionego samochodu do przewozu niepełnosprawnych, podziękował staroście i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób czynią dobro osobom niepełnosprawnym. Wyrażając wdzięczność przedstawicielom władzy i darczyńcom dyrektor CDR – ks. Stanisław Słowik wraz z kierownikiem Danielem Jakubowskim, wręczyli gościom „Anioły” wykonane przez uczestników WTZ. Po części oficjalnej goście uroczystości zwiedzali pracownie warsztatów oraz zasiedli przy stołach smakując potrawy przygotowane przez kadrę i uczestników warsztatów.

Warsztaty wzbogaciły się o dary przyniesione przez gości uroczystości – zestaw kawowy, nowe naczynia, zestaw kuchenny oraz drewnianą ławkę a także prace artystyczne wykonane przez osoby niepełnosprawne w zaprzyjaźnionych placówkach terapeutycznych.

ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ podaje do publicznej wiadomości, że

na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10 na okres 21 dni Wykaz pomieszczeń użytkowych położonych w budynku stanowiącym własność Powiatu Kolbuszowskiego, usytuowanym w Kolbuszowej przy ul. 11 Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa (siedziba Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej)- przeznaczonych do oddania w najem na rzecz dotychczasowego najemcy celem prowadzenia lokalu gastronomicznego.

Szczegółowe informacje dot. w/w nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej ul.11 Listopada 10, pok. 214. tel. 17 7445 732.

Kolbuszowa, dnia 17 lipca 2013 r.

Panu
MARKOWI GILOWI
Zastępcy Burmistrza Kolbuszowej
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

CIOCI

składają:
Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady,
Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Kolbuszowej

Program Opieki nad Zabytkami Powiatu Kolbuszowskiego na lata 2013-2017

Uchwałą Rady Powiatu w Kolbuszowej Nr XXX/185/2013 z dnia 27 czerwca 2013 r. przyjęty został Program Opieki nad Zabytkami Powiatu Kolbuszowskiego na lata 2013-2017.

Powiatowy Program Opieki nad Zabytkami to strategiczny dokument na temat zabytków, czyli najcenniejszych obiektów powiatu kolbuszowskiego. Opisuje stan faktyczny w dziedzinie opieki i ochrony zabytków, przedstawia najbardziej wartościowe zabytki powiatu oraz pokazuje w jaki sposób powiat promuje zabytki, ale i szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe.

Program Opieki nad Zabytkami ma pomóc w aktywnym zarządzaniu zasobami stanowiącymi dziedzictwo kulturowe powiatu kolbuszowskiego, a także

zwiększyć troskę o stan dziedzictwa kulturowego ziemi kolbuszowskiej. Program ten jest instrumentem polityki administracyjnej w zakresie podejmowania działań dotyczących poprawy stanu utrzymania i zarządzania zasobem powiatowego dziedzictwa kulturowego, ochrony i kształtowania krajobrazu oraz dokumentowania jego dziedzictwa, promocji i edukacji mieszkańców w tym zakresie. Program ten kładzie podwaliny pod współpracę między samorządami powiatowym, wojewódzkim i gminnymi, organami konserwatorskimi, instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi, a także właścicielami zabytków i mieszkańcami. Współpraca ta ma celu zachowanie naszego dziedzictwa kulturowego dla przyszłych pokoleń.

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku (Dz. U. z 2003 r., Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.) formu-

je główne cele programów ochrony zabytków. Cele i zadania Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Kolbuszowskiego są zgodne z celami Wojewódzkiego Programu Opieki nad Zabytkami oraz z dokumentami strategicznymi Powiatu Kolbuszowskiego

W toku analizy określono katalog otwarty celów, który skupia się na dwóch zasadniczych kwestiach:

Wyeksponowanie poszczególnych zabytków oraz walorów krajobrazu kulturowego

Podejmowanie działań zwiększających atrakcyjność zabytków dla potrzeb społecznych, turystycznych i edukacyjnych oraz wspieranie inicjatyw sprzyjających wzrostowi środków finansowych na opiekę nad zabytkami.

Szkoły ponadgimnazjalne powiatu kolbuszowskiego otwarte dla uczniów PRZYJDŹ, ZOBACZ I WYBIERZ NASZE SZKOŁY!

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH IM. BOHATERÓW WRZEŚNIA 1939 R. W KOLBUSZOWEJ

Kierunki kształcenia
– rekrutacja 2013/2014

Technikum:

zawód : technik budownictwa
zawód : technik technologii odzieży
zawód : technik informatyk
zawód : technik technologii drewna
zawód : technik mechanik
zawód: technik hotelarstwa
zawód: technik geodeta
zawód: technik usług fryzjerskich
zawód: technik logistyk
zawód: technik urządzeń
i systemów energetyki odnawialnej

Szkoła Zawodowa :

zawód : stolarz
zawód : sprzedawca
zawód : operator obrabiarek skrawających
zawód : fryzjer
zawód : mechanik pojazdów samochodowych
zawód : monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie

ZESPÓŁ SZKÓŁ AGROTECHNICZNO – EKONOMICZNYCH IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W WERYNI

Kierunki kształcenia:

Technikum :

- technik agrobiznesu
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik organizacji reklamy
- technik architektury krajobrazu
- technik ochrony środowiska

- technik turystyki wiejskiej
- technik kelner
- technik technologii żywności
- technik żywienia i usług gastronomicznych

Zasadnicza Szkoła Zawodowa:

- cukiernik
- kucharz
- piekarz
- monter sieci, instalacji i urządzeń
- mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANKA BYTNARA W KOLBUSZOWEJ

Proponowane kierunki kształcenia w roku szkolnym 2013/2014:

PROFIL KLASY	Modul I	Modul II
POLITECHNICZNY	fizyka, matematyka, j. angielski	fizyka, matematyka, informatyka
MEDYCZNY	biologia, chemia, fizyka	biologia, chemia, j. angielski
PRZYRODNICZO - TURYSTYCZNA	geografia, matematyka, j. angielski	geografia, matematyka, chemia
HUMANISTYCZNO - LINGWISTYCZNY	historia, j. polski, j. angielski	historia, j. polski, wos

EDUKACJA TO NAJLEPSZA INWESTYCJA!



przegląd
POWIATOWY
• POWIAT • RADA • STAROSTWO •

Osoba do kontaktu: Anna Stec
Promocja i Kultura Powiatu
tel. 17 7445 730

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ OGŁASZA:

I. PIERWSZY PRZETARG USTNY NIE- OGRANICZONY

Na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości Werynia gmina Kolbuszowa, stanowiącej własność Powiatu Kolbuszowskiego oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

Działka nr 106/10 WERYNIA

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i katastru nieruchomości.

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana położona w Weryni, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 106/10 o pow. 0,1446 ha. Województwo: podkarpackie, Powiat: kolbuszowski, Miejscowość: Werynia, Jednostka ewidencyjna: 180602-5 Kolbuszowa (W), obręb: 0014 Werynia, nr jednostki rejestrowej: G.932, identyfikator działki: 180602-5.0014.106/10. Oznaczenie użytków i konturów klasyfikacyjnych: RIVb o pow. 0,1446 ha.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mielcu IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z Siedzibą w Kolbuszowej prowadzi księgę wieczystą nr KW TB1K/00034090/7. W dziale drugim wpisaną jest własność na rzecz Powiatu Kolbuszowskiego w całości. Obciążenia dotyczące ograniczonych praw rzeczowych wpisane w dziale trzecim w/w księgi wieczystej nie dotyczą przedmiotowej działki. W dziale czwartym księgi wieczystej wpisów brak.

2. Powierzchnia nieruchomości.

Działka ewidencyjna nr 106/10

Powierzchnia działki wynosi 0,1446 ha

3. Opis nieruchomości

Działka niezabudowana, położona w terenie lekko pochyłym. Kształt działki zbliżony do prostokąta. Dojazd do nieruchomości bezpośrednio z asfaltowej publicznej drogi gminnej (konieczność wykonania zjazdu na drogę publiczną). Możliwość uzbrojenia działki w energię elektryczną, wodociągowa, i gazową. Kanalizacja własna (miejscowa). Sieć elektryczna nn po drugiej stronie drogi. Sieć gazowa niskiego ciśnienia po drugiej stronie drogi. Wodociąg po drugiej stronie drogi. Działka użytkowana do tej pory jako działka rolna.

4. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania.

Zgodnie z zaświadczeniem Burmistrza Kolbuszowej z dnia 07.02.2013 r. znak: RG-KiB.6730.20.2013 Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Kolbuszowa stracił swą ważność. Obecnie brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego swym opracowaniem w/w działkę. Zgodnie ze Studium uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej Nr XXV/207/2000 z dnia 28 czerwca 2000r. przedmiotowa działka znajduje się na obszarze mieszkaniowo - usługowym, zabudowy zagrodowej, jedno rodzinnej i usług towarzyszących - oznaczenie w studium symbolem MR/N. Studium nie jest aktem prawa miejscowego i na jego podstawie nie można ustalić lokalizacji inwestycji.

Nieruchomość jest wykazana w operacie ewi-

dencji gruntów i budynków - w rolnym użytku gruntowym o nazwie: grunty orne oznaczonym symbolem: RIVb.

5. Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości: 40 500,00 zł brutto (słownie: czterdzieści tysięcy pięćset złotych 00/100). Sprzedaż w/w nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

6. Informacje o przeznaczeniu do sprzedaży.

Przedmiotowa nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym na podstawie Uchwały Nr XXV/161/2013 Rady Powiatu w Kolbuszowej z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości gruntowych, niezabudowanych położonych w Weryni stanowiących własność Powiatu Kolbuszowskiego.

TERMIN I MIEJSCE PIERWSZEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 21 sierpnia 2013 r. o godz. 900 w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej przy ul. 11 Listopada 10 w sali nr 220.

WADIUM

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. w kwocie: 4050,00 zł, (słownie: cztery tysiące pięćdziesiąt złotych 00/100) należy wnieść w pieniądzu w walucie polskiej do dnia 16 sierpnia 2013 r. na rachunek: Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 19 8642 1168 2016 6800 0013 0015. (uwaga: Za datę wpłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej).

Z obowiązku wniesienia wadium zwolnione są osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. Osoby te zainteresowane uczestnictwem w przetargu winny do dnia 16 sierpnia 2013 r. złożyć:

- zgłoszenie uczestnictwa w przetargu;
- przedłożyć oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego;
- złożyć pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości ustalonego wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy.

Warunkiem przystąpienia do przetargu oprócz wpłaty wadium jest ponadto przedłożenie Komisji przetargowej przed otwarciem przetargu (najpóźniej do godz. 8.00 dnia 21 sierpnia 2013 r.) w pok. 214 Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, 36-100 Kolbuszowa ul. 11 Listopada 10 następujących dokumentów:

dowodu wpłaty wadium,

w przypadku osób fizycznych - dowodu osobistego lub paszportu, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również pełnomocnictwa notarialnego upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

3) w przypadku wspólników spółki cywilnej - aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowodów tożsamości wspólników spółki i stosownych pełnomocnictw,

w przypadku osób prawnych - aktualnego wypisu z właściwego rejestru, stosownych pełnomocnictw oraz dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot.

adres do korespondencji, nr telefonu,

numer rachunku bankowego celem ewentualnego zwrotu wadium.

W przypadku osoby, będącej cudzoziemcem, oprócz dokumentów, o których mowa w pkt 1-6 należy przedłożyć zezwolenie na osiedlenie się, lub zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, akt zawarcia związku małżeńskiego z obywatelem polskim lub inne dokumenty potwierdzające legalny pobyt na terytorium RP.

Uwaga! Wszelkie dokumenty wymienione w pkt. 1-7, a także dokumenty osób zwolnionych z obowiązku wniesienia wadium należy przedkładać w oryginale oraz sporządzone w języku polskim lub przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do przetargu mogą się zapoznać z regulaminem przetargu w dniach 19-20 sierpnia 2013 r. w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej w godzinach pracy Urzędu pok. 214. zaś w dniu 12 sierpnia 2013 r. obejrzeć nieruchomość przeznaczoną do zbycia. Zebranie zainteresowanych (z własnymi środkami transportu o godz. 10.00 w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej (pok. 214).

Osobie ustalonej jako nabywcy nieruchomości wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostaną zwrócone w terminie trzech dni od dnia zamknięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy sprzedaży w ustalonym przez Organizatora przetargu miejscu i terminie - Organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty związane z nabyciem nieruchomości w tym koszty aktu notarialnego i wpisów do księgi wieczystej ponosi w całości nabywca nieruchomości.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów wraz z podaniem przyczyny odwołania przetargu.

Dodatkowych informacji udziela się w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej pok. nr 214, tel. 17 7445 732.

Kolbuszowa, dnia 10 lipca 2013 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ OGŁASZA:

I. PIERWSZY PRZETARG USTNY NIE- OGRANICZONY

Na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości Werynia gmina Kolbuszowa, stanowiącej własność Powiatu Kolbuszowskiego oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

Działka nr 106/11 WERYNIA

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i katastru nieruchomości.

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana położona w Weryni, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 106/11 o pow. 0,1477 ha. Województwo: podkarpackie, Powiat: kolbuszowski, Miejscowość: Werynia, Jednostka ewidencyjna: 180602-5 Kolbuszowa (W), obręb: 0014 Werynia, nr jednostki rejestrowej: G.932, identyfikator działki: 180602-5.0014.106/11. Oznaczenie użytków i konturów klasyfikacyjnych: RIVb o pow. 0,1477 ha.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mielcu IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z Siedzibą w Kolbuszowej prowadzi księgę wieczystą nr KW TB1K/00034090/7. W dziale drugim wpisana jest własność na rzecz Powiatu Kolbuszowskiego w całości. Obciążenia dotyczące ograniczonych praw rzeczowych wpisane w dziale trzecim w/w księgi wieczystej nie dotyczą przedmiotowej działki. W dziale czwartym księgi wieczystej wpisów brak.

2. Powierzchnia nieruchomości.

Działka ewidencyjna nr 106/11

Powierzchnia działki wynosi 0,1477 ha

3. Opis nieruchomości

Działka niezabudowana, położona w terenie lekko pochyłym. Kształt działki zbliżony do prostokąta. Dojazd do nieruchomości bezpośrednio z asfaltowej publicznej drogi gminnej

(konieczność wykonania zjazdu na drogę publiczną). Możliwość uzbrojenia działki w energię elektryczną, wodociągową, i gazową. Kanalizacja własna (miejscowa). Sieć elektryczna nn po drugiej stronie drogi. Sieć gazowa niskiego ciśnienia po drugiej stronie drogi. Wodociąg po drugiej stronie drogi. Działka użytkowana do tej pory jako działka rolna.

4. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania.

Zgodnie z zaświadczeniem Burmistrza Kolbuszowej z dnia 07.02.2013 r. znak:RG-KiB.6730.20.2013 Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Kolbuszowa stracił swą ważność. Obecnie brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego swym opracowaniem w/w działkę. Zgodnie ze Studium uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej Nr XXV/207/2000 z dnia 28 czerwca 2000 r. przedmiotowa działka znajduje się na obszarze mieszkaniowo - usługowym, zabudowy zagrodowej, jednorodzinnej i usług towarzyszących - oznaczenie w studium symbolem MR/N. Studium nie jest aktem prawa miejscowego i na jego podstawie nie można ustalić lokalizacji inwestycji.

Nieruchomość jest wykazana w operacie ewi-

dencji gruntów i budynków - w rolnym użytku gruntowym o nazwie: grunty orne oznaczonym symbolem: RIVb.

5. Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości: 41 500,00 zł brutto (słownie: czterdzieści jeden tysięcy pięćset złotych 00/100). Sprzedaż w/w nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt. 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

6. Informacje o przeznaczeniu do sprzedaży.

Przedmiotowa nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym na podstawie Uchwały Nr XXV/161/2013 Rady Powiatu w Kolbuszowej z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości gruntowych, niezabudowanych położonych w Weryni stanowiących własność Powiatu Kolbuszowskiego.

TERMIN I MIEJSCE PIERWSZEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 21 sierpnia 2013 r. o godz. 1100 w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej przy ul. 11 Listopada 10, w sali nr 220.

WADIUM

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. w kwocie: 4150,00 zł, (słownie: cztery tysiące sto pięćdziesiąt złotych 00/100) należy wnieść w pieniądzu w walucie polskiej do dnia 16 sierpnia 2013 r. na rachunek: Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 19 8642 1168 2016 6800 0013 0015. (uwaga: Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej).

Z obowiązku wniesienia wadium zwolnione są osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r.

Osoby te, zainteresowane uczestnictwem w przetargu winny do dnia 16 sierpnia 2013 r. złożyć:

- zgłoszenie uczestnictwa w przetargu;

- przedłożyć oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego;

- złożyć pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości ustalonego wadium w razie uchylecia się od zawarcia umowy.

Warunkiem przystąpienia do przetargu oprócz wpłacenia wadium jest ponadto przedłożenie Komisji przetargowej przed otwarciem przetargu (najpóźniej do godz. 8.00 dnia 21 sierpnia 2013 r.) w pok. 214 Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, 36-100 Kol-

buszowa ul. 11 Listopada 10, następujących dokumentów:

1) dowodu wpłaty wadium,

2) w przypadku osób fizycznych - dowodu osobistego lub paszportu, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również pełnomocnictwa notarialnego upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego,

3) w przypadku współników spółki cywilnej - aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowodów tożsamości współników spółki i stosownych pełnomocnictw,

4) w przypadku osób prawnych - aktualnego wypisu z właściwego rejestru, stosownych pełnomocnictw oraz dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot.

5) adres do korespondencji, nr telefonu,

6) numer rachunku bankowego celem ewentualnego zwrotu wadium.

7) W przypadku osoby, będącej cudzoziemcem, oprócz dokumentów, o których mowa w pkt. 1-6 należy przedłożyć zezwolenie na osiedlenie się, lub zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, akt zawarcia związku małżeńskiego z obywatelem polskim lub inne dokumenty potwierdzające legalny pobyt na terytorium RP.

Uwaga! Wszelkie dokumenty wymienione w pkt. 1-7, a także dokumenty osób zwolnionych z obowiązku wniesienia wadium należy przedkładać w oryginale oraz sporządzone w języku polskim lub przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do przetargu mogą się zapoznać z regulaminem przetargu w dniach 19-20 sierpnia 2013 r. w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej w godzinach pracy Urzędu pok. 214. zaś w dniu 12 sierpnia 2013 r. obeerzecz nieruchomości przeznaczoną do zbycia. Zebranie zainteresowanych (z własnymi środkami transportu o godz. 10.00 w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej, pok. 214).

Osobie ustalonej jako nabywcy nieruchomości wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadia zostaną zwrócone w terminie trzech dni od dnia zamknięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy sprzedaży w ustalonym przez Organizatora przetargu miejscu i terminie - Organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty związane z nabyciem nieruchomości w tym koszty aktu notarialnego i wpisów do księgi wieczystej ponosi w całości nabywca nieruchomości.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów wraz z podaniem przyczyny odwołania przetargu.

Dodatkowych informacji udziela się w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej, pok. nr 214, tel. 17 7445 732.

Kolbuszowa, dnia 10 lipca 2013 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ OGŁASZA:

I. PIERWSZY PRZETARG USTNY NIE- OGRANICZONY

Na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości Werynia gmina Kolbuszowa, stanowiącej własność Powiatu Kolbuszowskiego oznaczonej w ewidencji gruntów jako:

Działka nr 106/12 WERYNIA

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i katastru nieruchomości.

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana położona w Weryni, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 106/12 o pow. 0,1742 ha. Województwo: podkarpackie, Powiat: kolbuszowski, Miejscowość: Werynia, Jednostka ewidencyjna: 180602-5 Kolbuszowa (W), obręb: 0014 Werynia, nr jednostki rejestrowej: G.932, identyfikator działki: 180602-5.0014.106/12. Oznaczenie użytków i konturów klasyfikacyjnych: RIVb o pow. 0, 1742 ha.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mielcu IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z Siedzibą w Kolbuszowej prowadzi księgę wieczystą nr KW TB1K/00034090/7. W dziale drugim wpisana jest własność na rzecz Powiatu Kolbuszowskiego w całości. Obciążenia dotyczące ograniczonych praw rzeczowych wpisane w dziale trzecim w/w księgi wieczystej nie dotyczą przedmiotowej działki. W dziale czwartym księgi wieczystej wpisów brak.

2. Powierzchnia nieruchomości.

Działka ewidencyjna nr 106/12

Powierzchnia działki wynosi 0,1742 ha

3. Opis nieruchomości

Działka niezabudowana, położona w terenie lekko pochyłym. Kształt działki zbliżony do prostokąta. Dojazd do nieruchomości bezpośrednio z asfaltowej publicznej drogi gminnej (konieczność wykonania zjazdu na drogę publiczną). Możliwość uzbrojenia działki w energię elektryczną, wodociągową i gazową. Kanalizacja własna (miejscowa). Sieć elektryczna nn po drugiej stronie drogi. Sieć gazowa niskiego ciśnienia po drugiej stronie drogi. Wodociąg po drugiej stronie drogi. Działka użytkowana do tej pory jako działka rolna.

4. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania.

Zgodnie z zaświadczeniem Burmistrza Kolbuszowej z dnia 07.02.2013 r. znak: RGKiB.6730.20.2013 Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Kolbuszowa stracił swą ważność. Obecnie brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego swym opracowaniem w/w działkę. Zgodnie ze Studium uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej Nr XXV/207/2000 z dnia 28 czerwca 2000 r. przedmiotowa działka znajduje się na obszarze mieszkaniowo-usługowym, zabudowy zagrodowej, jednorodzinnej i usług towarzyszących - oznaczenie w studium symbolem MR/N. Studium nie jest aktem prawa miejscowego i na jego podstawie nie można ustalić lokalizacji inwestycji.

Nieruchomość jest wykazana w operacie ewidencji gruntów i budynków – w rolnym użytku gruntowym o nazwie: grunty orne oznaczonym symbolem: RIVb.

5. Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości: 49 000,00 zł brutto (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy złotych 00/100). Sprzedaż w/w nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

6. Informacje o przeznaczeniu do sprzedaży.

Przedmiotowa nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargowym na podstawie Uchwały Nr XXV/161/2013 Rady Powiatu w Kolbuszowej z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości gruntowych, niezabudowanych położonych w Weryni stanowiących własność Powiatu Kolbuszowskiego.

TERMIN I MIEJSCE PIERWSZEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu **21 sierpnia 2013 r. o godz. 13.00 w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej przy ul. 11 Listopada 10 w sali nr 220.**

WADIUM

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. w kwocie: 4900,00 zł, (słownie: cztery tysiące dziewięćset złotych 00/100) należy wnieść w pieniądzu w walucie polskiej do dnia 16 sierpnia 2013 r. na rachunek: Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 19 8642 1168 2016 6800 0013 0015. (uwaga: Za datę wpłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej).

Z obowiązku wniesienia wadium zwolnione są osoby, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. Osoby te zainteresowane uczestnictwem w przetargu winny do dnia 16 sierpnia 2013 r. złożyć:

- zgłoszenie uczestnictwa w przetargu;

- przedłożyć oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego;

- złożyć pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości ustalonego wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy.

Warunkiem przystąpienia do przetargu oprócz wpłaty wadium jest ponadto przedłożenie Komisji przetargowej przed otwarciem przetargu (najpóźniej do godz. 8.00 dnia 21 sierpnia 2013 r.) w pok. 214 Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, 36-100 Kolbuszowa ul. 11 Listopada 10 następujących dokumentów:

dowodu wpłaty wadium,

w przypadku osób fizycznych - dowodu osobistego lub paszportu, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również pełnomocnictwa notarialnego upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

3) w przypadku wspólników spółki cywilnej - aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowodów tożsamości wspólników spółki i stosownych pełnomocnictw,

4) w przypadku osób prawnych - aktualnego wypisu z właściwego rejestru, stosownych pełnomocnictw oraz dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot.

adres do korespondencji, nr telefonu,

numer rachunku bankowego celem ewentualnego zwrotu wadium.

W przypadku osoby, będącej cudzoziemcem, oprócz dokumentów, o których mowa w pkt 1-6 należy przedłożyć zezwolenie na osiedlenie się, lub zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, akt zawarcia związku małżeńskiego z obywatelem polskim lub inne dokumenty potwierdzające legalny pobyt na terytorium RP.

Uwaga! wszelkie dokumenty wymienione w pkt. 1-7, a także dokumenty osób zwolnionych z obowiązku wniesienia wadium należy przedkładać w oryginale oraz sporządzone w języku polskim lub przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do przetargu mogą się zapoznać z regulaminem przetargu w dniach 19-20 sierpnia 2013 r. w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej w godzinach pracy Urzędu pok. 214. zaś w dniu 12 sierpnia 2013 r. obejrzyć nieruchomość przeznaczoną do zbycia. Zebranie zainteresowanych (z własnymi środkami transportu o godz. 10.00 w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej (pok. 214).

Osobie ustalonej jako nabywcy nieruchomości wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wadia zostaną zwrócone w terminie trzech dni od dnia zamknięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy sprzedaży w ustalonym przez Organizatora przetargu miejscu i terminie - Organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty związane z nabyciem nieruchomości w tym koszty aktu notarialnego i wpisów do księgi wieczystej ponosi w całości nabywca nieruchomości.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów wraz z podaniem przyczyny odwołania przetargu.

Dodatkowych informacji udziela się w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej pok. nr 214 tel. 17 7445 732.

Kolbuszowa, dnia 10 lipca 2013 r.

Mecz o puchar Dyrektora Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych Uniwersytetu Rzeszowskiego Prof. dr hab. Marka Koziarowskiego

W dniu 14.06.2013 r. na stadionie Fundacji na Rzesz Kultura Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej „Werynianka” w Weryni odbył się mecz piłki nożnej, rozegrany pomiędzy pracownikami i studentami Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych Uniwersytetu Rzeszowskiego, a przedstawicielami Samorządu Kolbuszowej.

Studenci i Pracownicy Instytutu prowadzeni i przygotowani do rozgrywki przez Prof. UR dr Jacka Żebrowskiego niestety przegrali spotkanie z wynikiem 3:0 dla drużyny reprezentującej miasto Kolbuszową.

Pamiątkowy Puchar dla zwycięskiej druży-

ny wręczył Prof. dr hab. Marek Koziarowski.

W ś r ó d uczestników imprezy znaleźli się studenci poszczególnych roczników Biotechnologii, przede wszystkim mieszkający w DS. w Weryni, a także pracownicy Instytutu. Nie zabrakło także wielu przedstawi-



cieli Kolbuszowej, którzy przybyli dopingować swoją drużynę.

Kończącym punktem spotkania był wspólny grill. Studenci zyskali możliwość nawiązania nowych kontaktów i znajomości z osobami zaangażowanymi w działalność na rzecz Kolbuszowej i jej okolic.

Spotkanie dostarczyło niezapomnianych emocji i przyczyniło się do rozpowszechniania dobrego imienia Uniwersytetu Rzeszowskiego wśród społeczności kolbuszowskiej, integrację osób związanych ze środowiskiem piłkarskim oraz przede wszystkim promocję Gminy Kolbuszowa na arenie województwa podkarpackiego.

Paulina Jarosz

Książka nabiera życia, gdy jest czytana!

PÓŁKA BOOKCROSSINGOWA

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Rzeszowie Filia w Kolbuszowej rozpoczęła akcję:

2. Życie Książki

– Uwolnij przeczytaną książkę

01 lipca w Kolbuszowskiej Filii stanęła półka do bookcrossingu, czyli akcji nieformalnej wymiany książkami. Idea bookcrossingu polega na pozostawieniu przeczytanych książek w miejscu publicznym, tak aby mógł ją znaleźć i przeczytać ktoś inny.

WĘDRUJĄCE KSIĄŻKI W KOLBUSZOWEJ

Takie miejsce powstało w wypożyczalni Fi-

lii, przy ul. Jana Pawła II 8 (budynek CKP). Na początek wyłożone zostały książki pozyskane z różnych darów. Mamy nadzieję, że z czasem na naszej półce zaczną przybywać nowych pozycji, które będą przynoszone na wymianę. Będzie również możliwość zabrania książki nie zostawiając własnej.

UWOLNIJ PRZECZYTANĄ KSIĄŻKĘ!

Książki można przynieść i zabrać w dowolnym momencie dnia w godzinach otwarcia biblioteki. Przedsięwzięcie nie będzie obwarowane regulaminem, a półka pilnowana. Liczymy na zainteresowanie i mamy nadzieję, że akcja bookcrossingu na trwałe wpisze się w promocję czytelnictwa w naszym mieście.

ŻYCIE KSIĄŻKI PEŁNE PRZYGÓD I PODRÓŻY

W miarę możliwości dołożymy wszelkich starań aby każda ustawiona na półce pozycja została oznaczona naklejką z sześciocyfrowym kodem. Dzięki temu będzie można prześledzić drogę książki, jaką przebyła, zanim trafiła w nasze ręce. Taki kod można nadać książce samodzielnie rejestrując ją w bazie portalu bookcrossing . Bardzo zależy nam, żeby książki były w dobrym stanie i nie zniszczone - literatura piękna jak również popularnonaukowa.

Organizatorzy

II Gminne Marsze na Orientację

Realizując uchwały podjęte na III sesji Młodzieżowa Rada Miejska wraz z Klubem Turystycznym Salamandra zorganizowała dnia 17.06.2013r

II Gminne Marsze na Orientację. Trasa była usytuowana na ścieżce przyrodniczo -ekologicznej Białkówka- Nowa Wieś. W marszach brało udział 14 zespołów, łącznie 42 uczniów ze Szkół Podstawowych i Gimnazjum naszej gminy. Celem imprezy było propagowanie marszów na orientację oraz czynnego wypoczynku wśród dzieci

i młodzieży szkolnej.

Wszystkie 3-4 osobowe zespoły otrzymały mapy trasy.

Komisja po podliczeniu punktów przyznała następujące miejsca:

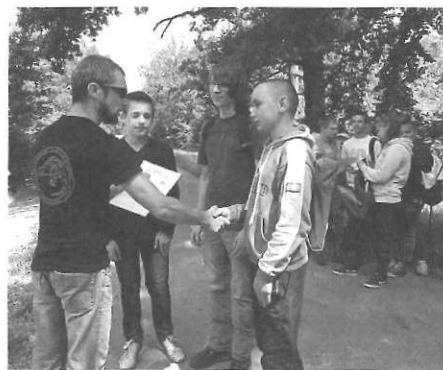
I miejsce - Gimnazjum Nr 2

II miejsce - Szkoła Podstawowa Nr2

III miejsce - Gimnazjum Nr 1

IV miejsce - Gimnazjum w Widelce

V miejsce - Gimnazjum Nr 1



Wręczenie dyplomu zespołowi z Gimnazjum w Kupnie przez organizatora - pana Pawła Michno

VI miejsce - Gimnazjum w Kupnie

VII miejsce - Gimnazjum w Kupnie

VIII miejsce - Gimnazjum Nr 1

IX miejsce - Szkoła Podstawowa w Zarebkach

X miejsce - Gimnazjum w Widelce

XI miejsce - Gimnazjum Nr 2

XII miejsce - Szkoła Podstawowa Nr2

XIII miejsce - Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej

XIV miejsce - Szkoła Podstawowa w Bukowcu

Wszystkie zespoły marsze ukończyły, komisja rozdała dyplomy a po zawodach odbyło się wspólne ognisko.

Opiekun MRM
Jadwiga Siwiec



Pamiątkowe zdjęcie z II Gminnych Marszów na Orientację

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów i Młodzików

22 czerwca na ziemi Ropczyckiej odbyły się Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów i Młodzików w badmintonie.

Były to szczególne mistrzostwa ponieważ otwarciem dokonał Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, oraz Poseł na sejm Rzeczypospolitej Polskiej pan Kazimierz Moskał. Na turniej zjechały reprezentanci klubów sportowych z Przemyśla, Medyki, Rzeszowa, Tarnobrzega, Nowej Dęby, Straszęcina, Tarnowca, Ropczyc oraz z Widelki.

W trakcie uroczystości otwarcia pan Marszałek Władysław Ortyl wraz z panem posłem Kazimierzem Moskałem wręczyli tegorocznym medalistom Mistrzostw Polski oraz ich trenerom pamiątkowe statuetki i listy gratulacyjne za całoroczną pracę. Wśród uhonorowanych znaleźli się także chłopcy z Widelki: Paweł Kopański, Konrad Płoch wraz z trenerem panem Piotrem Surowcem, którzy wspólnie wywalczyli brązowy medal podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski Młodzików w Suchedniowie.

Pan Marszałek wraz z panem posłem dokonali otwarcia poprzez odbicie paru lotek na korcie badmintonowym.

Widelkę tym razem reprezentowało ośmiu zawodników. W kategorii Junior wystartowały trzy Widelanki: Katarzyna Kutacha, Aleksandra Białek, Urszula Rumak, natomiast w kategorii Młodzik wystartowało pięciu chłopców: Paweł Kopański, Szymon

Maciąg, Konrad Płoch, Krzysztof Płoch, Kamil Płoch. Cała reprezentacja Startu Widelka wróciła z mistrzostw województwa z dorobkiem dwóch złotych medali, dwóch srebrnych i trzech brązowych. Najciekawiej ułożyła się finałowa gra pojedyncza dziewcząt, w której doszło do bratobójczego pojedynku zawodniczek z Widelki. W tej grze zmierzyła się Aleksandra Białek oraz Katarzyna Kutacha, w ostatecznym rozrachunku Kasia została Mistrzynią Województwa Podkarpackiego, natomiast Ola v-ce Mistrzynią, a Urszula Rumak zdobywczynią brązowego medalu.

Wyniki:

I miejsce gra pojedyncza Juniorów: Katarzyna Kutacha

II miejsce gra pojedyncza Juniorów: Aleksandra Białek

II miejsce gra podwójna Juniorów: Katarzyna Kutacha - Aleksandra Białek

III miejsce gra mieszana Juniorów: Urszula Rumak/Wojciech Kurzyński (Tarnobrzeg)

III miejsce gra pojedyncza Juniorów: Urszula Rumak

II miejsce gra podwójna Młodzików: Paweł Kopański/Konrad Płoch



III miejsce gra pojedyncza Młodzików: Konrad Płoch

III miejsce gra podwójna Młodzików: Krzysztof Płoch/Kamil Płoch

V miejsce gra pojedyncza Młodzików: Paweł Kopański

XI miejsce gra pojedyncza Młodzików: Szymon Maciąg

XI miejsce gra pojedyncza Młodzików: Krzysztof Płoch

V miejsce gra mieszana Młodzików: Szymon Maciąg/Jessica Orzechowicz (Tarnowiec)

UKS Start Widelka

Smak czwartej władzy

opisują : **Marlena Bogdan (Korso Kolbuszowskie)**
Dominik Dzióba (portal internetowy Kolbuszowa24)
Blogger Kolbuszowski Magiel

Śmieszny, tumani, przestrasza. Relacjonuje. Kreuje. Miesza głowach. Albo prostuje. Wiele zależy od niego. Czasem bardzo niewiele. Kto? Dziennikarz.

Co? Dziś coraz częściej portal internetowy. Jeszcze gazeta, papierowa gazeta, której niechybny koniec wieści wielu zdając sobie sprawę z potęgi internetu, wygodny korzystania z niego, szybkości przepływu informacji.

Zapytałam kilka osób o pierwsze skojarzenie ze słowem: dziennikarz. Mieli odpowiednie używając tylko jednego określenia, choć kilka osób odpowiedziało pełniej.

Skojarzenia neutralne lub raczej neutralne: pismak; żurnalista; mikrofon; detektyw; do-ciekliwy.

Pozytywne: człowiek godny zaufania, ale reakcja fizyczna jest inna: uciekać; prawda.

Negatywne: manipulacja, niestety; sep.; ukryta siła władzy, oczywiście; kłapacz;) człowiek, który więcej mówi, niż wie, czyli kłapie paszczą;) hochsztapler; przepaszam, wiem, że nie wszystkim to dotyczy, ale takie mam niestety pierwsze skojarzenie.

Jedna osoba wykazała się wielką empatią mówiąc: *ma prze...ane (dziennikarze wiszą mu duże piwo), a ktoś rzekł: to praca moich marzeń.*

Jak widać, określić pejoratywnych jest sporo, czemu? Może, gdy przeczytają Państwo, co ma do powiedzenia o swej pracy redaktor naczelna tygodnika Korso Kolbuszowskie, wydawca najpopularniejszego kolbuszowskiego portalu internetowego Kolbuszowa24 oraz znany kolbuszowski blogger, zlagodnieje nieco obraz żurnalisty? Państwa zaś skojarzenia powinny również dać dziennikarzom do myślenia...

Dziennikarz - to brzmi dumnie?

Marlena Bogdan: Nie wiem. To trudny zawód, bo mamy w rękach narzędzie, którym łatwo zrobić krzywdę innym. Jak je wykorzystujemy, zależy od tego, jacy jesteśmy. Jedni starają się pomagać ludziom, stając w ich obronie, inni traktują dziennikarstwo jak zemstę za własne frustracje, jeszcze inni biją czytelników po głowach swoimi ciężkimi od politycznych ideologii tekstami. Wszyscy oni są dumni z bycia dziennikarzami. Czy każdy z nich powinien?

Z drugiej strony myślę, że największym sukcesem mediów w Polsce jest, mimo wszystko, różnorodność. Każdy znajdzie coś dla siebie. Ten chaos informacyjny to pewnego rodzaju równowaga, w której nikt nie ma przewagi. I na tym, moim zdaniem, polega wolność słowa.

Dominik Dzióba: Dla mnie dumnie brzmi „niezależny dziennikarz”, a to w naszym mieście niestety rzadkość.

Kolbuszowski Magiel: W dzisiejszych realiach to manipulator, przedstawiający taki obraz rzeczywistości, jakiego sobie życzą sponsorzy.

Jesteście bezkompromisowi? Czy jest temat, treść, którą wygłosicie tu, bo na druk tego nigdy nie zezwolił Wasz szef?

Marlena Bogdan: Nie, nie jestem bezkompromisowa. Im większą wiedzę zdobywam na temat jakiejś sprawy, historii, osoby, tym precyzyjniejsze zdanie mogę sobie wyrobić na dany temat i zdarza się, że je zmieniam. Z tym, że zdarza mi się to dosyć rzadko... Nieustępliwi jesteśmy w tygodniku tylko w dwóch przypadkach: wobec samorządowców, którzy chcą nas przekonać, że czarne jest białe i gdy walczymy o swobodę wyrażania się mieszkańców i ich możliwość wpływania na decyzje.

Dominik Dzióba: Myślę, że tak, jestem bezkompromisowy. Nie mam problemów z zamieszczaniem jakichkolwiek treści, gdyż jestem wydawcą.

Kolbuszowski Magiel: Prowadząc niezależny blog, mam komfort pisania tego, co chcę. Nie muszę kombinować, ile stracę ogłoszeń, gdy puszcze ten czy inny tekst.

Często świerzbi Was język? co wtedy?

Dominik Dzióba: Piszę felieton, który zamieszczam na portalu lub na swoim blogu. Takich tekstów nigdy nie cenzuruję, uważam tylko, by nie łamać prawa.

Kolbuszowski Magiel: Jestem blogerem, ale uważam, że i mnie obowiązuje Kodeks Etyki Dziennikarskiej, a jego ramy są dość sztywne.

Trzymacie się jakichś zasad? cokolwiek to znaczy.

Dominik Dzióba: Tak, uważam, że prasa jest po to, by patrzeć na ręce władzy, by rozgłaszać wszelkie nieprawidłowości, jakie dostrzeże. Tu była lokalna nisza, którą portal wypełnia.

Kolbuszowski Magiel: Media to czwarta władza, więc staram się reprezentować interes społeczny.

Jak u Was z samooceną? I oceną innych: w Kolbuszowej najlepszy redaktor to..... Natychmiast zaś zabrać klawiaturę należy.. Jaka jest skala, w jakiej oceniasz piszących? jeśli można, proszę o nazwiska.

Marlena Bogdan: Dziennikarzy oceniają czytelnicy. Każdy ma prawo pisać, na szczęście nie wszystko trzeba publikować.

Dominik Dzióba: Nie czuję się lepszy od innych, działałam w tym zawodzie dopiero ponad rok, w Kolbuszowej jest wielu do brych dziennikarzy, znacznie bardziej doświadczonych, niestety część

z nich nie może rozwinąć skrzydeł z powodu cenzury narzuconej przez pracodawców lub - mówiąc wprost - wykupionej przez władarzy. Wiele razy gratulowano mi, że robię to, co robię i zamieszczam informacje, których nigdzie indziej nie można znaleźć.

Kolbuszowski Magiel: Trudno ocenić, ponieważ na publikacje nałożona jest cenzura. Musi być jednak fatalnie, skoro za „dziennikarkę” biorą się amatorzy :)

Czas na politykę...proszę zaproponować coś, o czym warto pogadać: temat, osobę.

Dominik Dzióba: O polityce w naszym regionie można by niejedną książkę napisać. Mnie najbardziej razi brak odpowiedniego zaangażowania podczas kontroli danej inwestycji. Weźmy taki rynek: wszystko ładnie wygląda, szczegółów się szczególnie nie czepiam, ale dlaczego ten informat nadal nie działa? W okolicy rynku postawiono również znak drogowy, który jest sprzeczny ze znakami poziomymi. Na ul. Jana Pawła II robiono remont kanalizacji, pamiętam jak dziś, gdy władze informowały, iż „wykonawca naprawi wszelkie szkody”, jednak nowo położona nawierzchnia jest po prostu tragiczna. Najzabawniejszy jest znak drogowy na ul. Budowlanych. Zaoszczędzono malując na znaku „z odzysku” oznaczenie „Uwaga piesi”. Czas i warunki atmosferyczne zrobiły jednak swoje i teraz mamy tam znak: „Uwaga piesi na tramwaju”.

Kolbuszowski Magiel: Mnie martwi bierność mieszkańców: wszyscy narzekają na wszystko, a nikt nie przychodzi na sesje, aby o tym powiedzieć. Wszelka krytyka, nawet ta konstruktywna, jest bowiem przyjmowana przez nasze lokalne władze jak atak. Dlatego Korso Kolbuszowskie jest wychwalane pod niebiosa, a Przegląd Kolbuszowski skopany za napisanie o tym, jak radni podwyższali sobie diety?

Męczy Was sława? macie czasem wrażenie, że ludzie rozmawiając z Wami są nieszczerzy, mają obawy? w końcu zawsze można puścić to w eter, a wtedy konsekwencje czyichś wypowiedzi mogą być.... o, matko!

Marlena Bogdan: Nie przypominam sobie, żebym w ostatnim czasie zrobiła się sławna. A czy ludzie rozmawiający z dziennikarzami są nieszczerzy? Oczywiście. Dlatego informację trzeba sprawdzać w kilku źródłach. Osobiście bardzo lubię zadzwonić do kogoś, kto podał mi nieprawdziwe informacje i zapytać go, dlaczego mnie okłamał. Ta cisza w słuchawce.... bezcenne doświadczenie.

Dominik Dzióba: Ci, którzy mnie znają, nie obawiają się mnie, wiedzą, kiedy jestem w pracy, a kiedy poza nią. A ci, którzy są nieszczerzy... no cóż, tylko pokazują, że nie warto im ufać.

Kolbuszowski Magiel: Raczej pomaga, dzięki temu mam wiele ciekawych informacji i darmowe piwo w Galicji :)

Internet, anonimowość, pozorna wiadomo: przeraża? Cieszy?

Marlena Bogdan: Przeraża. Człowiek ano-

nimowy jest zdolny do rzeczy, których nigdy by pod nazwiskiem nie zrobił. Anonimowość daje poczucie bezkarności, w którym łatwo się rozsmakować.

Dominik Dzióba: Internet jest wspinałym medium, można momentalnie dotrzeć z informacją do tysięcy czytelników. A anonimowość jest zachowana do czasu złamania prawa, każdego można namierzyć bezproblemowo.

Kolbuszowski Magiel: Anonimowość internetu przeraża tylko tych, którzy mają coś na sumieniu. Wielu ludzi bardziej interesuje to, kim jestem, niż to, o czym piszę. Dlaczego? Za to, co robię, nie można mnie zaciągnąć do sądu, ale zbić szyby w samochodzie, zwolnić z pracy - już tak.

Jest temat, którego nigdy nie pochwalisz, nie podejmiesz? Dlaczego? a jeśli tak, za jaką cenę? Zaś Twoja inspiracja to....

Marlena Bogdan: Nie ma tematów, których nie poruszamy. Nie zawsze jednak, po sprawdzeniu, okazuje się, że jest o czym pisać. Wielu ludziom wydaje się, że jak przyjdą do gazety i powiedzą proszę napisać: Kowalski jest gruby i głupi, i w dodatku mnie okradł, to my to napiszemy. Gdy się okazuje, że zadzwonimy do Kowalskiego, żeby skonfrontować z nim opinię pana X, to ten ostatni już nie chce, żebyśmy się tym zajmowali. Inspiracje? Ludzie, których historie mogę opisać. Pamiętam spotkanie z młodszą ode mnie kobietą, mamą dwójki dzieci, która miała siłę i odwagę odejść od bijącego ją męża. Ta kobieta ma w sobie wielką siłę, walczy o lepsze jutro dla rodziny, nie ogląda się za siebie, patrzy tylko w przyszłość i ma odwagę myśleć, że wszystko będzie dobrze. Nie boi się wyzwań, nowych zadań. Spotykając się z takimi osobami, człowiekowi robi się aż głupio, że zalamują go problemy o dużo mniejszym ciężarze...

Dominik Dzióba: Nigdy nie pochwalę demokracji - ustroju, w którym dwóch głupców ma więcej do gadania niż jeden profesor. Zaś moje inspiracje to filozofia Gandhiego, poglądy Korwina Mikke i podejście do szarej rzeczywistości Grzegorza Dakana.

Kolbuszowski Magiel: Trzeba mówić i pisać o wszystkim, jedyny problem: w jaki sposób to zrobić.

Jaki smak ma czwarta władza?

Marlena Bogdan: W Polsce mamy trójpartia, czwarta to tylko figura stylistyczna. Zresztą, moim zdaniem, tak powinno się nazywać siłę drzemającą w ludziach, bo to oni podejmują decyzje, nie media.

Dominik Dzióba: Smak walki z wiatrakami. Ludzie szybko zapominają błędy rządzących, wystarczy kilka ulotek i plakatów przed wyborami i znów wygrywają ci sami.

Kolbuszowski Magiel: To odpowiedzialność i wyzwanie. W miastach, gdzie działają silne i niezależne media lokalne, władze funkcjonują lepiej.

Marzy mi się....proszę dokończyć.

Dominik Dzióba: Państwo minimalistyczne, o prostym systemie podatkowym, prostym prawie i wolnym rynku.

Kolbuszowski Magiel: Przynajmniej 50 mieszkańców na każdej sesji rady miejskiej biorących czynny udział w obradach.

Co z tą Kolbuszową?

Marlena Bogdan: Największą siłą Kolbuszowej są ludzie, którzy tu mieszkają i mają własne pasje. Niestety gmina nie potrafi ich wylapać, docenić i wykorzystać ich umiejętności dla dobra innych mieszkańców. Samorząd powinien bardziej postawić na kontakty z mieszkańcami, konsultacje społeczne, współpracę z organizacjami pozarządowymi. Im lepiej będzie się rozwijało społeczeństwo, tym lepiej będzie się rozwijała gmina. Kolbuszowianie powinni mieć też więcej odwagi w podejmowaniu ryzyka związanego z wyborami samorządowymi. Nie zawsze to, co znane, jest lepsze od tego co nowe...

Dominik Dzióba: Jestem dobrej myśli, liczę, że w ciągu kilku/kilkunastu lat uda się wypełnić „czerwonych” z władzy. A do tej pory niestety będzie tak jak jest - czyli marnie.

Kolbuszowski Magiel: Głównym problemem jest to, że ci, którzy mogliby coś tu zmienić, uciekają nie mając perspektyw rozwoju...o tym jednak nie przeczyta się w Korso.

Kto zabiega o artykuły w gazetach, wpisy na portalu, blogu?

Marlena Bogdan: Nikt nie zabiega, są wręcz tacy, którzy się przed nami bronią.

Dominik Dzióba: Głównie ludzie związani z władzą. Lecz zdarzają się „donosy” od kolbuszowian po prostu zdenerwowanych danym stanem rzeczy.

Kolbuszowski Magiel: Głównie ci, którym odmówiono publikacji gdzie indziej.

Co zamieszczasz chętnie, co dla pieniędzy, co z konieczności?

Dominik Dzióba: Z musu zamieszczam informacje, które są dla mnie mało ciekawe, jednak ciekawie mogą innych czytelników. Portal powstał, by przynosić dochody, więc tak, jakby wszystko, co się ukazuje, jest po to, by przyciągnąć jak najwięcej czytelników, gdyż to od nich zależą zyski. Z uśmiechem na ustach zamieszczam swoje felietony, zwłaszcza gdy zaraz po publikacji otrzymuję szereg gratulacji za dobry tekst.

Kolbuszowski Magiel: Zamieszczam głównie to, o czym wiem, że nie pójdzie gdzie indziej. Robię reklamę Galicji, bo mam tam darmowe piwo. ;)

Jeśli nie byłbyś dziennikarzem...

Dominik Dzióba: Mógłbym zostać fotografem; lubię zamrażać chwile, by wspominać je z innymi.

Kolbuszowski Magiel: Zostałbym pewnie...bloggerem ;)

Kiedy rodzą się najlepsze pomysły?

Dominik Dzióba: Zdecydowanie pod wpływem emocji. Gdy ktoś obraża mnie na sesji, gdy próbują mnie wyrzucić z jakiegoś zebrania, wtedy przelewam swe myśli na przysłowiowy „papier”, często spędzając całą noc nad artykułem. Przed pu-

blikacją odczekuję dzień, by już bez emocji przeczytać, poprawić błędy i upewnić się, czy tekst nie łamie prawa.

Kolbuszowski Magiel: To impuls, mam po prostu dar widzenia wszystkiego w krzywym zwierciadle. ;)

Największe szczęście, największe rozczarowanie (mówię o pracy).

Marlena Bogdan: Mam nadzieję, że jedno i drugie jeszcze przede mną.

Dominik Dzióba: Największym rozczarowaniem była sytuacja, gdy w ubiegłym roku wyrzucono mojego fotografa z festiwalu Spinacz, gdyż organizator uznał, że ma kradzioną plaketkę. Nawet gdy potwierdziłem, że on to on, organizator stwierdził: „on nie może wejść”. Natomiast największe szczęście towarzyszy mi każdego dnia, za każdym razem, gdy ktoś chwali portal, za teksty, za szybką reakcję czy za niezależność. **Kolbuszowski Magiel:** Korespondencja z panią Marleną Bogdan.

Czy ktoś próbował Cię przekupić? co było stawką i czy gra była warta świeczki?

Marlena Bogdan: Niestety, nie było takiego przypadku, a szkoda, mielibyśmy piękną jedynkę w gazecie.

Dominik Dzióba: Nie. Nigdy nie było takiej sytuacji. Natomiast grożono mi sądem. Kilka razy włodarze, udowadniając swoją rację, próbowali mnie ośmieszyć. I oczywiście robi się wszystko, by było mi jak najciężej np. kilku radnych dostało zakaz pisania dla portalu, jeszcze zanim w ogóle wpadli na taki pomysł, a wiele instytucji dostało zakaz wykupywania reklam na portalu.

Kolbuszowski Magiel: Otwartych ofert nie było, są za to próby wplatywania w sieć wzajemnych powiązań.

Czy spotkaliście się w pracy z sytuacją, która nigdy nie powinna spotkać dziennikarza? Chodzi mi o to, że np. zgodnie z założeniami pracy dziennikarskiej wykonywaliście swą pracę, a reakcja na to działanie była zupełnie nieoczekiwana.

Marlena Bogdan: Takich sytuacji w moim ponad 16-letnim życiu zawodowym było wiele. Ale to normalne: nikt nie lubi, jak mu się zadaje niewygodne pytania i patrzy na ręce. Takie odruchy są ludzkie i trzeba mieć dla nich zrozumienie, zachować „granitowy” spokój i robić swoje. Bardzo mi się podobało to, co kiedyś w jakimś wywiadzie powiedział ksiądz Boniecki, nie cytuję dokładnie, ale to było coś takiego: dziennikarz nie klaszcze, nie płacze, nie obraża się. Brak tolerancji dla naszych działań jest wpisany w ten zawód, trzeba się na to przygotować i codziennie walczyć. Taka praca.

Dominik Dzióba: W maju wybrałem się na walne zebranie członków Spółdzielni Mieszkaniowej; uznałem, że skoro o podejmowanych przez spółdzielnię decyzjach za bardzo nigdzie nie można się dowiedzieć, to warto by było o tym napisać.

cd. ze str. 29

Niestety, prezes spółdzielni uznał, że trzeba zagłoso-
wać, czyja w ogóle mogą tam przebywać, nagrywać
i pstrykać zdjęcia. Zaslaniając się demokratycznym
głosowaniem, próbowano złamać konstytucję - pa-
ranoja. Moim skromnym zdaniem osoby piastują-
ce za komuny jakiegokolwiek stanowiska państwo-
we nie powinny spełniać podobnych stanowisk w
ustroju (podobno) całkiem innym.

Kolbuszowski Magiel: Piszę jako Kolbuszowski Magiel z wieloma osobami publicznymi, instytucjami spoza Kolbuszowej, dla nikogo moja „anonimowość”, nie jest problemem. W naszym mieście to bariera (jeszcze) nie do przejścia.

Jaka forma wypowiedzi jest Ci najbliższa? Czemu? której nie znosisz i dlaczego?

Marlena Bogdan: Lubię wywiady, ale to jednocześnie najbardziej nieznośny gatunek dziennikarski. Wymaga ogromnej pracy. Trzeba się przygotować, wybrać pytania, być czujnym w czasie rozmowy, poświęcić długie godziny na spisywanie nagrania, opracowywanie wypowiedzi, a na koniec człowiek i tak nie jest zadowolony, bo okazuje się, że o coś nie zapytał.

Kolbuszowski Magiel: Najbardziej lubię felietony, gdzie pół żartem, pół serio, można napisać wszystko.

Piękne w mojej pracy jest to, że...

Marlena Bogdan: można pomagać ludziom, pokazywać im jak można rozwiązywać problemy, edukować ich świadomość obywatelską, tak żeby sami mogli zawalczyć o swoje prawa.

Dominik Dzióba: na wszelkich festiwalach, imprezach, festynach witają mnie z otwartymi ramionami. Niestety, muszę czasami przesiadywać na nudnych sesjach, gdzie wódatze, choć pozornie mili, to strach odwracać się do nich plecami....

Kolbuszowski Magiel: Najbardziej cieszy pozytywna reakcja czytelników.

Konieczne cechy dziennikarza, wymień pięć w kolejności od najważniejszej. Twoje pięć cech jako dziennikarza, również w tej kolejności.

Dominik Dzióba: Bezwzględna niezależność. Odporność na stres. Obiektywizm. Styl łatwo przyswajalny dla odbiorcy. Zaciętość. Dokładnie tak jest ze mną.)

Kolbuszowski Magiel: Bezstronność, rzetelność, obiektywizm, staranność, odwaga wypowiedzenia własnego zdania. To mój ideał dziennikarza, którego chyba nigdy nie osiągnę.

Jesteś zwolennikiem anonimowych komentarzy? czemu tak/nie?

Dominik Dzióba: Komentarze są tylko pozornie anonimowe, każdego da się znaleźć. Oczywiście wolałbym, by każdy podpisywał się pod komentarzem, ale zmuszać czytelników nie można.

Kolbuszowski Magiel: Coraz częściej internauci są szykanowani w realu za komentarze pozostawione w necie. Dlatego w dzisiejszej rze-

czywistości prawo do „anonimowej” wypowiedzi to podstawa demokracji.

Czy sam udzielasz się na portalach? w jaki sposób? podpisujesz się?

Dominik Dzióba: Rzadko, zwykle podpisuję się nazwą mojego bloga (Syf Kolbuszowski). Kolbuszowski Magiel: Często to robię, to część wzajemnej promocji niezależnych mediów.

Macie czasem dość tego zajęcia, jak często i dlaczego? Co jednak sprawia, że trwacie przy tym?

Dominik Dzióba: Czasami, zwykle na weekendach, gdy stoję przed wyborem: „pracować czy świętować urodziny bliskiej osoby”; brak anonimowości na ulic również dobija, zwłaszcza w tak małej miejscowości. Zostaje, ponieważ chcę coś zmienić i do ostatnich sił będę walczył z pozostałością komuny w tym państwie. Kolbuszowski Magiel: Codziennie mam chęć rzucić blogowanie, ale dopingują mnie czytelnicy, szczególnie z magistratu. ;)

Do jakiego czytelnika kierujesz swe teksty, kim jest wg Ciebie Twój odbiorca, o jakim czytelniku marzysz.

Marlena Bogdan: Marzymy o wielu czytelnikach, im ich więcej, tym dla nas lepiej. Modelowy czytelnik jest dla nas przede wszystkim inteligentny, o czym świadczy zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności, inaczej nie sięgałby po gazetę. I dla takich ludzi piszemy – ciekawych, co się dzieje w powiecie.

Dominik Dzióba: Marzę, by czytelnicy mieli po prostu sprecyzowane poglądy polityczne (nieważne jakie). By podczas wyborów głosowali na polityków, których znają, śledzą ich działania i spełnienia obietnic z poprzednich lat. By kierowali się własnym rozumem, a nie głosowali tak, jak ksiądz powiedział czy sąsiad, bo on odczytany i wie lepiej. Kolbuszowski Magiel: Piszę o wszystkim dla wszystkich. Najbardziej jednak cieszą ci, którzy aktywnie reagują w realu na to, co piszę.

Prasa jako „gazeta do ręki” rzeczywi-

ście umiera? Teraz lub już za chwilę - tylko Internet?

Marlena Bogdan: O tym, że prasa papierowa umiera, wieszczono już 5 lat temu i jakoś do tej pory proroctwa się nie sprawdziły. Ponieważ człowiek z wiekiem przetrzuca się z monitora na papier, jestem spokojna o losy papierowych wydań gazet. Owszem, Internet jest głównym źródłem informacji dla młodego pokolenia, ale amatorzy druku zawsze się znajdują. Jedno jest dziś pewne: druk nie może istnieć już bez wersji elektronicznej, a Internet bez druku.

Dominik Dzióba: Amerykański Newsweek już od pewnego czasu dostępny jest tylko online. To naturalna kolej rzeczy. Kiedyś samochody wyparły bryczki, dziś Internet wypiera prasę drukowaną. Kiedyś Internet też pewnie będzie wyparty, ale raczej nie w tym stuleciu.

Kolbuszowski Magiel: Prasa w takich małych miasteczkach, jak nasze, może istnieć tylko i wyłącznie dzięki sponsorowaniu przez miejscowe władze. Korso Kolbuszowskie może być więc o swoją przyszłość spokojne. Pewnie zredukują ilość pracowników, będą to wydania bezpłatne, ale będą istnieć.

Widzą Państwo teraz, jak podchodzą do swej pracy ci, którzy są w środku tej maszyny. Co mogą, czego im nie wolno, na ile sobie pozwalają.

Gdyby mnie ktoś zapytał o pierwsze skojarzenie ze słowem: dziennikarz, odrzekłabym: lis. Jak pytający zapisałby odpowiedź: wielką czy małą literą, to zależy od jego interpretacji. Państwu ją również pozostawiam.

Zachęcam teraz do lektury tekstów, których autorami są moi rozmówcy, łatwo zweryfikować, jaką literą napisałabym „lis”, gdybym musiała to zrobić...

Dziękuję żurnalistom, że zgodzili się na rozmowę ze mną, tym bardziej, że z dziennikarstwem nie mam nic wspólnego:)

Urszula Kaczmarczyk

Modelarstwo: pasja młodych i młodszych

Kolbuszowski Klub Modelarski to grupa kilku osób, które łączy wspólna pasja, czyli modelarstwo lotnicze.

W swojej flocie posiadamy różne modele: od najprostszyc trenerów z napędem elektrycznym, po modele spalinowe z silnikami benzynowymi. Nasze lotnisko znajduje się w miejscowości Werynia. Zawsze można do nas podejść, porozmawiać. Istnieje także możliwość spróbowania swoich sił w sterowaniu modelem. Wbrew pozorom, nie jest to tylko forma rozrywki dla młodszego pokolenia,

wręcz przeciwnie: nie ma ograniczenia wiekowego w modelarstwie!

Loty organizujemy w każdy pogodny weekend oraz bardzo często w inne dni tygodnia.

Zapraszamy na nasz profil na stronie WWW: facebook.pl/kolbuszowskiklubmodelarski - gdzie można sprawdzić, co u nas się dzieje, obejrzeć zdjęcia z naszych spotkań oraz dowiedzieć się, kiedy i o której będzie można nas spotkać na lotnisku.

Pozdrawiamy i zapraszamy!

Kolbuszowski Klub Modelarski

Konspekt pierwszego scenariusza – Izydora

Prolog.

Fragment dokumentalny - Zbigniew Herbert czyta swój wiersz „Potęga smaku”. Krótkie „dokumentalne” przebitki dotyczące miejsc i wydarzeń związanych z prof. Izydora Dąbmską i jej czasami (zdjęcia z Lubrańca, skąd wywodził się ród hrabiów i senatorów Dąbmskich, z Rudnej Wielkiej i ze Lwowa, z czasów I i II wojny, tajnego nauczania we Lwowie, repatriacji do Polski, tułaczki po polskich uczelniach, młody Herbert, Kraków, UJ, marzec 68 itd. – aż do Solidarności, pokazanej nietypowo: stara kobieta na tle kolejnych „wydarzeń”, potem stan wojenny ... (...)

Scena 1.

Mówi Rektor UJ Karol Musiał - Pani Profesor Izydora Dąbmska należy do grona największych, najznakomitszych, najdzielniejszych i najbardziej niezależnych uczonych krakowskiej Alma Mater. Katedrę Historii Filozofii objęła 1 września 1957 roku, lecz została jej pozbawiona przez władze i mimo jej sprzeciwu przeniesiona do Instytutu Filozofii Socjologii PAN już 1 lipca 1964 roku. Powodem tej niechęci, represji i pozbawienia jej możliwości pracy dydaktycznej i kontaktów z młodzieżą, które tak bardzo sobie ceniła - były poglądy Pani Profesor krańcowo odbiegające od głoszonych oficjalnie przez władze. W wielu publicznych wypowiedziach występowała ona w obronie wolności badań filozoficznych, twierdząc, że filozofia, podobnie jak każda rzetelna nauka, powinna być wytworem niezależnego i bezinteresownego dążenia umysłu ludzkiego do prawdy, i że nie można jej uprawiać na gruncie jakiegokolwiek nakazanej z góry ideologii. W jej najgłębszym przekonaniu misją wychowawczą Uniwersytetu nie mogło być urabianie młodzieży w duchu określonej ideologii – ale kształtowanie w jej umysłach gorącego umiłowania prawdy i przysposobiania do niezależnych badań naukowych. Dowiedziawszy się o odebraniu jej katedry i przeniesieniu napisała w liście do Tadeusza Kotarbińskiego: „Jest jasne, że trzeba będzie znów odejść. (...) ale chodzi o to, by przegrywający zachował twarz”. W pożegnalnym przemówieniu skierowanym do współpracowników z Uniwersytetu, którego nawet nie pozwolono opublikować jej wygłosić napisała: „To, że z tych powodów ustąpić muszę z filozoficznej katedry i Uniwersytetu Jagiellońskiego opuścić, jest dla mnie rzeczą nad wyraz ciężką. W niczym jednak nie zachwiało to mego przeświadczenia o moralnej słuszności zajmowanego przeze mnie stanowiska, którego nadal, tak samo jak dotąd, będę bronić, gdziekolwiek mi jeszcze działać wypadnie”. (...)

Scena 2.

Mówi prof. Władysław Stróżewski, filozof, doktor honoris causa UJ, uczeń Izydory Dąbmskiej - W 1945 roku Pani Izydora zagrożona aresztowaniem

przez NKWD musiała porzucić ukochany Lwów i Uniwersytet Jana Kazimierza. Pracowała w Gdańsku i w Poznaniu. W roku 1950 w związku z likwidacją studiów filozoficznych zostały zawieszony wykłady na Uniwersytecie Poznańskim, pozbawiono ją też możliwości publikowania swoich prac. Po okresie „odwilży” drugi raz utraciła katedrę, tym razem na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1964. Nie mogąc dalej wyklądać publicznie zorganizowała i przez prawie 20. następnych lat prowadziła wykłady prywatnie. W roku 1968 występowała jawnie w obronie szykanowanych studentów i pracowników naukowych w środowisku warszawskim, ujmując się nawet za tymi represjonowanymi profesorami warszawskimi, których działalność w latach 50-tych musiała budzić jej wstręt. W roku 1976 została sygnatariuszką memoriału uczonych skierowanego do sejmu PRL w sprawie wydarzeń czerwcowych. Swoim przekonaniem pozostała wierna do końca życia. Dla wielu stała się i pozostaje wielkim autorytetem moralnym.

Scena 3.

Mówi Kardynał Stanisław Dziwisz - Papież Polak Jan Paweł II w liście kondolencyjnym po śmierci Pani Profesor Izydory Dąbmskiej w czerwcu 1983 roku napisał: „Bardzo wiele zawdzięczam Jej życzliwości, a nade wszystko budującemu umiłowaniu prawdy”. (...)

Scena 4.

Mówi Tomasz Burek - Zbigniew Herbert dowiedziawszy się o śmierci Pani Profesor Izydory Dąbmskiej napisał i zadedykował Jej jeden z najlepszych i najsłynniejszych swoich wierszy – „Potęgę smaku” (...)

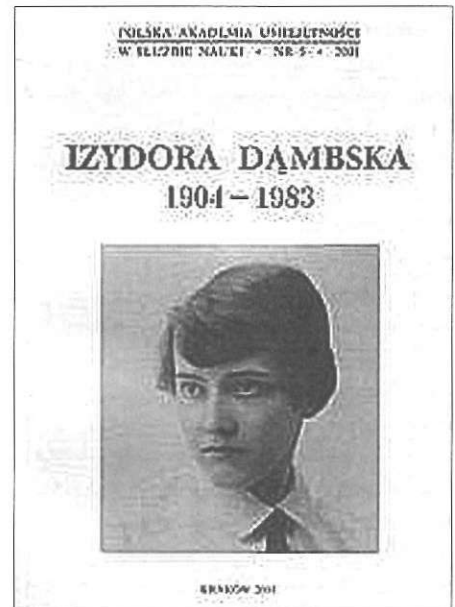
Scena 5.

Mówi Adam Dąbmski, ur. w 1910, mieszkający w Warszawie kuzyn Izydory – Jak byłem małym chłopcem, to do starszych dziewczynek w rodzinie kazano mi się zwracać: „proszę starszej siostry” ... (...)

Mówi Agata Dąbmska, córka Adama, mieszkająca obecnie w Pradze - Nigdy nie byłam na Jej grobie w Rudnej, ale jest mi jakoś bliska, sama jestem po studiach socjologiczno – filozoficznych ...

Scena 6.

Irena i Jurek Granowscy wychodzą z kościoła w Rudnej Wielkiej i idą w kierunku cmentarza, w rękach niosą znicze. Irena opowiada historię swojego życia: - Tu w Rudnej przeżyłam sporą część mojego życia, ponad 10 lat. Stąd pochodził mój ojciec – Władysław Kula, a ja przyjechałam tu na dobre dopiero w roku 1979, wcześniej jako dzieci przyjeżdżaliśmy tu czasem na krótko w czasie wakacji do cioci. Raz czy dwa razy wzięła nas na ten cmentarz, zaprowa-



dziła pod piękny grobowiec hrabiów Dąbmskich i opowiadała o dziejach tej rodziny.

Wchodzą na cmentarz i Aleją Hrabiów Dąbmskich dochodzą do grobowca. Modlą się, zapalają znicze. Irena mówi - Gdy poznałam mojego przyszłego męża - Jurka Granowskiego – dowiedziałam się, że ten grobowiec jest dziełem jego dziadka – znanego rzeszowskiego kamieniarza Franciszka Janika.

Mówi Jurek Granowski - (...) Dziadek Janik był też twórcą innych słynnych rzeszowskich grobowców – także najsłynniejszego; grobowca pułkownika Leopolda Lisa – Kuli. Może dlatego, gdy zobaczyłem pierwszy raz Irenę byłem nią tylko zauroczony, ale gdy usłyszałem jej nazwisko – Kula – już wiedziałem, że to moje przeznaczenie, że będziemy razem aż po grób.

Mówi Irena Kula – Granowska - Od roku 1979, od początku mojego tu stałego pobytu pracowałam w Rzeszowie w bibliotece. I choć tu na wsi w Rudnej, w swoim domu czułam się bardzo dobrze, tam w Rzeszowie, w pracy atmosfera była bardzo ciężka. W porównaniu z Wrocławiem skąd przyjechałam – w Rzeszowie komunizm był bardziej namolny, agresywny. Ludzie byli bardziej przekonani do tego ustroju, on przecież w znacznej mierze przyniósł im prawdziwy społeczny awans. Ale nawet tam wkrótce poznałam ludzi zbuntowanych, nawet takich, którzy mieli już pewne opozycyjne doświadczenia; krakowski SKS, współpracę z KSS-KOR, z Komitetem Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej w Łowisku ...

Przypadek sprawił, że przed dniem Wszystkich Świętych jechaliśmy jednym pociągiem; ja do Wrocławia, oni do Katowic. Tłok był jak to wtedy – okropny. Staliśmy ściśnięci na korytarzu. Tadek mówił głośno i z zadziwiającym przekonaniem, że komuna już ledwo zipie, że niedługo musi się po-

cd. ze str. 31

sypać. Słuchałam tego z radością, ale bez większej wiary. Tą rozmowę w pociągu przypominałam sobie za kilka miesięcy, w sierpniu 1980 roku ...

Zaangażowałam się od początku w „Solidarność”. A rok później, właśnie Tadek, którego od tamtej wspólnej podróży nie widziałam na oczy, przyszedł do mnie, do biblioteki i zaproponował mi pracę w Międzyzakładowym Komitecie Robotniczym. Nie trzeba było mnie długo namawiać. Zaczęłam organizować związkową bibliotekę, wkrótce także spotkania i zajęcia związkowej „wszechnicy”. Poznałam Janka Lityńskiego, nawet mieszkał kilka dni u mnie w Rudnej. Organizowałam spotkania z Heńkiem Wujcem, Zbigniewem i Zofią Romaszewskimi, Janem Józefem Lipskim. Realizowaliśmy taki wyraźnie „kolorowski” kierunek, nic więc dziwnego, że w listopadzie 1981 roku znalazłam się w grupie założycieli Klubów Samorządnej Rzeczypospolitej.

Wprowadzenie stanu wojennego było dla mnie wielkim szokiem. Miałam przecucie, wiedziałam, że będę miała z tego jakieś problemy. Najpierw przez kilka dni nie pokazywałam się w domu, właściwie się ukrywałam. Ale niedługo potem przyjechała do mnie z Ziębią mama, chyba martwiła się o mnie. I paradoksalnie, może właśnie dlatego 29 stycznia 1982 roku zostałam, „dałam się” aresztować; bo ja też martwiłam się o nią wiedząc, że ona się martwi i wróciłam wtedy na noc do domu, choć właściwie nie powinnam była wracać, nawet czułam, że coś się koło mnie dzieje - ktoś obcy pytał o mnie sąsiadów - że wracać nie wolno. Tak więc, gdy po mnie przyjechali, byliśmy obie z mamą w domu, byli tak brutalni i agresywni, że nie dało się ani nie otworzyć, ani uciec, ani się schować...

13 grudnia większość moich przyjaciół i współpracowników z Solidarności zamknięto. Ale nie wszystkich. Nawiązywaliśmy powoli od nowa, dyskretniej kontakty. Ja z Józkiem Baranem, on był z podkrakowskich Zielonek, choć Tadek ściągnął go do pracy w rzeszowskim MKR. Chciałam coś robić, nie bardzo wiedziałam co, Józek się ukrywał, szukali go. Zostałam kimś w rodzaju łącznika z Krakowem, jeździłam do Lilki Sonik, przekazywałam informacje, woziłam ulotki. Feralnego 29 stycznia 1982 r. znaleźli przy mnie takich ulotek 3 (trzy). Dostałam za to 3 lata więzienia, 1,5 odsiedziałam; w Nisku, Fordonie i Krzywańcu. Znacznie później Tadek opowiedział mi, że czytał o tym w gazecie w mdłym i słabutkim świetle więziennej żarówki w Załężu. Więc, światło było tak słabe, że przeczytał najpierw 3.000 (trzy tysiące). Pomyślał: Zuch Irena!. Dopiero potem, że 3. ...

Ale przecież i tak byłam bardzo dzielna, zdecydowana. Nie dałam się „złamać”; ani w śledztwie, ani na procesie, ani potem w więzieniach. Choć wiele razy nie było mi łatwo. Sądził mnie psychopatyczny sędzia pplk. Mieczysław Przyboś. Dostałam 3 lata za 3 ulotki! Niezła przebitka!

Scena 7.

Irena Kula – Granowska - Po odsiedzeniu prawie półtora roku, przyjechałam do mojego pustego domu w Rudnej. Przez jakiś czas musiałam przyzwyczajać się do wolności. Świat wydawał mi się jakiś zupełnie inny od tego pamiętanego. Bardzo długo, prawie przez 3 lata nie mogłam dostać żadnej pracy, zresztą; do mojego zawodu bibliotekarki wróciłam dopiero z początkiem nowego wieku. Potem pozwoliłam sobie znów swoje życie jakby na nowo. Po latach usłyszałam nawet „przepraszam” od Mariana Cyprysa, prokuratora wojskowego oskarżającego mnie przed sądem wojskowym w 1982 roku.

Niedługo po moim powrocie z więzienia, w czerwcu 1983 roku na cmentarzu w Rudnej pochowana została w tym rodzinnym grobowcu Pani Profesor Dąbska. Zawsze, co jakiś czas, tu przychodziłam, coś mnie tu ciągnęło, może to, że Pani Profesor była w pewnym sensie, tak jak i ja, bibliotekarką – przez wiele lat była kustoszem Biblioteki PAN w Gdańsku.

Epilog:

Katedra Wawelska - Irena i Jurek Granowscy schodzą do krypty; składają kwiaty na sarkofagu Marii i Lecha Kaczyńskich. Irena mówi: To był nasz prezydent, i choć ludzie różnie o nim mówili - na niego oddaliśmy nasze głosy w roku 2005 roku, chcieliśmy zrobić tak samo i w roku 2010. A 16 listopada 2008 roku zostałam przez Prezydenta Kaczyńskiego odznaczona, jako pierwsza kobieta z Podkarpacia, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Pomyślałam wtedy właśnie o Pani Profesor Izidorze Dąbskiej; że prze-

cież godniejsza ode mnie, taka wielka, taka zasłużona a tak bardzo zapomniana ... Jedyne odznaczenie jakie dostała za swe zasługi obywatelskie to Krzyż Armii Krajowej.

Oboje wychodzą z krypty, Jurek trzyma w ręku jeszcze jeden bukiet kwiatów. Wchodzą do kolejnej krypty, tej pod kaplicą Mansjonarską.

Jurek mówi: - Tu w roku 1420 zostały złożone zwłoki Elżbiety z Pilczy Granowskiej herbu Topór – trzeciej żony Władysława Jagiełły, królowej Polski; wojewodzianki sandomierskiej, starościanki ruskiej i sandomierskiej, generałówny-starościanki wielkopolskiej, Pani na dobrach tańcuckich i na Pilczy. Była ponoć piękną i mądrą kobietą, z całą pewnością antenatką królowej Barbary Radziwiłłówny i – jak twierdzą niektórzy współcześni historycy i heraldycy – także i Lecha Kaczyńskiego.

Irena dodaje: - Złożymy tu też kwiaty, w końcu my też jesteśmy Granowscy!

Wychodzą na dziedziniec, podchodzą do murów. Kamera powoli pokazuje panoramę Krakowa, zza kadru głos Zbigniewa Zapasiewicza recytującego fragment „Potęgi smaku”:

(...)

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru mieliśmy odrobinę niezbędnej odwagi lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku Tak smaku który każe wyjść skrzywić się wycedzić szyderstwo choćby za to miał spaść beczenny kapitel ciał głowa.

„Nauka nie musi być nudna”

To hasło przewodnie imprezy, którą 28 i 29 czerwca zorganizowano w Kolbuszowej.

Podkarpacki Festiwal Nauki i Techniki miał miejsce w Zespole Szkół Nr 1. Dla wszystkich zwiedzających przygotowano szereg atrakcji.

Festiwalowy program przewidywał dwa dni spotkań, prezentacji i wykładów. W pierwszym dniu atrakcje mogły obejrzeć tylko grupy zorganizowane. Sobotnie imprezy były dostępne dla wszystkich.

Na Podkarpackim Festiwalu Nauki i Techniki wiodącą była interaktywna wystawa przygotowana przez Centrum Nauki Kopernik. Każdy mógł usiąść za sterami samolotu udostępnionego przez Mieleckie Portale Lotnicze EPML i odbyć wirtualny lot. Można też było zapoznać się z urządzeniami wykorzystującymi fale mózgowe EEG do treningu pamięci i koncentracji oraz osobiście przetestować roboty. Dodatkową atrakcją była wystawa pojazdów elektrycznych, różnych modeli kosmicznych, raket i szybowca Jantar. Na wystawie znalazły się również ekspozycje wszystkich gminnych szkół gimnazjalnych oraz przedsiębiorstw m.in. Fin, Admil, Sard, Zakład Produkcji-Handlowy Jana Tarapaty.

Festiwalowi towarzyszyła konferencja plenarna „Kreowanie innowacji”. Wykłady i warsztaty popularno-naukowe prowadzone były przez naukowców, m.in. z krakowskiej AGH Andrzeja Samka i Dziekana Pozawydziałowego Instytutu Biotechno-

logii Stosowanej i Nauk Podstawowych Uniwersytetu Rzeszowskiego w Weryni Marka Koziorowskiego, Burmistrza Kolbuszowej Jana Zube, dyrektora Zakładu Produkcji-Handlowego Jana Tarapaty w Kolbuszowej oraz dyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu Zdzisława Nowakowskiego. Prowadzącymi spotkanie były Ewa Draus Radna Sejmiku Woj. Podkarpackiego oraz Ilona Iwaniak Dyrektor ZS nr 1 w Kolbuszowej.

Organizatorem festiwalu był Marszałek Woj. Podkarpackiego, Burmistrz Kolbuszowej, Zespół Szkół Nr 1 w Kolbuszowej. Koordynator imprezy Agencja Rozwoju Regionalnego MARR w Mielcu.

J. Mazur



DBAJMY O WĄTROBĘ

Wątroba, po mózgu i sercu, jest najważniejszym organem naszego ciała, chociaż niektórzy uważają, że to jest inny organ – nieco niżej leżący, choć nie zawsze. Narząd ten pełni wiele ważnych funkcji w całokształcie fizjologicznych procesów życiowych.

Wątroba człowieka (według Wikipedii) realizuje szereg funkcji, które można podzielić na:

Syntezę:

- syntetyzuje czynniki krzepnięcia krwi
- wytwarza żółć (do 1,5 litra na dobę), która emulguje tłuszcze i powtórnie wykorzystuje zużytą sól żółciową

- produkuje i magazynuje niektóre białka osocza krwi (np. albumina, protrombina, fibrynogen)

- wytwarza polisacharyd - heparynę,

- wytwarza i magazynuje enzymy

- syntetyzuje cholesterol i trójglicerydy

- syntetyzuje insulinopodobny czynnik wzrostu

- syntetyzuje angiotensynę

Metabolizm:

- przekształca puryny w kwas moczowy

- węglowodany przekształca w łatwo przyswajalną dla organizmu glukozę, a jej nadmiar w glikogen lub w tłuszcze (które magazynuje)

- aminokwasy metabolizuje w tłuszcze

Magazynowanie:

- magazynuje żelazo i witaminy: A, D, K, niewielkie ilości B12 i C, które uwalnia w razie potrzeby

Jednym z zadań wątroby jest filtracja krwi:

- neutralizuje toksyny (np. alkohol i inne używki, a także niektóre leki) – głównie barbiturany

- toksyczny amoniak przekształca w mocznik (cykl ornitynowy)

- sprząga metabolity wielu substancji chemicznych (takich jak bilirubina, sterydy, leki) z kwasem glukuronowym

Poza tym wątroba:

- buforuje poziom glukozy we krwi
- produkuje ciepło, bierze udział w termoregulacji (krew wypływa cieplejsza o 1 °C)

- zachowuje w organizmie substancje nadające się do ponownego wykorzystania, zbędne – wydalą

- u płodu pełni funkcję krwiotwórczą (erytrocyty)

Summa summarum, wątroba spełnia cztery funkcje:

- detoksykacyjną(odtruwanie)

- metaboliczną(przemiana materii)

- filtracyjną

- magazynującą.

Ze względu na mnogość zadań i funkcji jest stale mocno narażona, przez wiele czynników, na różnego typu uszkodzenia, między innymi przez: zatrucia, alkohol, pasożyty i infekcje wirusowe. Prowadzi to często do komplikacji i chorób: niewydolności, marskości, raka, pourazowych ropni i żółtaczki.

Wiedza i świadomość przeciętnego zjadacza chleba, dotycząca chorób wątroby, ogranicza się przeważnie do konstatacji, że szkodzą jej niezdrowe i obfite jedzenie oraz alkohol. Zapomina

się, że jej wielkim wrogiem są wszelkiego rodzaju lekarstwa(nie mylić z suplementami diety, witaminami, mikroelementami, choć i ich złe stosowanie, np. – przedawkowanie może zatrwać wątrobę). Każdy preparat medyczny, w postaci mniej czy więcej przekształconej gdy już dotrze do wątroby, musi tutaj zostać przetworzony do postaci nietoksycznej(funkcja odtruwająca wątroby). Jeśli lekarz przepisze zbyt dużą dawkę lekarstwa lub zbyt wiele różnych lekarstw(nie mówiąc już o wielce szkodliwych interakcjach między lekami – czyli kiedy osobno jeden i drugi lek leczy, ale podane razem jednocześnie- trują czy nawet zabijają nasz organizm), to wątroba traci swoje moce przerobowe. I wtedy ona sama, i inne narządy są narażone na zatrucie, przez nierozłożone na czynniki nietrujące lekarstwa. Niestety pięta Achillesowa współczesnej edukacji lekarzy jest w niej zbyt mały zakres farmacji. Niedouczeni lekarze korzystają ze ściąg i samouczków, jakie lekarstwo na jaką chorobę czy dolegliwość przepisać i nie zawsze trafiają w ten najbardziej optymalny dla danej choroby medykament. Inną czarną stroną medycyny są układy między lekarzami a firmami farmaceutycznymi. Za różnego rodzaju gratyfikacje(wycieczki, kursokonferencje w kraju i

za granicą, duże obniżki cen leków czy po prostu łapówki) lekarze przepisują leki tylko z tej korumpującej medyka firmy, leki często niedopracowane, słabo sprawdzone, o dużych skutkach ubocznych, a biedna wątroba musi to wszystko przyjmować i przerabiać. Nie dziwota, że gdy lekarz traktuje pacjenta jak przedmiot czyli tak zwaną „jednostkę chorobową”, a nie holistycznie jako całość psychofizyczną, to w wielu przypadkach nie trafia w skuteczne lekarstwo i zamiast leczyć tylko truje pacjenta. Są pacjenci, którzy mają odwagę powiedzieć lekarzowi, że dane lekarstwo nie skutkuje lub wręcz szkodzi, aby przepisał inne(tak zwana ruletka lekowa, bo i to drugie lekarstwo może być też źle dobrane)ale to jest mniejszość wśród chorych. Najbardziej spektakularnym przykładem zatrucia wątroby oraz dalszych jego konsekwencji jest podawanie „chemii” podczas choroby nowotworowej. W większości przypadków pacjent umiera nie z powodu rozprzestrzeniającego się nowotworu, tylko z powo-

du zatrucia chemikaliami wątroby, a tym samym innych ważnych dla życia narządów. Tej paradoksalnej sytuacji, gdzie leki zamiast pomagać pacjentom w powrocie do zdrowia trują ich, można prosto uniknąć, badając radiestezyjnie czy dany lek odpowiada organizmowi pacjenta w czasie jego choroby. Można precyzyjnie określić czy dany lek pomaga, czy nie pomaga, ale zbyt mało szkodzi, oraz najgorsza sytuacja dla chorego, gdy medykament nie pomaga i na dodatek szkodzi. Po takim badaniu chory, albo zmienia lekarza, albo prosi o zmianę leku. Każdy lek posiada swoją wibrację energetyczną. Jeżeli ta wibracja jest kompatybilna(pasuje, zgadza się) z wibracją ciała pacjenta, wtedy lekarstwo działa skutecznie i chory wraca do zdrowia. W innym przypadku lek nie pomaga, terapia przedłuża się, lub czasem, o zgrozo, stan pogarsza się i chory umiera. Dbajmy o swoją wątrobę! Nawet najlepszy lekarz diagnostyk może być słabym farmakologiem i wszystko psu na budę!

SZAMAN

Zbadaj swoje leki! Zbadaj leki, które podajesz swoim dzieciom! Zbadaj leki, które podajesz swoim rodzicom i dziadkom!

BEZPŁATNE BADANIE LEKÓW DLA DZIECI – W KAŻDY PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA – 12 OSÓB

BEZPŁATNE BADANIE LEKÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW – W KAŻDY TRZECI CZWARTEK MIESIĄCA – 12 OSÓB

ZAPISY 12:00 – 17:00 tel. 69 188 69 48.

MEDYCYNA NATURALNA

BIOENERGOTERAPIA I ENERGOTERAPIA

- RADIESTEZJA – LOKALIZACJA STUDNI ORAZ NEGATYWNYCH I POZYTYWNYCH ENERGII
- ZABEZPIECZENIA PRZED SZKODLIWYM PROMIENIOWANIEM
- PSYCHOTERAPIA – TRAUMY, LĘKI, NAŁOGI, NIEŚMIAŁOŚĆ, SPRAWY „SERCOWE”
- TRENINGI ROZWOJU OSOBISTEGO
- DIAGNOZY I OCENY ENERGETYCZNE STANU ZDROWIA, LEKARSTW, ŻYWNOCICI
- ĆWICZENIA ANTYSTRESOWE I RELAKSACYJNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH
- ĆWICZENIA DENNISONA DLA DZIECI Z KŁOPOTAMI W NAUCE I ZACHOWANIU

tel. 17/ 2271 442 69 188 69 48

Przypominamy...

1 lipca 1980r. – władze PRL-u pod pozorem tzw. „rozszerzonej sprzedaży komercyjnej” wprowadziły podwyżkę cen mięsa i wędlin. Przeciwko tym podwyżkom rozpoczęły się strajki lipcowe. Pierwsi zastrajkowali pracownicy WSK PZL Mielec. Tego dnia, 1 lipca 1980r. zastrajkowali jeszcze pracownicy Fabryki Autobusów „Autosan” w Sanoku, Zakłady Mechaniczne „Ursus” i Fabryka Obrabiarek „Ponar” w Tarnowie. 8 lipca rozpoczął się strajk w WSK PZL Świdnik, gdzie obok postulatów ekonomicznych pojawiły się polityczne.

Później stanęła niemal cała Lubelszczyzna. Lubelscy kolejarze odkryli kilkanaście wagonów - chłodni z mięsem i wędlinami, których tak wówczas w Polsce brakowało, a miały być dostarczone do Moskwy. W tym czasie w Moskwie odbywała się olimpiada, a nasz olimpijczyk Władysław Kozakiewicz pokazał, że można pokonać radziecką ekipę lekkoatletów. Zdobywając złoty medal pokazał im swój słynny gest.

Działo się to w czasie strajków lipcowych.

Fenomenem tych strajków było to, że ludzie przestali się bać i uwierzyli w słowa Jana Pawła II „Nie lękajcie się”. W takich to sienkiewiczowskich nastrojach rodziła się „Solidarność”. Do końca lipca protestowało około 170 zakładów. Prasa, radio i komunistyczna telewizja nie podały żadnych informacji o strajkach lipcowych 1980r. Ten monopol peerelowskich mediów przełamała „Radio Wolna Europa” i inne polskojęzyczne zachodnie stacje radiowe. Dopiero 14 sierpnia 1980r. w stoczni im. Lenina w Gdańsku rozpoczął się strajk, który przeszedł do historii. Jego inspiratorem była Anna Walentynowicz, a dopiero później Lech Wałęsa „przeskoczył płot”.

Dzisiaj w 33 rocznicę popatrzymy na losy ludzi „Solidarności” tych z 1980/81r. i tych po 1989r. Jedni wyjechali za chlebem za granicę, bo w III RP nie było dla nich miejsca. Inni poszli w działalność gospodarczą i walczą z bezwzględными prawami rynku i niezyciowym prawem.

Natomiast bardzo ciekawą grupą, godną

kilku słów krytyki tworzą niektórzy postsolidarnościowcy, którzy „przeskoczyli płot”. To grupa niektórych dyrektorów, prezesów jednostek budżetowych i samorządowych itp.

Przed laty, kiedy przymierzali się do tych stanowisk i kiedy „Solidarność” była na topie, zabiegali o poparcie „Solidarności”. Kiedy osiągnęli cel, to przewartościli się. Ich dyrektorsko – prezesowska Polska jest wirtualna (za pensję kilka, kilkanaście tysięcy na miesiąc – klikniesz i masz). Obecnie niektórzy z nich są krytykowani w Internecie i nie tylko. Odreagowując, wyżywają się na pracownikach. To dobrze, że dotyka ich krytyka, bo dotychczas byli jej pozbawieni. Czy ich zbyt wysokie zarobki nie są marnotrawstwem pieniędzy podatników?

Dla tych, którzy nie „przeskoczyli płotu”, III RP okazała się tylko czarno-biała. To grupa robotniczo-chłopsko-bezrobotna. Ci, którzy z nich jeszcze pracują, wycenieni są w okolicach najniższych krajowych zarobków.

Chociaż tak nisko zostali wycenieni, to wielu z nich potrafi z siebie więcej wykrzesać patriotyzmu, niż niektórzy z tych, co nawzajem odznaczają się medalami.

Stanisław Gorzelany

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

U nas na badanie techniczne nie musisz się umawiać!

FHU

"BRATEK"

Kolbuszowa Górna 275,
tel./fax 17 22 73 466, 500 170 306

CZYNNE:

poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

**BADANIA TECHNICZNE - PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE**

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy.

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
 - klocki hamulcowe, szczęki
 - elementy zawieszenia i układów kierowniczych
 - tłumiki, amortyzatory - Wymiana Gratis
 - oleje: SHELL, BP, CASTROL, MOBIL, LOTOS
- WYMIANA GRATIS!!!**
- fitry oleju, powietrza, paliwa
 - kompleksowa komputerowa diagnostyka pojazdów,
 - kasowanie inspekcji serwisowych, regulacje,
 - układy wtrysku benzyny, ABS, Air Bag, ASR.

SUPER OFERTA!!!

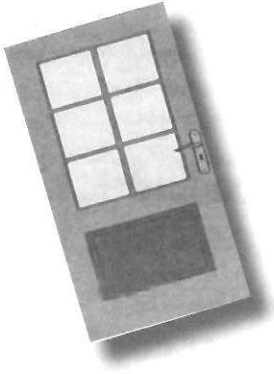
- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrię zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 017 22 74 359

TYLKO U NAS!!!

- Serwis klimatyzacji samochodowych
- uzupełnianie gazu czyszczenie instalacji klimatyzacyjnych filtry do wkładów klimatyzacji samochodowych



ZET-BUD

CENTRUM DRZWI I PANELI

- SIDING, PODSUFITKI
 - DOCIEPLENIA
 - KOREK ŚCIENNY I PODŁOGOWY
 - OKNA, PARAPETY

SIEDZIBA: KOLBUSZOWA, UL. HANDLOWA 3

TEL. 17 22 70 045

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU SPRZEDAŻY!

CENTRUM HANDLOWE



**UL. 11 LISTOPADA 3, 36-100 KOLBUSZOWA
DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI:**

- DOLNA KONDYGNACJA: NEONET (AGD, TV, TELEWIZJA NA KARTĘ, KOSIARKI, SKUTERY) „KORA”(RĘCZNIKI, POŚCIEL) USŁUGI FOTO, USŁUGI KRAWIECKIE „AGRAFKA”
- PARTER: ART. SPOŻYWCZE, CHEMIA GOSPODARCZA, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT, APTEKA
- I PIĘTRO: BIŻUTERIA ZŁOTA I SREBRNA, OBUWIE DZIECIĘCE, DAMSKIE I MĘSKIE, CHIŃSKI MARKET (OBUWIE, ODZIEŻ, ZABAWKI, KOSMETYKI, TOREBKI)
- II PIĘTRO: SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY(FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA, GABINET DENTYSTYCZNY, UBEZPIECZENIA GENERALI

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!

www.sklepy.orzech.com.pl

Z. P. U. H.

STALBET

ADAM FORYŚ

KOLBUSZOWA, UL. J. WIKTORA 15
(BOCZNA UL. RZESZOWSKIEJ)

TEL./FAX 17 22 73 047

KOM 510 463 899

OFERUJE:

- MARKOWE PŁYTKI CERAMICZNE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
(GREINPLAST, CERESIT)
- BETON Z TRANSPORTEM

ZAPRASZAMYW GODZ. 7⁰⁰ - 17⁰⁰W SOBOTY 7⁰⁰ - 13⁰⁰**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI**

DR N. MED.

ARKADIUSZ FLIS
SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK
36-100 Kolbuszowa
www.flisarkadiusz.com
ul. Nowe Miasto 51 (I piętro)

/przy aptece Pani mgr Furmańskiej/

USG 4D

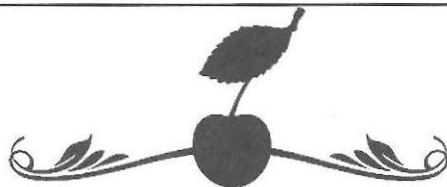
- genetyczne ● sutka
- jamy brzusznej
- przepływy naczyniowe ● cytologia

GODZINY PRZYJĘĆ:

Wtorek, Piątek 17.15 - 19.15

/pozostałe dni tygodnia po kontakcie
telefonicznym/

REJESTRACJA: Telefon: 17 22 74 739; 601 257 537

**Wisienka***Bar Restauracja*

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79

- Pizza ■ dania obiadowe
- śniadania ■ desery ■ alkohole

Organizujemy catering
oraz przyjęcia okolicznościowe.

Godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 10⁰⁰-21⁰⁰sobota - niedziela: 12⁰⁰-21⁰⁰**tel. 17 744 40 77****Dowóz na terenie miasta gratis!****AKCESORIA MEBLOWE****FILMAR**ul. Piekarska 12
tel. 605 152 314
filmar.sklep@interia.pl**OFERTA:**

- | | |
|----------------------------|-----------------------|
| ✓ ZAWIASY | ✓ UCHWYTY MEBLOWE |
| ✓ PROWADNICE SZUFLAD | ✓ KLEJE |
| ✓ AMORTYZATORY | ✓ ELEMENTY DO REGAŁÓW |
| ✓ WYPOSAŻENIE SZAFEK | ✓ DRAŻKI Ø25 i Ø50 |
| ✓ LISTWY I OBRZEŻA MEBLOWE | ✓ ELEMENTY MOCUJĄCE |
| ✓ NOGI, STOPKI, KÓŁKA | ✓ RAMKI ALUMINIOWE |
| ✓ OŚWIETLENIA MEBLOWE | ✓ BLATY |
| ✓ WIESZAKI, ZAMKI | ✓ FRONTY |
| ✓ AKCESORIA BLUM | ✓ INNE AKCESORIA |

ZAPRASZAMY

pon-pt: 7:30 - 16:30

- profesjonalne videofilmowanie (HD-Blue Ray) i fotografowanie wszelkich uroczystości
- fotoksiążki, albumy tradycyjne ze zdjęciami

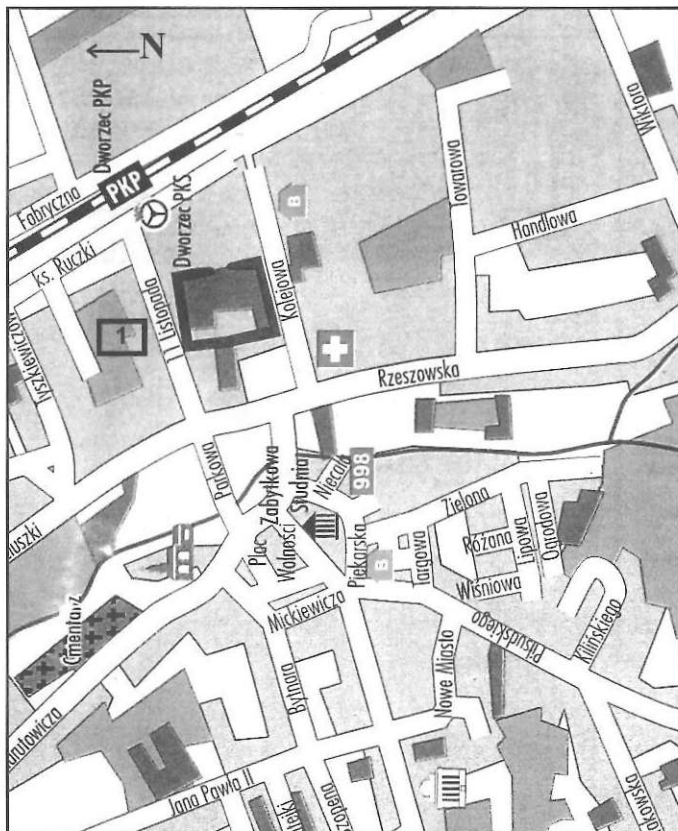
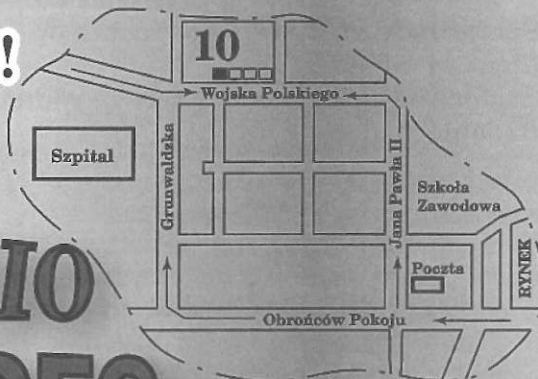
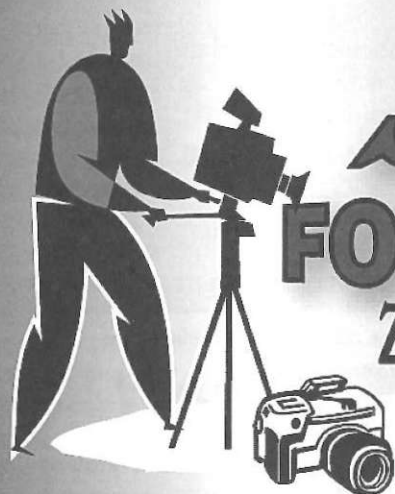
PROMOCYJNE CENY
NA WYKONYWANIE ZDJĘĆ!!!

Jan Cichoń

STUDIO FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 71/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



F.U.H. LUPROM ZŁOTNIK

36 - 100 Kolbuszowa ul. 11 - Listopada 13 obok Starostwa, tel. 17 22 74 096.

Oferujemy:

- sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej (obrączki ślubne) ■ naprawy jubilerskie
- skup złota i srebra ■ dorabianie kluczy ■ kodowanie kluczy samochodowych z immobilizerem ■ usługi grawerskie.

Sprzedają: zamków, wkładek, klódek, breloków, biżuterii srebrnej i srebrnych obrazków

Godz. otwarcia: pn - pt: 9.00 - 16.30, sob: 9.00 - 13.00

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY!

1

*Miejsce na
Twoją reklamę*

KONTAKT

tel. 17 22 73 658, 781 075 513
17 22 71 456, 604 54 12 86

STW - rok powstania 1965

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ W KOLBUSZOWEJ

Tel. 17 2271666, 17 2271962, Fax 17 2271465

OFERUJEMY USŁUGI:

Badania techniczne pojazdów:

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 13

Samochody osobowe - dostawcze do 3.5 t

Ciągniki rolnicze

Samochody z instalacją gazową - motocykle

Badania: c, d, e, f



OFERUJEMY

- naprawy samochodów osobowych i ciężarowych • naprawa i serwis ogumienia:
- wymiana opon do samochodów ciężarowych, TIR, maszyn i ciągników rolniczych oraz samochodów osobowych • profesjonalne urządzenia i materiały.

Wymiana i sprzedaż olejów silnikowych, przekładniowych, hydraulicznych.

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 17, sobota 7 - 13

Usługi transportowe samochodami skrzyniowymi i samowytadowawczymi

Stacja paliw prowadzi sprzedaż

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 15

- Oleju napędowego i etylina U 95 - dostawy tylko z ORLEN PŁOCK • akcesoria • oleje silnikowe • przekładniowe
- płyny niezamarzające do układów chłodzenia • sznurki do pras samobierających itp.
- Sprzedaż materiałów budowlanych: cement, wapno, cegła, piasek, żwir.

Informujemy, że od 1 listopada 2002 r. sprzedaż węgla i koksu przeniesiona została z rampy PKP na teren zajezdni STW, ul. Handlowa 2.

W ciągłej sprzedaży węgiel orzech, kostka i koks - dowóz do 3 km. Gratis

Stosujemy: niskie ceny z możliwością negocjacji, upusty, niespodzianki. Sprawdź nasze ceny!!!



- Życia Twojego i bliskich ■ Twoich finansów
- Domu, mieszkania ■ Samochodu
- W czasie podróży ■ Firmy ■ Gospodarstwa rolnego
- Specjalistyczne

Zawarcie dobrego ubezpieczenia w atrakcyjnej cenie traktujemy jako podstawę naszej działalności, ale nie zapominamy, iż obsługa szkód jak i doradztwo w tym zakresie także jest niezbędne

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

www.dobreubezpieczenia.eu

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12 (okół Urzędu Skarbowego), tel. (17) 22 71 588, fax (17) 22 70 521

36-050 Sokołów Mlp., ul. Rynek 14, tel. (17) 77 13 211, fax (17) 77 13 211

39-460 Nowa Dęba, ul. Słowackiego 1A, tel. (15) 84 65 311, fax (15) 84 65 311

e-mail: poczta@dobreubezpieczenia.eu



PRZYCZEPY SAMOCHODOWE

THULE
SWEDEN

TOWING SYSTEMS

HAKI HOLOWNICZE



Brenderup



SPRZEDAŻ



WYNAJEM

AXEL-SPORT

Rzeszów, ul. Krakowska 339
www.axel-przyczepy.pl

tel. 17 221 08 09, kom. 508 207 141

FREX

KÄRCHER

www.frex.pl

► CZYSZCZENIE

- dywanów i wykładzin
- tapicerki meblowej i samochodowej
- kostki brukowej
- elewacji
- posadzek przemysłowych



► SPRZĄTANIE

- sklepów
- biur
- hal

ul. Tarnobrzeska 67
36-100 Kolbuszowa

tel. 501 456 002

E. M. U. STOLREM

36-100 Kolbuszowa, ul. ppor Sawy 14
tel./fax 17 22 73 200, kom. 605 281 968
www.stolrem.rze.pl, e-mail: stolrem.mr@wp.pl

OFERUJEMY:

- PARKIETY, DESKI PODŁOGOWE
- PARKIETY EGZOTYCZNE
- MOZAIKI
- KLEJE, LAKIERY, GRUNTY
- LISTWY, TRALKI. PORĘCZE



**PROFESJONALNY
MONTAŻ
PARKIETÓW
I SCHODÓW
DREWNIANYCH**

HURTOWNIA TECHNICZNA WALOR

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

OFERUJEMY:

- pasy klinowe ■ łożyska ■ tuleje ■ segery
- uszczelnienia ■ opaski ■ smarowniczki
- przewody hydrauliczne ■ łańcuchy
- części zamienne i akcesoria do samochodów krajowych i zachodnich

ul. Handlowa 3, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 227 28 00, 17 227 58 00,
Czynne

w godz. 7.00 - 20.00, w soboty 7.00 - 13.00
www.walor.com.pl

WARSZTAT SAMOCHODOWY

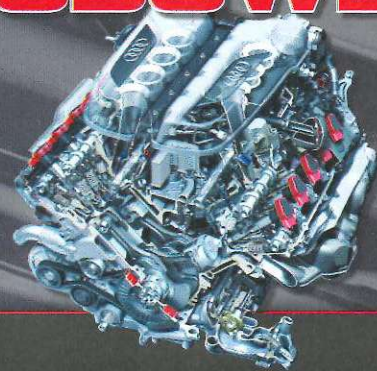
OFERUJEMY:

- wymianę rozrzędu
- naprawę zawieszenia
- naprawę układu hamulcowego
- wymianę amortyzatorów
- wymianę klocków, szczęk i tarcz hamulcowych
- wymianę olejów, filtrów
- wymianę tłumików
- toczenie tarcz hamulcowych
- montaż haków holowniczych

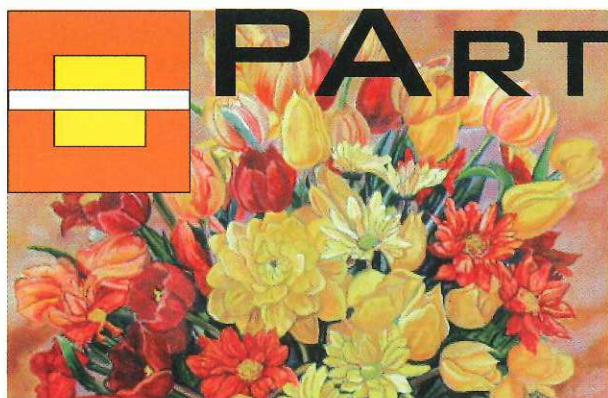
CZĘŚCI SAMOCHODOWE

KOLBUSZOWA
ul. 11 Listopada 15/1
tel./fax 17 2275 053
mobile: 605 962 380

KOLBUSZOWA
ul. Obrońców Pokoju 15
tel./fax 17 2274 915
mobile: 603 189 600
606 461 789



e-mail: automarjan@wp.pl



Ul. Jana Szypowskiego 1
39 - 460 Nowa Dęba
tel.kom.: 501 311 091
www.firmapart.cba.pl
e-mail: firmapart@gmail.com

FIRMA OFERUJE:

REKLAMA
WIZYTÓWKI
LOGO
SZYLDY
BANERY



PROJEKTOWANIE STRON WWW
PREZENTACJE MULTIMEDIALNE
REKLAMA NA SAMOCHODACH

MALARSTWO
OBRAZY(OŁÓWEK, PASTEL,
AKWARELAOLEJ, AKRYL)
FRESKI
RZEŻBA

